PZPN wyrzucił Jagiellonię z piłkarskiej ekstraklasy >>2

Wydział Dyscypliny PZPN ukarał nasz klub za korupcję w pięciu meczach w latach 2004-2005

DZIŚ
po południu / w nocy

0° -2° >>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,16 zł ISSN 0137-9488

13 lutego 2009
piątek
31 (16711)
1,90 zł (w tym 7% vat)

„Atlas wiedzy o Polsce i Świecie" może być wehikułem, który zabierze Was na inne kontynenty, a nawet planety.
Żeby go zdobyć, wystarczy kupić Gazetę Współczesną. Atlas to nie tylko tradycyjne mapy, ale też piękne fotografie pokazujące krajobrazy i ciekawe miejsca, które warto zwiedzić.
Jeśli zastanawiacie się, który z Polaków zdobył koronę Himalajów albo gdzie na Ziemi panuje najniższa temperatura, w atlasie bez problemu znajdziecie odpowiedź. To jednak zaledwie ułamek jego możliwości.
Atlas to obowiązkowa lektura nie tylko dla uczniów.

W 26 dni dookoła świata

„Atlas wiedzy o Polsce i Świecie" za darmo od poniedziałku z Gazetą Współczesną

Więcej informacji na str. 8/9

bial

redaktor odpowiedzialny
Małgorzata Pawłowska

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA
13 lutego 2009
piątek

Dziś >> 44. dzień roku

Imieniny **GRZEGORZA, KATARZYNY**

wschód	6.49	**zachód**	16.35
wschód	22.10	**zachód**	7.41

forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu „Mieszkania wszędzie tanieją, a w Łomży nie!":
Borubar: **Kiedy brak ofert kupna, to można sobie życzyć i 10 tysięcy za metr. Nie jest to żadną sztuką, sztuką jest sprzedać.**

Podyskutuj na forum wspolczesna.pl

Widziałeś, nagrałeś, zrobiłeś zdjęcie
@ PRZYŚLIJ DO NAS
wspolczesna24@wspolczesna.pl

Lotto 11 lutego

▲ **Twój Szczęśliwy Numerek:** 8 i 1, 8, 17, 37

▲ **Multi Lotek:** 1, 10, 17, 21, 24, 29, 30, 33, 34, 36, 38, 41, 48, 55, 59, 61, 65, 69, 73, 74; Plus 74

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek
1° -2°
Ciśnienie 987 hPa

Sobota
-1° -4°
Ciśnienie 989 hPa

Niedziela
-2° -6°
Ciśnienie 994 hPa

Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Okresami opady śniegu, mogą być dość intensywne. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, porywisty, może powodować zamiecie śnieżne.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	3,48▲	4,50▲	5,00▲	3,00▲
sprzedaż	3,55▲	4,59▲	5,10▲	3,06▲

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73;
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Mickiewicza 5, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń** – tel./fax 087 566 57 26; **Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz. **Druk:** Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin
Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Warszawa/Białystok >> Szokująca decyzja Polskiego Związku Piłki Nożnej

Wyrzucili Jagę z ekstraklasy!

Wydział Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej wyrzucił Jagiellonię z ekstraklasy. To niemożliwe!

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Jagiellonia, za udowodnienie korupcji w pięciu meczach ligowych w latach 2004-2005 ma grać od nowego sezonu w niższej klasie rozgrywkowej. Zasada jest prosta. Jeśli w obecnym sezonie Jaga zajmie bezpieczne miejsce w tabeli ekstraklasy, spadnie do pierwszej ligi. Jeżeli uplasowałaby się na miejscu spadkowym, poleci do drugiej.

Decyzja Wydziału Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej jest totalnie zaskakująca. Do czwartku nikt nie przypuszczał, że Jagiellonię może już teraz dotknąć aż tak surowa kara. – Nie wiem. Naprawdę nie wiem co powiedzieć. Jest mi szalenie przykro – cedzi słowa Artur Kapelko, były wiceprezes Jagi zajmujący się wcześniej obroną białostockiego klubu przed organami PZPN-u.

To przez Wojciecha S.

Żółto-czerwoni zostali zamieszani w aferę korupcyjną po zatrzymaniu ich byłego prezesa Wojciecha S. Ten miał brać udział w ustawianiu drugoligowych meczów, a w grudniu 2007 roku usłyszał zarzuty. Wydział dyscypliny z początkowych siedmiu korupcyjnych zarzutów w stosunku do Jagiellonii pięć uznał za bezsporne i udowodnione.

Z kolei według oficjalnego oświadczenia naszego klubu: „ ...działania korupcyjne dotyczyły dwóch meczów. Zgadzamy się, że jest to fakt godny potępienia i rozumiemy, że Jagiellonia musi ponieść karę. Jednakże biorąc pod uwagę linię orzeczniczą wydziału dyscypliny i kazus Klubu Podbeskidzie Bielsko-Biała, któremu udowodniono działania korupcyjne w sześciu meczach i ukarano go karą 50 tys. zł i 6 punktów ujemnych, uważamy, iż kara nałożona na nasz Klub jest nieadekwatna do udowodnionych przewinień".

Fot. A. Zgiet

Jagiellonia dostała od PZPN czerwoną kartkę. Ma opuścić boiska ekstraklasy.

Tylko szczury uciekają z tonącego okrętu

– Spokojnie. Nie wpadajmy w panikę – uspokaja jeden z właścicieli Jagiellonii Cezary Kulesza. – Nie dopuszczam takiej możliwości, żeby instancja odwoławcza podtrzymała decyzję wydziału dyscypliny. Przecież w tych meczach, o których mówi się, że są nieczyste, Jagiellonia nie odniosła sportowych korzyści. Gdy tylko otrzymamy na piśmie decyzję wydziału z jej uzasadnieniem, przystąpimy do procedury odwołania do Związkowego Trybunału Piłkarskiego.

A co będzie, jeżeli trybunał, a potem kolejne instancje apelacyjne podtrzymają wyrok wydziału dyscypliny? – Tylko szczury uciekają z tonącego okrętu – odpowiada Cezary Kulesza.

W podobnym tonie wypowiada się trener Michał Probierz, przebywający z drużyną na zgrupowaniu w Turcji.

– Nie chcę odchodzić z Jagiellonii. Nawet jeżeli miałaby grać w niższej lidze – podkreśla. – Nie myślę o tym, co będzie za pół roku. Złożymy odwołanie, a jakie będą tego skutki, nie zależy to ode mnie. Wspólnie z zawodnikami skupiam się na swojej pracy. Ciężko trenujemy, a naszym zadaniem jest zajęcie bezpiecznego miejsca w tabeli na koniec sezonu.

Probierz wierzy też, że jego piłkarze zrozumieją całą sytuację. Wielu z nich na pewno nie chciałoby się błąkać po niższych ligach. – Mam nadzieję, że będą koncentrować się na najbliższych spotkaniach, a nie na tym, co się wydarzy za kilka miesięcy. Poza tym, jak już wspomniałem, nie zapadła żadna ostateczna decyzja. ▲

@ PODYSKUTUJ
forum.wspolczesna.pl

Białystok/Bryzgiel >> Córki posła PSL...

Zwróciły pieniądze

Córki posła PSL Jana Kamińskiego zwróciły dotację otrzymaną z Urzędu Marszałkowskiego na budowę pensjonatu w Bryzglu w gm. Nowinka na Suwalszczyźnie. Razem z odsetkami wpłaciły kwotę 62,4 tys. złotych.

To skutek decyzji, którą podjął marszałek województwa Jarosław Dworzański pod koniec stycznia. Postanowił wówczas cofnąć dotację, jako wykorzystaną niezgodnie z przeznaczeniem.

Pieniądze z unijnego programu ZPORR w kwocie 200 tys. zł Urząd Marszałkowski przyznał córkom posła w 2006 roku. Jan Kamiński był wtedy wicemarszałkiem województwa. Od tego czasu wnioskodawczynie otrzymały jedynie część kwoty, czyli 51 tys. zł.

Przypomnijmy, że w sprawie wyłudzenia dotacji przez córki posła śledztwo prowadzi białostocka prokuratura okręgowa. Kobietom postawiono już zarzuty. Nie przyznają się jednak do winy. **(tom)**

@ PODYSKUTUJ
forum.wspolczesna.pl

Białystok >> Śledztwo w sprawie szefa TVP

Nikt mnie nie przesłuchiwał

Władysław Prochowicz, nowy dyrektor białostockiego oddziału TVP, czeka na rozstrzygnięcie przez prokuraturę śledztwa w jego sprawie.

Zajmuje się nią Prokuratura Rejonowa w Białej Podlaskiej na wniosek Andrieja Żukowca, białoruskiego opozycjonisty, oskarżonego o wyłudzenie kredytów z banków białoruskich. Żukowiec twierdzi, że podczas tłumaczenia jego dokumentów pojawiły się w nich nieprawdziwe informacje. Ich tłumaczem zaś był m.in. Władysław Prochowicz.

– Wiem, że takie postępowanie jest, ale nikt mnie nie przesłuchiwał do tej pory i nawet nie wiem, na jakim jest ono etapie – powiedział nam dyr. Prochowicz.

Śledztwo obecnie jest zawieszone, ponieważ do prokuratury nie dotarły jeszcze wszystkie dokumenty. Ale komisja odpowiedzialności tłumaczy już oceniła, że nie ma żadnych podstaw do karania tłumacza. **(ka)**

redaktor prowadzący
Ewa Wyrwas

085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA
13 lutego 2009
piątek

Białystok >>

Prezydent poparł kupców z galerii

Dyrektorzy wszystkich galerii handlowych w Białymstoku dostali list od prezydenta Truskolaskiego. Co napisał? „Zwracam się do Pana/Pani o przychylność wobec przedsiębiorców wynajmujących lokale w galerii i rozpoczęcie z nimi rozmów w sprawie zawarcia stosownych porozumień regulujących warunki najmu lokali".

Prezydent wystosował list po środowym spotkaniu z przedstawicielami białostockich kupców handlujących w galeriach. Powód? Sytuacja, o której pisaliśmy już wielokrotnie: przy znacznym spadku obrotów wciąż muszą płacić horrendalne czynsze.

Kupcy mówili, że doskonale zdają sobie sprawę z tego, jakie umowy podpisali. Warunki ekonomiczne jednak się zmieniły i teraz chcieliby przystąpić do renegocjacji tych umów. Deklarują jednocześnie, że ma to być rozwiązanie czasowe, które pozwoli im przetrwać.

(wj)

Łapy >>

Co będzie dalej z ZNTK

Kiedy PKP Cargo ogłosi przetarg na remont 1200 wagonów? Wciąż nie wiadomo – mówi Ryszard Ekiert, prezes Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach, które zabiegają o to zamówienie.

Kolejne rozmowy, na które wybrały się władze zakładu, nie wniosły nic nowego. – Przełożono je na przyszłą środę z powodu przetasowań kadrowych w PKP Cargo – mówi prezes Ekiert. – Szkoda, bo chcielibyśmy się w końcu dowiedzieć, co nas czeka.

Bez zleceń od swego głównego klienta PKP Cargo zakład w Łapach nie jest, bowiem, w stanie przetrwać. Przez ostatnie tygodnie ich nie było, więc w firmie trwał przestój, a ponad 700 pracowników poszło na urlopy. Niedawno wrócili, a władze ZNTK zabiegają dla nich o jakiekolwiek zajęcie. Od marca, na przykład, zakład zmieni nieco swój profil i zacznie produkować stalowe konstrukcje dla Mostostalu. **(jsz)**

Białystok >> Strażacy wyremontowali budynek socjalny z częścią szkoleniową, siłownią i sauną

U. Bisz

Strażacy podsumowali wczoraj rok i pokazali, w co zainwestowali pieniądze. Jedną z większych inwestycji był remont budynku socjalnego z częścią sportową, rekreacyjną i szkoleniową, która znajduje się na tyłach Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku. Strażakom taka część jest bardzo potrzebna, bo w ramach dyżuru spędzają w jednostce całą dobę. Teraz, dzięki wyposażonym wnętrzom, mogą czas pomiędzy wyjazdami na akcje spędzić na siłowni (jak np. Zbigniew Kochański na zdjęciu) dbając o kondycję lub w saunie. Mają też pralnię, w której mogą uprać służbowe ubrania. Przebudowę budynku socjalnego w głównej mierze sfinansował Urząd Miejski w Białymstoku (1250 tys. zł). W ubiegłym roku w jednostkach podległych KM PSP w Białymstoku prowadzone też były inne mniejsze remonty, wykonane w dużej mierze przez samych strażaków. Były to m.in. remonty klatek schodowych. Białostoccy strażacy kupili również dwa samochody, jeden zaś dostali z komendy wojewódzkiej. **(bisu)**

Białystok >> W końcu będą mogli wypowiedzieć się mieszkańcy

Zapytają nas o logo

W przyszłym tygodniu wybór firmy, a do końca miesiąca poznamy wyniki sondażu w sprawie logo Białegostoku – zapowiedział w czwartek prezydent Truskolaski.

Wojciech Jakubicz
wjakubicz@wspolczesna.pl

Cały czas nie znamy jednak pytania, jakie zostanie zadane mieszkańcom Białegostoku, by mogli wyrazić swoje zdanie na temat kontrowersyjnego logo. Nie wiadomo też, jaka firma przeprowadzi sondaż. Do tej pory do Urzędu Miejskiego zgłosiło się sześć firm.

– Umowa na przeprowadzenie sondażu w sprawie logo nie jest jeszcze podpisana – powiedział na czwartkowym spotkaniu z dziennikarzami prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski. – Zgłosiły się do nas renomowane firmy. Jedna z nich zostanie wybrana na początku następnego tygodnia.

Sondaż zostanie przeprowadzony telefonicznie (telefony stacjonarne) na grupie około 1000 mieszkańców. Jego wyniki będą znane już pod koniec lutego.

Ile to kosztuje?

Orientacyjny koszt sondażu to 8 tys. zł. Pokryje go w całości Grupa Eskadra.

Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku ekspertyz, które miały odpowiedzieć na pytanie, czy popełniono plagiat, czy nie. Tu koszt z kolei wyniósł około 9 tys. zł.

Za realizację kampanii promocyjnej magistrat miał zapłacić krakowskiej firmie ponad 2,7 mln zł, ale po problemach z logotypem miasto się wycofało. Na logo i akcję promocyjną „Wschodzący Białystok" władze miasta wydały 300 tys. złotych.

@ PODYSKUTUJ
forum.wspolczesna.pl

To kolejny etap trudnej historii zaprojektowanego przez Grupę Eskadra logo Białegostoku. Wszystko zaczęło się w grudniu, gdy białostoccy internauci odkryli, że jest ono łudząco podobne do znaku nowojorskiej organizacji Gaycenter zrzeszającej m.in. homoseksualistów.

Pojawiły się oskarżenia o plagiat, jednak ekspertyzy, które powstały na zlecenie miasta, tego nie podzieliły. Nie wystąpiło więc ono na drogę prawną.

Władze Białegostoku wycofały się jednak z umowy na realizację przez Eskadrę kampanii promocyjnej miasta, gdyż jej ważnym punktem było kontrowersyjne logo.

– Na pewno wyniki badań sondażowych będą wpływały na podjęcie decyzji zarówno przez nas, jak i przez radnych – zapowiedział wczoraj prezydent Truskolaski. ▲

Krótko

▲ **Janusz Radek,** piosenkarz i aktor teatralnych inscenizacji muzycznych, znany m.in. z udziału w projektach muzycznych Piotra Rubika, zawita w walentynki do Białegostoku. Wieczorem zagra koncert w Filharmonii. Przedtem będzie można spotkać się z nim o godzinie 15.30 w Salonie Multimedialnym Kolporter w Centrum Handlowym Alfa przy ul. Świętojańskiej 15. **(uk)**

▲ **Modny Białystok za 50 lat.** Jak będą się ubierali białostoczanie za pół wieku? Wie to na pewno zwycięzca konkursu dla projektantów i miłośników strojów „Moda za 50 lat w Białymstoku", którego poznamy w sobotę. Główna nagroda to weekendowy wyjazd do Paryża, stolicy światowej mody. Konkurs zorganizowało białostockie Stowarzyszenie na rzecz Muzeum Mody i Tekstyliów ITE. **(uk)**

Białystok >> Premiera w lalkach

Budujmy dżunglę na miarę naszych czasów

Białostocki Teatr Lalek stworzył kolejny spektakl, który ma oddziaływać na wyobraźnię widza. Tym razem na deskach teatru będzie można zobaczyć „Księgę dżungli" według Rudyarda Kiplinga zaadaptowaną i wyreżyserowaną przez Jacka Malinowskiego.

Niewątpliwym plusem spektaklu jest świetna muzyka i scenografia. O warstwę dźwiękową dżungli zadbał Antanas Jasenka z Litwy, natomiast scenografią zajęła się Giedre Brazyte, również z Litwy. Spektakl jest kolejnym, po „Biegunie", projektem polsko-litewskim.

Premiera już w niedzielę o godz. 17 na dużej scenie BTL. **(uk)**

@ GALERIA ZDJĘĆ
www.wspolczesna.pl

Białystok >> Jeden wyrok w sprawie kilku pobić i głośnego zabójstwa

Skatował 19-latka. Dostał łącznie 25 lat.

Adrian G. ma dopiero 21 lat i już kilka wyroków sądu. Dwa dostał za pobicia, jeden za brutalne zabójstwo. To on w grudniu 2005 roku wraz z trzema kolegami śmiertelnie pobił 19-letniego kibica. W czwartek Sąd Okręgowy w Białymstoku połączył te wyroki.

Dlaczego tak się stało? Bo nie można odsiadywać jednocześnie kilku kar. Wyrok musi zapaść jeden. Zgodnie z polskim prawem karnym, łączeniu ulegają kary za przestępstwa popełnione przed pierwszym wyrokiem. W tym wypadku sąd wziął pod uwagę pobicia i zabójstwo po 16 września 2005 roku.

– Adrian G. w więzieniu będzie przebywał do 2031 roku. Kara łączna, jaką otrzymuje, to 25 lat pozbawienia wolności – powiedział sędzia.

Przypomnijmy. Do zabójstwa doszło w grudniu 2005 roku podczas porachunków pseudokibiców białostockiej Jagiellonii. 19-letni Adrian R. został pobity przez Adriana G. i trzech jego kolegów z grupy zwanej pretorianami. Twierdzili, że zrobili to, ponieważ ten wcześniej zaatakował ich znajomego. Chłopak został pobity kijami i kilka razy pchnięty nożem. Zmarł w szpitalu. Adrian G. był głównym oskarżonym w sprawie tego zabójstwa.

Sąd m.in. sugerował się opinią z zakładu karnego, w którym przebywa oskarżony. A ten, podczas „odsiadki" karany był regulaminowo aż 40 razy!

Poza Adrianem G. prawomocnie zostali skazani w sprawie tego zabójstwa dwaj inni współsprawcy – na kary 13 i 15 lat pozbawienia wolności. Czwarty z nich – Jarosław Ostrówka – poszukiwany jest Europejskim Nakazem Aresztowania. **(uk)**

@ WIĘCEJ NA STRONIE
www.wspolczesna.pl

bial

redaktor prowadzący
Ewa Wyrwas

085 748 74 61

Imprezy >> Oferta restauracji i lokali na 14 lutego

Walentynek czas

Bal przebierańców, romantyczna kolacja we dwoje, a może zabieg w salonie piękności dla dwojga. A co Wy planujecie na ten najbardziej romantyczny dzień w roku?

Ciekawym rozwiązaniem jest bal walentynkowy. Klub Elida, Promenada oraz Restauracja pod Herbem proponują ten wieczór spędzić w eleganckiej oprawie i muzyce na żywo. Koszt ok. 80-110 zł od osoby. Z kolei Centrum Konferencyjno-Bankietowe Knieja w Supraślu oprócz balu przebierańców oferuje pokaz tańców arabskich. W Klubie Prognozy z kolei dyskoteka w kolorze czerwonym i różowym, a także promocja na różowe wino.

Kolacja i kosmetyczka

Ci, którzy od tłumów wolą kameralną atmosferę, wybiorą raczej romantyczną kolację. W restauracji Titanic można zarezerwować stolik i zjeść pyszną kolację przy akompaniamencie gry na skrzypcach w wykonaniu Marka Ambramowicza. Każda para otrzyma również gratisowy kieliszek czerwonego wina.

Aby pięknie wyglądać, można skorzystać z walentynkowej promocji w Salonie Agnes na odmładzający zabieg mezoterapii. Pan, który kupi karnet dla swojej partnerki, sprezentuje saunę i kosmetyki pielęgnacyjne. Ona dla niego może otrzymać gratisowe strzyżenie i kosmetyki.

A może weekend w hotelu? W Hotelu Gołębiewski za 190 zł za dobę możemy zarezerwować 2 noclegi w luksusowym pokoju, obiady, romantyczne kolacje, wejście do klubu i restauracji oraz do parku wodnego.

Na atrakcje mogą również liczyć klienci białostockich galerii handlowych. W Galerii Białej od godz. 12 rozpoczną się tzw. „Czekoladowe Walentynki". Z fontann będzie można zaczerpnąć słodkości w pięciu o różnych smakach. Do tego konkurs na najpiękniejsze wyznanie miłosne i turniej o tytuł „najbardziej zgranej pary" w Kręgielni MK Bowling w Galerii Białej. Rywalizacja rozpocznie się w sobotę o godz. 15.00.

Romantyczna muzyka

Wielbiciele muzyki przyjemnie spędzą czas przy dźwiękach orkiestry Filharmonii i Opery Podlaskiej. Dla słuchaczy zaśpiewa m.in. Katarzyna Groniec z zespołem. Z kolei w niedzielę, 15 lutego, w CH Alfa odbędzie się koncert Mateusza Ziółko. Wtedy też rozlosowane zostaną główne nagrody w konkursie walentynkowym, 3 bony towarowe o wartości 1 tys. zł. Za taką sumę z pewnością można sprawić swojemu partnerowi jakąś miłą niespodziankę. **(ika)**

Walentynki >> Odwiedź nasz nowy serwis

Wyznaj miłość kochanej osobie

Kochasz kogoś, ale boisz mu się to powiedzieć prosto w oczy? A może chcesz, żeby o Twojej miłości pamiętał ktoś bliski Twemu sercu? Jeśli tak, to nasz serwis jest dla Ciebie.

Złóż życzenia walentynkowe ukochanej osobie i wyślij je SMS-em pod numer 7268. Wiadomość w treści powinna zawierać ZYCZENIA.treść życzenia, swoje imię (przykładowo: ZYCZENIA.Najukochanszemu Adamowi pocalunkow moc przesyla Ewa.). Koszt SMS-a to 2 zł (2,44 z VAT). A następnie wejdź na naszą stronę www.wspolczesna.pl/walentynki i znajdź swoje życzenia. To nie wszystko. Jeśli pomiędzy 2 a 15 lutego wyślesz SMS-a, weźmiesz udział w konkursie. Do wygrania jest dwuosobowa kolacja w „Lipcowym Ogrodzie" oraz nocleg. **(uk)**

promocja

Czytaj na www.wspolczesna.pl/walentynki
Codziennie nowe życzenia walentynkowe!

Akcja >> Żubr nagrodził najlepsze projekty

Oni obudzą Podlasie!

GW patronat

Znamy już finalistów akcji prospołecznej „Żubr budzi Podlasie". Nagrodzono 5 projektów.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Białystok przywita festiwal kultury żydowskiej, Przegląd Studenckich Krótkich Form Filmowych 4'62" i bezpłatne lekcje języków obcych dla ponad 150 osób. W regionie zlokalizowane zostanie wielolokacyjne kino cyfrowe. Powstanie też 7 nowel filmowych poświęconych podlaskiej gościnności.

Kino dla każdego

Oto zwycięskie inicjatywy zgłoszone do prospołecznego programu „Żubr budzi Podlasie". Spośród 5 finalnie wybranych przedsięwzięć 4 wyłonione zostały przez jury, a 1 wskazali mieszkańców regionu. Suma grantów ufundowanych przez Żubra, które zwycięzcy akcji otrzymają na realizację swoich pomysłów, wynosi łącznie 100 tys. zł.

Jeden z projektów wybrali mieszkańcy – AIESEC Young, przygotowany przez organizację studencką AIESEC. Zgłosili go Aldona Cieszyńska i Damian Terebun. Realizacja darmowych kursów językowych dla maturzystów i studentów w wieku 18-25 lat będzie kosztowała 18 200 zł. Jak przewidują organizatorzy, warsztaty zaczną się już w marcu i potrwają do maja. Pozostałe cztery projekty wybrało jury. Pierwszy to Wielolokacyjne (czyli mobilne) Kino Cyfrowe. Pomysł zgłosiło młode małżeństwo z Bielska Podlaskiego – Iwona i Marek Włodzimirow.

– Chcieliśmy, aby w małych miejscowościach, w których nie ma kina, a których mieszkańcy marzą o oglądaniu filmów na dużym ekranie, było to możliwe – mówią zgodnie.

Żubr sfinansuje zakup odpowiedniego sprzętu (m.in. ekran, rzutnik, odtwarzacz), którego łączny koszt wynosi 20 tys. zł.

Celem drugiego zwycięskiego projektu, Zachor: kolor i dźwięk – festiwal kultury żydowskiej, zgłoszonego przez Łucję (vel Lucy) Lisowską, jest przedstawienie i przypomnienie mieszkańcom Białegostoku twórczości malarzy pochodzenia żydowskiego. Tegoroczny festiwal odbędzie się w czerwcu i będzie już drugą edycją imprezy. Koszt – 26 tys. zł.

B. Malieszewska

Iwona i Marek Włodzimirow (z prawej) zostali nagrodzeni za projekt – Wielolokacyjne Kino Cyfrowe

B. Malieszewska

Tomasz Adamski i Maciej Rant, wchodzący w skład niezależnej grupy podlaskich artystów Podlasie Makes Me Happy

Jesteśmy gościnni

Trzeci projekt złożony przez Jarosława Perszko i Pawła Dudko ze Studenckiego Koła Naukowego „Forma" zakłada zorganizowanie Przeglądu Studenckich Krótkich Form Filmowych 4'62". Chodzi o prezentację filmów krótkometrażowych (o długości max. 4 minuty i 62 sekundy) o tematyce artystycznej i społecznej. Będzie to już druga odsłona. Koszt organizacji przewidzianego na wiosnę wydarzenia to 12 tys. zł.

I w końcu ostatni z nagrodzonych projektów, czyli pomysł niezależnej grupy podlaskich artystów Podlasie Makes Me Happy (w skład której wchodzą m.in. Maciej Rant i Tomasz Adamski). Grupa jest związana z akcją Filmowe Podlasie Atakuje. Projekt ten zakłada realizację na terenie województwa podlaskiego nowelkowego filmu fabularnego pod roboczym tytułem „Goście, Goście".

– Film będzie ukazywał w 7 różnych historiach Podlasie i jego mieszkańców przez pryzmat charakterystycznej dla regionu gościnności – mówią Maciej Rant i Tomasz Adamski. Nakręcenie nowel fabularnych to suma 30 tys. zł, a efekty pracy artystów będzie można zobaczyć już latem.

@ GALERIA ZDJĘĆ
www.wspolczesna.pl
bkol

redaktor odpowiedzialny
Krzysztof Jankowski

085 730 67 86

GAZETA WSPÓŁCZESNA
13 lutego 2009
piątek

Region >> Mieszkańcy dyskutowali o przebiegu S19

Konsultacje już zakończone

Wczoraj odbyło się trzecie i ostatnie spotkanie w ramach konsultacji społecznych w sprawie przebiegu drogi ekspresowej S19 Sokółka – Wasilków. Teraz uwagi mieszkańców zostaną uwzględnione w planowanych wariantach trasy.

Podczas ostatnich trzech dni swoje pytania i uwagi mogli przekazać mieszkańcy Sokółki, Wasilkowa i Czarnej Białostockiej oraz pobliskich miejscowości. Interesowało ich głównie, jak droga ekspresowa będzie połączona z drogami lokalnymi. W niektórych spotkaniach udział brali też przedstawiciele organizacji ekologicznych. Teraz wszystkie głosy będą wzięte pod uwagę.

– Po uwzględnieniu i zaopiniowaniu wniosków dwa rekomendowane warianty zostaną przekazane do Zespołu Oceny Przedsięwzięć Inwestycyjnych w Białymstoku, a następnie do Komisji Oceny Przedsięwzięć Inwestycyjnych w Warszawie – powiedział Rafał Malinowski, rzecznik prasowy białostockiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. – Jednocześnie pracujemy nad raportem oddziaływania na środowisko.

W planach oddziału jest uzyskanie decyzji środowiskowej jeszcze w tym roku oraz ogłoszenie przetargu na kolejne stadia dokumentacji koniecznej do uzyskania zgody na realizację inwestycji drogowej (dawniej pozwolenia na budowę). Uzyskanie tejże zgody (pozwolenia) planowane jest na połowę 2011.

25-kilometrowy odcinek drogi ekspresowej S19 pomiędzy Sokółką i Wasilkowem ma powstać w latach 2012-2014.

(bisu)

@ PODYSKUTUJ
forum.wspolczesna.pl

Proniewicze >> Trzy osoby trafiły do szpitala

Bmw uderzyło w drzewo

Kierowca volkswagena busa tak niefortunnie cofał, że zajechał drogę bmw, które uderzyło w drzewo. Ranne zostały trzy osoby. Policjanci wyjaśniają okoliczności zdarzenia.

Wczoraj rano w Proniewiczach w pobliżu Bielska Podlaskiego 54-letni mężczyzna cofał volkswagenem busem z posesji na jezdnię. Wykonał tak niefortunny manewr, że zajechał drogę 35-letniej obywatelce Litwy, która kierowała bmw. Kobieta, chcąc uniknąć zderzenia, gwałtownie zjechała na lewy pas drogi. Na śliskiej nawierzchni jej auto wpadło w poślizg i uderzyło w drzewo. Podróżująca bmw 66-letnia pasażerka z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu oraz rozciętą głową trafiła do szpitala. Kierująca samochodem oraz jadący z nią pasażer doznali ogólnych potłuczeń ciała.

Bielscy funkcjonariusze apelują do kierujących o rozwagę i wyobraźnię podczas jazdy. **(bisu)**

Krótko

▲ **Kalnica (gm. Brańsk)** Promocja książki pt. „Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bielsku Podlaskim w l. 1944-56" odbędzie się w piątek, o godz. 11, w Gminnym Ośrodku Kultury w Kalnicy. Autorami książki są historycy IPN.

▲ **Bielsk Podlaski** Prezentacja multimedialna i promocja płyt DVD z programu pn. „W babcinym kufrze – rodzinne spotkania z tradycją" rozpocznie się w piątek 20 lutego, o godz. 11, w bielskim ratuszu. **(jan)**

Walentynki z chłopakami z FPC

Archiwum Fair Play Studio

Karol „Niecik" Niecikowski, Piotr „GaUa" Gałczyk i Czarek „Kruk" Krukowski kochają taniec. Obłędnie. Co jeszcze lubią chłopaki z Fair Play Crew, jak chcieliby spędzić wymarzone walentynki i jakie są ich ideały kobiet dowiecie się wchodząc na naszą stronę internetową www.wspolczesna.pl. Tam znajdziecie rozmowy z tancerzami oraz ich unikalne, walentynkowe zdjęcia. **(uk)**

promocja

Nowy serwis portalu Gazety Współczesnej
STUDNIÓWKA
www.wspolczesna.pl/studniowki

- Obejrzyj zdjęcia swoich znajomych
- Powspominaj studniówkowe czasy :)
- Zaproś naszego fotoreportera lub prześlij swoje zdjęcie
- Galerie zdjęć ze studniówek, archiwum zdjęć z 2008 roku, sondy, forum

prześlij swoje zdjęcia

reklama

50/50 KREDYT
2009 ROCZNIK

TOYOTA

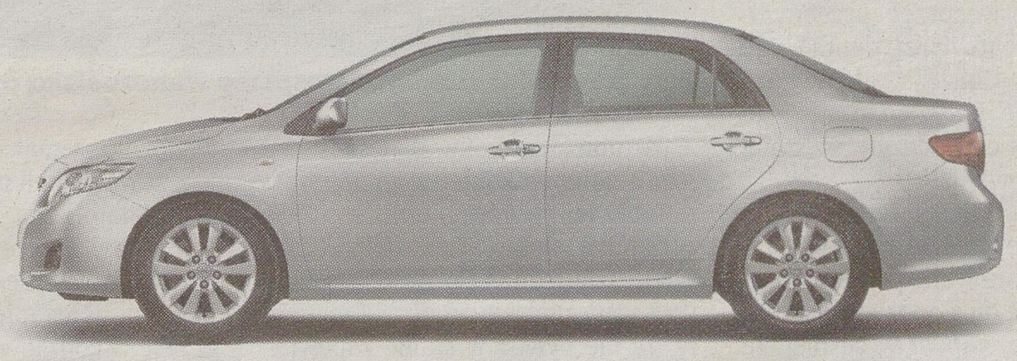

JUŻ OD 31700 PLN*

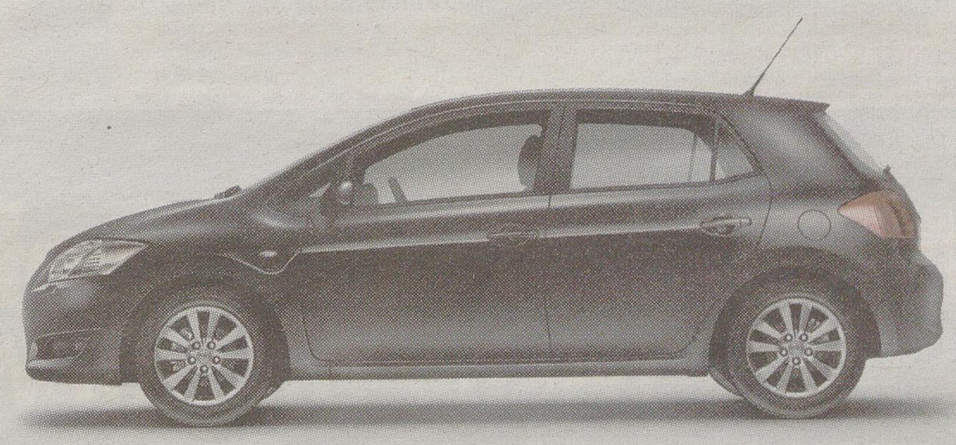

JUŻ OD 27650 PLN*

Toyota Auris czy Toyota Corolla?
Nieważne, którą wybierzesz,
pół ceny płacisz teraz, drugie pół za rok.

www.toyota.pl

Today
Tomorrow
Toyota

Infolinia: 0 801 20 20 20
koszt połączenia wg taryfy lokalnej operatora

*Połowa ceny samochodu wpłacana przy zakupie – o szczegóły i warunki prosimy zapytać doradcę w salonie, Auris – zużycie paliwa i emisja CO_2 (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 4,9 do 6,5 l/100 km (cykl mieszany) i od 129 do 164 g/km. Corolla – zużycie paliwa i emisja CO_2 (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 4,6 do 6,4 l/100 km (cykl mieszany) i od 122 do 150 g/km. Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl

R3709wkmt

BIAL

redaktor odpowiedzialny
Justyna Muszyńska

Strona przygotowana na podstawie serwisów:
PAP, Fotorzepa, internetowych, radiowych i telewizyjnych
redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0 800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA
13 lutego 2009
piątek

Wenezuela >> Rząd nie gwarantuje bezpiecznego pobytu

Wałęsa już ma zgodę

Prezydent Hugo Chavez pozwolił w końcu na wjazd do kraju Lecha Wałęsy. Agenci będą śledzić każdy jego krok.

Były prezydent RP Lech Wałęsa może odwiedzić Wenezuelę, by wesprzeć przeciwników prezydenta Hugo Chaveza, ale władze będą uważnie przyglądać się jego działaniom – oświadczyły w środę wenezuelskie władze.

Minister informacji Jesse Chacon powiedział, że władze „ocenią nastawienie" prezentowane przez Wałęsę, jeśli spotka się on z opozycjonistami.

Sam Chavez mówił wcześniej, że Wałęsa otrzyma zakaz wjazdu do Wenezueli, jeśli postanowi udać się do tego kraju.

PAP/Tomasz Wojtasik

Były prezydent zamierza wesprzeć wenezuelską opozycję

W ubiegłym roku Wałęsa został zaproszony na konferencję na temat demokracji na uniwersytecie w Caracas, stolicy Wenezueli. Wizyta nie doszła jednak do skutku, ponieważ wenezuelskie władze stwierdziły, że nie byłyby w stanie zapewnić gościowi bezpieczeństwa. Według prezesa Instytutu Lecha Wałęsy Piotra Gulczyńskiego, sformułowanie to stanowiło sygnał, że były prezydent jest w Wenezueli persona non grata.

Na najbliższą niedzielę Chavez wyznaczył referendum w sprawie zmiany konstytucji, która umożliwiłaby mu ubieganie się o kolejne kadencje. Zgodnie z obecnie obowiązującą ustawą zasadniczą, Chavez nie będzie mógł kandydować po 2012 roku. ▲

Olsztyn >> Startuje sześcioro kandydatów

Będą wybory

Już w niedzielę o godz. 6 rano rozpoczną się przedterminowe wybory na prezydenta Olsztyna.

Startuje w nich sześcioro kandydatów: b. posłanka SLD Danuta Ciborowska (własny komitet wyborczy), b. wiceprezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz (PSL), Krzysztof Kacprzycki (SLD), Krzysztof Krukowski (PO), europoseł Bogusław Rogalski (własny komitet wyborczy), Jerzy Szmit (PiS).

Z powodu referendum

Poprzedni prezydent Olsztyna Czesław M. został odwołany w listopadowym referendum po tym, jak prokuratura oskarżyła go o gwałt i molestowanie urzędniczek. Za jego odwołaniem 16 listopada głosowały 24843 osoby, przeciw było 18348 osób – było to pierwsze w Polsce ważne referendum przeprowadzone w mieście wojewódzkim.

Z seksaferą w tle

Sprawa tzw. seksafery, w wyniku której prezydent został sądownie odsunięty od kierowania olsztyńskim ratuszem, rozpoczęła się w styczniu 2008 r. Media opublikowały zdjęcia roznegliżowanego mężczyzny i zapisy wulgarnych rozmów telefonicznych, w których mężczyzna namawia rozmówczynię do seksu.

Ostatecznie 1 marca 2008 r. prokuratura postawiła mu zarzuty dotyczące molestowania i gwałtu. Sąd zdecydował także o tymczasowym aresztowaniu prezydenta.

Czesław M. nadal twierdzi, że jest ofiarą zemsty politycznej. ▲

Monachium >> Były poseł już złożył skargę

Rokita zakuty w kajdanki

Jan i Nelly Rokita potwierdzili, że we wtorek wieczorem były poseł został wyprowadzony w kajdankach z samolotu na lotnisku w Monachium. Noc małżonkowie spędzili na lotniskowym komisariacie policji. Już złożyli skargę na linie lotnicze.

Rzecznik monachijskiej policji Hans Kammerer powiedział, że Rokita został oskarżony o próbę uszkodzenia ciała i naruszenie bezpieczeństwa ruchu lotniczego.

Nelly Rokita powiedziała zaś, że jej mąż został brutalnie wyprowadzony z samolotu po tym, jak przełożył ich ubrania do innego schowka, ponieważ nie mieściły się tam, gdzie włożyła je stewardesa.

Rokita dodał, że później szydzono z niego, wyzywano i usiłowano zastraszyć. Strona niemiecka podała, że po interwencji konsulatu zadecydowano, że obywatel UE odpowie za aferę z wolnej stopy. ▲

promocja

GAZETA WSPÓŁCZESNA

W 26 dni dookoła świata
tylko z Gazetą Współczesną

Już w poniedziałek 1 część Atlasu
z okładką w prezencie!

Atlas wiedzy
o Polsce i Świecie

Dziesiątki różnych map Polski i świata • Atrakcje turystyczne
Wszechświat i kosmos • Ziemia w liczbach • Epoka Jana Pawła II
Wielkie odkrycia geograficzne • Klimat • Żywioły i kataklizmy

>>

Jagodowa miłość

▲ **Jagodowa miłość**
Romans, Francja, Hong Kong, 2007
▲ **Reż.** Wong Kar-Wai
▲ **Wyk.** Jude Law, Norah Jones, David Strathairn, Tim Roth, Natalie Portman

Elizabeth (Norah Jones), rozczarowana miłością młoda kobieta, pragnąc oderwać się od swego dotychczasowego życia i zapomnieć o złamanym sercu, wyrusza w podróż po Ameryce. Stopniowo rany zaczynają się zabliźniać, a spotkania z obcymi, bardzo różnymi od siebie ludźmi wprowadzają bohaterkę w nowy rozdział życia. Poczynając od uduchowionego, wiecznie zamyślonego właściciela nocnej kafejki (Jude Law) poprzez zdegenerowanego policjanta (David Strathairn) i jego zbuntowaną żonę (Rachel Weisz), wszyscy pomagają Elizabeth...

▲ Kino: Helios w galerii Alfa i Biała w Białymstoku.

Wyznania zakupoholiczki

▲ **Wyznania zakupoholiczki**
Komedia/Romans, USA, 2009
▲ **reż.: P.J. Hogan**
▲ **wyk.** Isla Fisher, Krysten Ritter, Hugh Dancy,
Rebecca Bloomwood mieszka w szykownym Nowym Jorku. Jest miłą dziewczyną, która przede wszystkim potrafi świetnie robić zakupy – to prawdziwa specjalistka od luksusowych marek, wyprzedaży i niepowtarzalnych okazji, których nie można przegapić. Jej marzeniem jest praca w jednym z czołowych magazynów o modzie. Niestety, nie jest to cel łatwy do osiągnięcia. Otrzymuje jednak inną dziennikarską posadę – w piśmie zajmującym się finansami...
▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa i Biała w Białymstoku.

Walkiria

▲ **Walkiria**
Biograficzny, Dramat, Thriller, USA, Niemcy, 2008
▲ **reż.: Bryan Singer**
▲ **wyk.:** Tom Cruise, Manfred-Anton Algrang, David Bamber,
Oparty na faktach film „Walkiria" opowiada o nieudanym zamachu na Adolfa Hitlera. Tom Cruise wcielił się w rolę pułkownika Clausa von Stauffenberga, który postanowił przeciwstawić się terrorowi sianemu przez Hitlera. W 1942 roku zaczął organizować spisek. W 1943 został umieszczony na stanowisku oficera sztabowego Ogólnego Urzędu Sił Zbrojnych w biurze mieszczącym się przy ulicy Bendlerstrasse w Berlinie. Współpracował tam z członkami ruchu oporu, z którymi zaczął opracowywać plan „Walkiria". W Stauffenbergu pokładano wielkie nadzieje i to właśnie od niego zależał los milionów...
▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa i Biała w Białymstoku.

Idealny facet dla mojej dziewczyny

▲ **Idealny facet dla mojej dziewczyny**
▲ **reż.: Tomasz Konecki**
▲ **wyk.** Marcin Dorociński, Tomasz Karolak, Daniel Olbrychski
Film opowiada historię Kostka, który zakochuje się bez pamięci w Lunie. Sprawa nie jest taka prosta, bo Luna jest instruktorką krav-magi, a on kompozytorem muzyki sakralnej. Ona przeżywa głęboką fascynację feminizmem, a do tego obecnie związana jest z kobietą, przywódczynią polskich feministek, a on obraca się w bardzo konserwatywnym towarzystwie...
▲ **Kino:** Pokój i Helios w Białymstoku, Bałtyk w Suwałkach, Millenium w Łomży, Polonia w Ełku, Jantar w Ostrołęce.

Krwawe walentynki 3D

▲ **Krwawe walentynki 3D**
Horror, USA, 2009
▲ **reż.: Patrick Lussier**
▲ **wyk.** Jensen Ackles, Jaime King, Kerr Smith, Edi Gathegi, Andrew Larson
Tom (Ackles) powraca do swojego rodzinnego miasteczka. Jest to akurat dziesiąta rocznica masakry, która wydarzyła się w dzień Walentynek i pochłonęła życie 22. osób. Mężczyzna zamiast cieszyć się z powrotu w rodzinne strony, zostaje oskarżony o popełnienie serii tajemniczych morderstw, a jego dawny kumpel (King) wydaje się być jednym, który wierzy w jego niewinność.

▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa w Białymstoku.

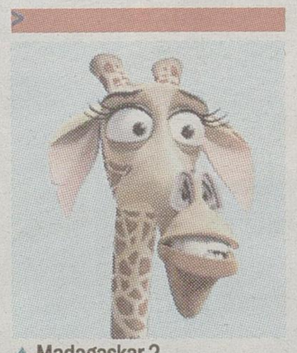

▲ **Madagaskar 2**
Animacja, USA, 2008
▲ **reż.: Eric Darnell, Tom McGrath**
Zwierzęta z Madagaskaru postanawiają opuścić rodzinne strony. Trafiają do Afryki, gdzie lew Alex poznaje resztę swojej rodziny. Jednak długi pobyt w zoo sprawia, że nie łatwo o porozumienie z dzikimi braćmi...
▲ **Kino:** Forum i Helios w Białymstoku, Bałtyk w Suwałkach.

▲ **Slumdog. Milioner z ulicy**
Komedia, Indie, 2008
▲ **reż.: Danny Boyle**
▲ **wyk.:** Irfan Khan,
Oparta na faktach historia Jamala, mieszkańca slumsów Bombaju, który w wieku 18 lat bierze udział w hinduskiej wersji „Milionerów".
▲ **Kino:** Helios w galerii Białej i Alfa w Białymstoku.

▲ **Frost/ Nixon**
Dramat, USA, 2008
▲ **reż.: Ron Howard**
▲ **wyk.:** Michael Sheen,
W 1977 r., miliony widzów oglądały w TV serię wywiadów Davida Frosta z Nixonem...
▲ **Kino:** Helios w galerii Biała w Białymstoku.

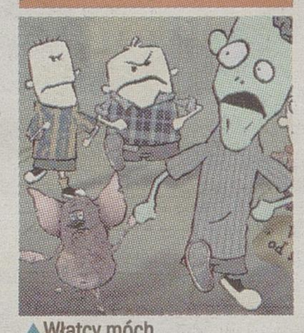

▲ **Włatcy móch**
Polska 2008, animacja
▲ **reż.: Bartosz Kędzierski**
Wersja kinowa kultowego serialu animowanego. Opowieść o paczce ośmiolatków z klasy II B. Każdy z nich jest inny. Jest jednak coś, co zespala grupę – podobne marzenia: władza nad światem.
▲ **Kino:** Helios w galerii Biała w Białymstoku.

▲ **Ile waży koń trojański?**
Komedia, Polska, 2008
▲ **reż.: Juliusz Machulski**
▲ **wyk.** Ilona Ostrowska, Maciej Marczewski, Robert Więckiewicz,
Zosia wyszła drugi raz za mąż, razem z Kubą – mężczyzną idealnym – wychowują jej córkę z pierwszego małżeństwa. Zosia zastanawia się, czemu nie spotkała Kuby wcześniej? A gdyby tak udało się... cofnąć czas?
▲ **Kino:** Ton w Białymstoku, Żubr w Białowieży, Lotos w Dąbrowie Białostockiej, Dom Kultury w Łapach,

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ (tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
To nie tak jak myślisz, kotku	(pt., ndz.), godz. 16.00	12 i 13 zł.
Idealny facet dla mojej dziewczyny	(pt., ndz.), godz. 17.45, (sb.), godz. 15.15, 17.30	12 i 13 zł.
Gomorra	(pt., sb., ndz.), godz. 20.00	12 i 13 zł.
Opowieści na dobranoc	(sb.), godz. 13.30, (ndz.), godz. 12.30, 14.15	12 i 13 zł.
Walentynkowa nocka filmowa	(sb.), godz. 20.00, To nie tak jak myślisz, kotku, Mała Moskwa, Elegia, kamety: 25 i 40 zł.	

FORUM (tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
Madagaskar 2	(pt., ndz.), godz. 14.45, 16.30, 18.15 (sb.), godz. 12.45, 14.30 13 zł oraz bilet „Rodzinny" /min. 3 os./ – 11 zł.	
Obywatel Milk	(pt., ndz.), godz. 20.00, (sb.), godz. 22.30 13 zł oraz bilet „Rodzinny" /min. 3 os./ – 11 zł.	
Filmowe Walentynki – przedpremierowy pokaz filmu Rumba, (sb.), godz. 20.30, bilety – 13 zł oraz specjalny bilet dla par – 22 zł		

TON (tel. 0-85-743-53-82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
Ile waży koń trojański	(pt.), godz. 19.45, (sb.), 15.15, 19.45 (ndz.), godz. 20.00	12 i 14 zł.
Mała Moskwa	(pt., sb.), godz. 17.30 (ndz.), godz. 12.30, 18.00	12 i 14 zł.

KINO HELIOS
ul. Czesława Miłosza 2, tel. (085) 085 710 81 90, www.helisnet.pl

tytuł	godzina
piątek, sobota, niedziela	
Frost/Nixon	12.45, 17.45, 21.00.
Jagodowa miłość	20.00, 21.45.
Walkiria	10.15, 12.30, 15.00, 17.15, 19.30, 21.45.
Włatcy Móch	10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.15, 20.15, 22.00.
Wyznania zakupoholiczki	10.45, 12.45, 14.45, 16.45, 19.00, 21.00.
Slumdog. Milioner z ulicy	22.15*.
Ciekawy przypadek Benjamina Buttona	11.30, 14.30, 18.00, 21.00.
Cziłała z Beverly Hills	9.45, 11.30, 13.15, 15.00, 17.00, 18.45.
Droga do szczęścia	14.45, 20.30.
Idealny facet dla mojej dziewczyny	12.30, 15.00, 17.30, 18.30, 20.00.
Opowieści na dobranoc	10.15, 12.15, 16.30.
Madagaskar 2	11.00, 14.45, 16.30.

*seanse w dniach 13-15.02.2009.
Parking bezpłatny, bilety normalne: 17 zł (pon.-pt.), 19 zł (sb.-ndz.), bilety ulgowe: 15 zł (pon.-pt.), 16 zł (sb.-ndz.). Promocja cenowa do godz. 13.30 - 13 zł (pon.-pt.).

KINO HELIOS Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł	godzina
piątek, sobota, niedziela	
Krwawe Walentynki 3D	00.01.
Pokazy przedpremierowe.	
Slumdog. Milioner z ulicy	22.45.
Premiery.	
Wyznania zakupoholiczki	10.15, 12.15, 14.15, 16.15, 18.15, 20.15, 22.15.
Jagodowa miłość	10.30, 14.00, 17.45, 21.00.
Walkira	11.45, 14.00, 16.15, 18.30, 20.45.
Drzazgi	17.15, 21.15.
Filmy tygodnia.	
Ślubne wojny	12.15, 19.45, 21.30.
Droga do szczęścia	12.00, 14.15, 16.30, 18.45.
Idealny facet dla mojej dziewczyny	12.30, 17.00, 18.00, 19.30, 20.30, 21.45.
Underworld: Bunt Lykanów	10.45, 15.00.
Sezon na Misia 2	10.30, 14.15.
Dzień, w którym zatrzymała się ziemia	15.45.
Madagaskar 2	11.30, 13.30, 15.30.
Opowieści na dobranoc	12.15, 16.00, 19.15.

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. Al. Węgierki
(tel. 0-85-74-99-196) Białystok, ul. Elektryczna 12 www.dramatyczny.pl

Klan wdów, (pt.), godz. 19.00, (sb., ndz.), godz. 18.00, scena duża.
Trzy razy łóżko, (sb., ndz.), godz. 21.00, foyer.

TEATR LALEK

Valerie, (pt.), godz. 18.00 – spektakl dla młodzieży.
Księga Dżungli – spektakl dla dzieci, (ndz.), godz. 11.00, 17.00

Opera i Filharmonia Podlaska

Orkiestra Filharmonii Podlaskiej. Marcin Nałęcz-Niesiołowski – dyrygent; Tomasz Strahl – wiolonczela.
Program: Grażyna Bacewicz – Suita na orkiestrę kameralną; Mikołaj Miaskowski – Koncert wiolonczelowy c-moll op. 66; Zygmunt Noskowski – Poemat symfoniczny „Step" op. 66; Johannes Brahms – Wariacje B-dur na temat Haydna op. 56a. Zapraszamy w piątek (13 lutego), godz. 19.00. Bilety: 30 zł normalny, 25 zł ulgowy, 20 zł wejściówka, 10 zł dla młodzieży szkół i studentów.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	cena
Białowieża ŻUBR	Ile waży koń trojański?	sobota, niedziela
Dąbrowa Biał. LOTOS	Ile waży koń trojański?	niedziela
Międzyrzec Podlaski SŁAWA	Zmierzch	brak
	Spirit - Duch miasta	brak
Łosice DOM KULTURY	Zmierzch	brak
	Australia	brak
Sokółka SOKÓŁ	Just Dance - Tylko taniec!	brak
HAJNÓWKA	Mała Moskwa	sobota, niedziela
Łapy DOM KULTURY	Ile waży koń trojański?	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina
Suwałki BAŁTYK	Idealny facet dla mojej dziewczyny	(pt.), 17.45, 20.00
		(sb.), 13.30, 15.45, 18.00, 20.15
		(ndz.), 17.45, 20.00
	Madagaskar 2	(pt.) 14.15, 16.00
		(sb.) 10.00, 11.45
		(ndz.) 14.15, 16.00
	Walentynkowa Noc Filmowa (Idealny facet dla mojej dziewczyny, Dziewczyna mojego kumpla, Jeszcze raz), (pt.), 20.00	
		bilety: 25 zł za 3 filmy.

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina
Ełk POLONIA	Idealny facet dla mojej dziewczyny	
		(pt.,ndz.), 15.45, 18.00, 20.15
		(sb.), 13.30, 15.45, 18.00, 20.15
Olecko MAZUR	Dzień, w którym zatrzymała się Ziemia	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina
Łomża MILLENIUM	Idealny facet dla mojej dziewczyny	(pt.), 20.15
		(sb.,ndz.) 15.45, 20.15
	Zmierzch	(pt.,sb.,ndz.), 18.00
Grajewo DOM KULTURY	Just Dance - Tylko taniec!	brak
	Księżna	brak
Kolno WRZOS	Mała Moskwa	brak
Szepietowo BAJKA	Piorun	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina
Ostrołęka Jantar	Idealny facet dla mojej dziewczyny (pt.,sb.), 18.15, 20.30	
		(ndz.), 20.30
	Spirit - Duch miasta	16.00

W 26 dni DOOKOŁA ŚWIATA

Czy wiecie, że oceany zajmują ponad 70 proc. powierzchni Ziemi? A wśród mórz najgłębsze jest Koralowe, zaś najpłytsze Jawajskie? Pod wodą ciągną się natomiast pasma gór wulkanicznych. Niekiedy wynurzają się one na powierzchnię tworząc wyspy lub całe archipelagi. Najwyższy podmorski szczyt leży na Oceanie Spokojnym między Nową Zelandią i Wyspami Samoa. Takie informacje możecie znaleźć w atlasie, w dziale dotyczącym ukształtowania dna morskiego.
Książka oferuje jednak dużo więcej.
Co można tam znaleźć?

- mapy fizyczne, polityczne oraz te pokazujące rozwój gałęzi gospodarki, narodowości, strefy klimatyczne i języki
- informacje o wszechświecie i mapy nieba
- szlaki Magellana i Marco Polo w dobie wielkich odkryć geograficznych
- zmiany klimatu i związane z tym miejsca kataklizmów i żywiołów
- rekordy Ziemi, czyli najdłuższe rzeki, najwyższe szczyty gór i najgłębsze jaskinie
- epoka Jana Pawła II

W Brunei warto zwiedzić Meczet Sułtana. Z kolei w Kuala-Lumpur – bliźniacze wieżowce Petronas Tower, które są jednymi z najwyższych budowli na świecie. Z atlasu dowiecie się także o innych miejscach, które trzeba zobaczyć.

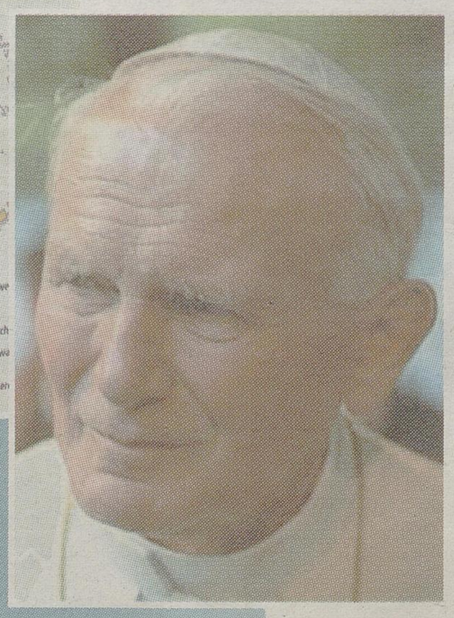

Tylko w atlasie znajdziecie najważniejsze wydarzenia z pontyfikatu Jana Pawła II, a także mapy pielgrzymek do Polski.

Jeśli znudzi się Wam stara, dobra Ziemia, dzięki atlasowi możecie wystartować w kosmos. Możecie ruszyć na Księżyc, otrzeć się o inne gwiazdozbiory, bądź zanurzyć się w Drodze Mlecznej.

Rozmowa z Wiesławą Ćwiklińską, wicekurator oświaty w Białymstoku.

▲ „Atlas wiedzy o Polsce i Świecie" kierujemy przede wszystkim do uczniów. Jak Pani oceni jego przydatność w szkole?

Atlasy i różnego rodzaju encyklopedie zawsze były wykorzystywane w szkołach jako pomoce naukowe. Myślę, że nie inaczej będzie tym razem. Atlas prezentuje wiedzę z różnych dziedzin dotyczących współczesnego świata. Można tam znaleźć informacje nie tylko z geografii, ale też na przykład historii czy geologii. Dobrze się stało, że różnego rodzaju instytucje czy organizacje, w tym także „Gazeta Współczesna" angażują się w promocję książek. Dzięki temu, możemy wspólnie wprowadzać uczniów w świat wiedzy. Myślę, że wiele szkół prenumeruje gazetę i dzięki dodawanemu do niej atlasowi będzie mogła wzbogacić swoje biblioteki. To samo będą zresztą mogli zrobić uczniowie indywidualnie. Zawarte w atlasie liczne ciekawostki na pewno przyciągną wielu młodych ludzi. Znajdą tam bowiem informacje nie zawsze dostępne w podręcznikach. Plusem jest to, że są one czytelnie pogrupowane w działach. Być może skłonią one wielu uczniów do pogłębienia wiedzy.

▲ Co Panią zainteresowało w „Atlasie wiedzy o Polsce i Świecie"?

Tak jak większość ludzi, lubię podróże. W atlasie można znaleźć wiele ciekawych, opatrzonych zdjęciami informacji na temat atrakcyjnych turystycznie miejsc. Do tego rodzaju książki warto zajrzeć planując wyjazd.

(jsz)

„Atlas wiedzy o Polsce i Świecie" składa się **z 26 części**, a każda z nich z **8** stron. Od poniedziałku do 31 marca będziemy je dołączać do „Gazety Współczesnej". Liczba stron: 208. Format: 210 mm x 295 mm.

KORZYŚCI Z POSIADANIA ATLASU

Atlas to pozycja, którą warto mieć w swojej domowej biblioteczce:

- ▲ stanowi kompendium wiedzy o Polsce i Świecie, zaprezentowane w atrakcyjnej formie graficznej
- ▲ zawiera podstawową wiedzę o Wszechświecie
- ▲ pozwala na szybki i wygodny dostęp do ciekawych i ważnych informacji
- ▲ jest czytelny i przystępny
- ▲ dzięki odpowiednio dobranym mapom i fotografiom stanowi pomoc w nauce
- ▲ pozwoli pogłębić wiedzę i rozwijać zainteresowania
- ▲ zawiera informacje, których na próżno szukać w innych atlasach
- ▲ to nie tylko encyklopedia, ale też pasjonująca lektura na wiele dni
- ▲ został przygotowany specjalnie dla Czytelników „Gazety Współczesnej" przez jedno z najlepszych wydawnictw w Polsce

Z GAZETĄ WSPÓŁCZESNĄ

W 26 dni dookoła świata
tylko z Gazetą Współczesną

Początek podróży
16 lutego

Atlas wiedzy o Polsce i Świecie

Dziesiątki różnych map Polski i świata • Atrakcje turystyczne
Wszechświat i kosmos • Ziemia w liczbach • Epoka Jana Pawła II
Wielkie odkrycia geograficzne • Klimat • Żywioły i kataklizmy

GAZETA WSPÓŁCZESNA

PRACA

ZATRUDNIĘ

***PIELĘGNIARKI** Białystok, ul. Warszawska 23, (0-85)741-60-50, 0-519-114-259.

BUDBAUM S.A. zatrudni doświadczonych kosztorysantów branży drogowej. Oferty wraz z CV prosimy przesyłać na adres: budbaum@budbaum.pl

DIAGNOSTĘ samochodowego. 0500-198-838.

DO pracy w gastronomii, lodziarni, pizzerii, i opiekunki do dziecka, Niemcy, 00494939910974.

DO pracy w gospodarstwie. 0500-649-783.

FIRMA poszukuje na stanowisko KIEROWNIKA nowo otwieranego sklepu budowlanego tel. 509398214.

INŻYNIERÓW branży sanitarnej, monterów instalacji sanitarnych, praca w delagacji, (085)675-48-14.

KUCHARZY, kucharki z doświadczeniem do pracy w małej gastronomii. Praca w Warszawie z zakwaterowaniem, 0664-940-208.

MĘŻCZYZNA gospodarstwo rolne, 0693-367-802.

OBOROWEGO traktorzystę zatrudnię, zakwaterowanie, wysokie wynagrodzenie, 0604-594-320.

STARSZĄ panią prawosławną do opieki z zamieszkaniem, (085)676-19-12 po 20.00.

TŁUMACZA j. rosyjskiego na polski. Tłumaczenia na piśmie. Tematyka: medycyna naturalna, leczenie ziołami. Praca w domu, czas nieograniczony. Duże tłumaczenia. 8 zł/ 1800 znaków, 0798-761-278.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe kupię, 0506-160-633.

AUTA powypadkowe skupuję, 0501-328-434.

DO kasacji, całe -powypadkowe, 0506-427-705.

SKUP, złomowanie, zaświadczenia do wyrejestrowania, CRS Białystok, podlaskie. (085)869-14-31.

SPRZEDAM

BMW E34, 520i, (1995/96), 507-640-737.

BUSY osobowe, Angliki do recyklingu kupie. Łapy www.kon-pol.pl. 1500,- 0501-206-406

FIAT Ducato 2.8JTD maxi, (2002/03), 28.000,-. 0508-381-309.

FORD Fiesta 1.4i, (2006/07), 26.500,-. 0608-300-449.

FORD focus, 1.6, benzyna +gaz (2000) cena do negocjacji, 0604-182-798.

KAMAZ 3 stronny wywrot z HDS, 0608-403-377.

LAND Rover Freelander, 1998r, (0-86)217-50-69.

MERCEDES Benz 213 CDI, 2000r, (0-86)217-50-69.

MERCEDES W124 2,0D (1993), 6.400 zł. 0723-457-713.

OPEL Frontera, (2002), 2.2 DTI, 0604-506-371.

OPEL Meriva, (2004), 28.000,-. (086)273-13-54.

PASSAT 2.0 TDI, sedan (2005/06). 57.000 zł. 0608-300-449

PEUGEOT 1007 1.4B (2005) klimatronik, elektryka, sprowadzony, 27.000 zł. 0694-826-390.

PWIK w Suwałkach Sp. z o.o. sprzeda ford transit, 2000, 132818 km, 9-osobowy, cena wywoławcza 12.000,-. Auto można oglądać na Oczyszczalni Ścieków, Sejneńska 86 w dni robocze w godz. 7.00-13.00., (087)566-56-79.

SAMOCHÓD do transportu drewna z żurawiem Renault +przyczepa. 0607-832-874.

SAMOCHÓD Star 742, tanio, 4 sztuki. 0502-588-966.

SPRZEDAM sklep motoryzacyjny, 087/566-48-28.

VW golf IV (2000) 1,6B, 19.000 zł. 0602-603-372.

CZĘŚCI

CZĘŚCI do aut francuskich, włoskich, japońskich, niemieckich, silniki, skrzynie biegów. od 50 zł. 0501-206-407

OPONY rolnicze używane z importu. Ciechanów, tel 023/672-96-09, 607-039-466, 601-512-777.

ZAKUPY

HURTOWNIE

„M&M" Hurtownia Angielskiej Odzieży -Końcówki Kolekcji, Niesort, Przędzalniana 60, 0608-200-924.

ODZIEŻ używana BARDZO DOBREJ JAKOŚCI- Hurtownia Mars Białystok, ul. Kleeberga 22, (085)664-72-11.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

MIESZKANIE os. Piasta, 50 m2, cegła, do 200.000,-. 0722-099-853.

W obrębie 15 km od Łomży- 2 ha z dostępem do drogi, (086)261-90-86.

W obrębie 20 km od Łomży- od 0,5 ha z dostępem do drogi, 0602-449-110.

SPRZEDAM

4, ha ziemi z zabudowaniami, były PGR, Mielenkowice gm. Kuźnica Białostocka, 0601-394-489.

ATRAKCYJNA budowlana -Grabówka. 0695-734-512

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych- transport montaż gratis, 0501-231-350.

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

DOM drewniany na działce, pow. 1400 mkw., z możliwością nowej zabudowy w Hajnówce, (085)683-24-02.

DOM wolnostojący, Zambrów, 0501-330-203.

DOM wraz z budynkiem gospodarczym na działce 1125 m2 w Szepietowie, tel. 0601-456-637.

DOMY szeregowe w centrum Białegostoku, tel. (085) 654-55-67

DWUPOKOJOWE osiedle Mickiewicza, 0600-710-272.

DZIAŁKA 809 m2, Białystok ul. Brzoskwiniowa, 0608-382-278

DZIAŁKA budowlana 6300 m2, Prostki, 0606-612-592.

DZIAŁKĘ rolno-leśną, 3,60 ha, 0666-131-097.

DZIAŁKI budowlane o pow. ok. 1.500m2, wszystkie media w Ełku, os. Podgrodzie. Dobra lokalizacja, 0605-317-686.

EŁK, M-4, 49 mkw., os. Baranki, I p. 0728-468-415.

FERMĘ trzody chlewnej i 70 ha ziemi. 0605-820-749.

GARAŻE blaszaki- tanio, 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe -konkurencyjne ceny! Transport, montaż -gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111 www.konstal.tit.pl

GRAJEWO, mieszkanie, 3-pok, 60 m, 0601-077-564.

MIESZKANIE Świętojańska, (085)732-97-59.

PÓŁ domu z garażem, Zambrów, 0501-330-203.

SKRAJNĄ szeregówkę, Suwałki, 530.000,-, 0602-301-920.

SOBOLEWO, warunki, po 1100 m2, 100 zł/m2, 0603-973-314.

ZAWADY tel. 0781-407-133

ZIEMIA ORNA I ŁĄKA GM. RUTKI, 0660-100-579.

POSZUKUJĘ

LOKALU do wynajęcia -Suwałki, max 20m2, 0510)044-221.

WYNAJMĘ

2-POKOJE BRONIEWSKIEGO Białystok (085)651-13-11

30 m2 Zwierzyniecka, umeblowane, 0501-074-140.

DO wynajęcia lokal o pow. 150 m2, Wysokie Mazowieckie, I piętro, media, parking, ścisłe centrum, tel. 0691-704-310.

GRAJEWO lokal handlowy, 45 mkw z zapleczem, ul. Konstytucji 3 Maja, 1400 zł +vat. 0791-898-191.

LOKAL 61m2, parter, ścisłe centrum Ełku. 0606-366-132.

M-3, centrum , pełne wyposażenie, wysoki stan, z garażem, od marca,.0662-258-588.

MIESZKANIE, dziewczynom, 0514-367-222.

POKOJE do wynajęcia Zambrów, (086)271-41-30.

STANCJE

56M2, Osiedle II, Suwałki, 0698-901-139.

NAUKA

WWW.PROFESJA.EDU.PL

PROFESJA
CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR
INFOLINIA: 0801 133 000

SZKOŁY POLICEALNE
-DARMOWE KIERUNKI
LO DLA DOROSŁYCH
za DARMO!!!
» uprawnienia szkoły publicznej
» zaświadczenia do ZUS i WKU

WYGRAJ WYCIECZKĘ DO PARYŻA, LONDYNU LUB RZYMU

PONAD 70 KIERUNKÓW

ADMINISTRACJA, AGENT CELNY, ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ, ARCHITEKTURA WNĘTRZ, BARMAN, BIOMASAŻ, BUDOWNICTWO, CHARAKTERYZATOR, DIETETYKA, EKONOMIA, FOTOGRAFIA, FLORYSTYKA, FRYZJERSTWO, GASTRONOMIA, HANDEL ZAGRANICZNY, HOTELARSTWO, INFORMATYKA, KOSMETYKA, KUCHARZ, MANICURZYSTKA, MECHANIK, MECHATRONIK, OPIEKUN W DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ, PILOT WYCIECZEK, PSYCHOLOGIA I SOCJOLOGIA, RACHUNKOWOŚĆ, REKLAMA, TERAPIA UZALEŻNIEŃ, TURYSTYKA, WEBMASTER, WIZAŻ ...

Z TYM KUPONEM DO 15.01 BEZ WPISOWEGO
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 24
tel./fax 085 732 26 80 , 732 71 31
GG 7331372, SKYPE: profesja-bialystok
* szczegóły promocji w regulaminie promocji 2009.

***ZAOCZNE** Liceum Ogólnokształcące PEGAZ zaprasza: Białystok, ul. Stołeczna 21 ,(085)719-34-26, 744-47-74 , 0609-852-721, http://zlopegaz.interia.pl

KORESPONDENCYJNE LO www.profesornet.pl, (085)654-19-60, 0509-669-459.

LO dla Dorosłych Monte Cassino 25 (085)745-13-73

TARTAK SUPRAŚL
ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O.
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00
RATY
SUSZENIE TARCICY
- elementy budowlano szkieletowe
- więźby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale - różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport

ELMIR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30
www.elmir.pl

INDECO
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (Ip.) tel. 0602-835-174

fadbet s.a.
15-182 Białystok, ul. 27 Lipca 60
tel. 085 6644071, 0606992222
www.fadbet.com.pl,
NOWA INWESTYCJA
Atrakcyjne ceny
Każde mieszkanie ma stanowisko garażowe w garażu podziemnym.
Powierzchnia mieszkań od 29,86 m² do 105,80 m² (dwupoziomowe)
Lokal użytkowy 125 m²
ul. Św. A. Boboli 3 A w Białymstoku (Starosielce Płd.)

żak®
CENTRUM NAUKI I BIZNESU
mówią o nas, że jesteśmy najlepsi
DWULETNIE I JEDNOROCZNE SZKOŁY POLICEALNE
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
KURSY
Szkoły za DARMO!
BIAŁYSTOK
ul. Świętego Rocha 6
(I piętro, pok. 15)
tel. 085 746 08 40
ŁOMŻA
ul. Aleja Legionów 40
(CH "4+", II piętro)
tel. 086 215 02 15
SUWAŁKI
ul.Kościuszki 76
tel. 087 566 34 20
NAJPOPULARNIEJSZE KIERUNKI:
- administracja
- rachunkowość
- hotelarstwo
- turystyka
- logistyka
- handel
- bhp
- kosmetyka
- fryzjerstwo
- informatyka
- biomasaż I / II
- stylizacja i wizaż
- grafika komputerowa
- architektura wnętrz
wpisowe 0 zł
62 kierunki w 62 miastach
nieodpłatne zaświadczenia do WKU i ZUS
infolinia 0801 100 777
www.zak.edu.pl
* szczegóły i regulamin oferty dostępne w sekretariacie

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, tel. (085)732-76-85.

KURSY przedłużania paznokci i rzęs Warszawa, 0501-024-934.

UPRAWNIENIA i certyfikaty Europejskie spawacza zapisy na kurs: Amet, ul. Zawadzkiego 4, Ostrołęka, (0-29)760-24-14.

TURYSTYKA

***SOBOTA** -Belgia, Holandia, Niemcy, 0606-379-966.

***SOBOTA** wieczorem Belgia, Niemcy, (085)747-43-75, 0600-761-945.

BELGIA, Holandia czwartek -środa, 0502-701-966.

BELGIA, Holandia, Niemcy- soboty, niedziele. (085)747-00-01, 0602-664-771.

BELGIA, Niemcy, Holandia -wtorek, środa, 0691-862-366, (086)219-23-66.

PRAWNIK -PORADY, wizy, wyjazdy-USA, 0605-077-183.

BIZNES

KREDYTY

GOTÓWKA, konsolidacja, samochodowe (0516)599-333.

KORZYSTNE kredyty dla rolników, (085)744-53-70.

KREDYT dla rolników i nie tylko, 0728-33 8-505.

KREDYTY hipoteczne, 25 banków do dyspozycji.0667-869-731, 0665-878-575

KREDYTY.PL Wrocławska 20 „Carrefour" (085)874-42-91.

MULTIKA, kredyty, konsolidacja: Białystok (085)744-50-08, Ełk, (087)610-06-11, (087)523-43-23.

ROLNIKOM pod zastaw (0502)672-508.

SKOK RAFINERIA, O/BIAŁYSTOK, SKŁODOWSKIEJ 3 POKÓJ 26 ATRAKCYJNE KREDYTY, KREDYTY HIPOTECZNE RÓWNIEŻ DLA ROLNIKÓW. ATRAKCYJNE LOKATY DO 9,5%. (085)742-70-46/47. INFOLINIA 0804-401-100.

POŻYCZKI

****POTRZEBUJESZ** pieniędzy? Przyjdź do nas! Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczycieli, BIK. Niskie raty 25000 zł -155,27 zł, odsetki 7,08 % Białystok, (085)653-70-60.

****POŻYCZKI** dla Firm bez zaświadczeń, uproszczone procedury; 150 tys. rata: 931,60, infolinia: 608-921-608.

ATRAKCYJNA pożyczka bez BiK, zadzwoń lub wyślij SMS o treści POŻYCZKA, PROFI CREDIT 0519-199-545, (085)742-17-51, 0800-700-999.

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********KUPIĘ** bydło pourazowe, maciory, knury. Faktura wyrejestrowanie, 0669-955-409.

**********MACIORY,** knury, bydło do 4 zł, każdej kondycji. Dojazd. Całe podlasie., 0508-851-760.

**********RZEŹNIA** ZAKUPI BYDŁO POURAZOWE, MACIORY, KNURY. SUWAŁKI, ŁOMŻA, BIAŁYSTOK. WYŻSZE CENY NIŻ U KONKURENCJI. 0515-419-263.

*****BYDŁO,** maciory, knury, do 4 zł, cale podlasie., 0691-513-391.

*****BYDŁO** pourazowe, do 6 zł wagi bitej, ciepłej, 0692-775-394.

BYDŁO pourazowe, całe podlasie., 0516-347-901.

BYDŁO pourazowe, knury, maciory, do 4 zł, 0516-940-508.

BYDŁO pourazowe, maciory, szybki dojazd, do 4 zł., 0504-128-508.

BYDŁO pourazowe, maciory. Dojazd., 0514-182-192.

KNURY, całe podlasie., 0504-574-773.

KNURY, lochy, rozprowadzam knurki, loszki, konkurencyjne ceny, (087)567-52-05, 0604-860-609.

KOMBAJN ziemniaczany Anna. 0604-104-335.

SKUP koni, źrebiąt, (029)52-38-56, 0603-651-516.

Szczegóły Promocji u Dealerów:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 087 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 085 745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 085 651 49 65; K. Ciołkowskiego 99, tel. 085 746 16 13; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 085 730 75 25; **Brańsk** - Witosa 20, tel. 085 737 56 35; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 086 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 085 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 087 621 5937; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 087 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 087 615 34 60; **Grajewo** -Wojska Polskiego 53, tel. 086 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 085 682 28 86; **Knyszyn** - Tykocka 2, tel. 085 716 72 07; **Kolno** - Kolejowa 3, tel. 086 278 19 74; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 085 715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 086 216 44 66, Wojska Polskiego 51, tel. 086 216 07 00; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 085 716 24 76; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 085 739 40 99; **Rutki** - Rynek 1A, tel. 086 270 10 14; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 085 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 085 711 46 86; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 087 566 61 91; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 085 712 51 22; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 086 272 58 12; **Wydminy** - Grunwaldzka 82, tel. 087 421 04 68; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 086 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10,tel. 086 271 69 07.

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16, 62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16

www.stihl.pl

STIHL®

GAZETA WSPÓŁCZESNA

lider prasowy Polski Północno-Wschodniej

*300 735 Czytelników

32 397 Czytelników
- Dyrektorzy firm i osoby wykonujące wolny zawód

63 766 Czytelników
- Właściciele prywatnych firm i gospodarstw rolnych

**183 108 Czytelników z wykształceniem średnim i wyższym

* Polskie Badanie Czytelnictwa PBC, fala XII 2007-XI 2008, grupa celowa CCS, Gazeta Współczesna - woj. BIAŁ, SUW, ŁOM, OSTR, N=2330
** Polskie Badanie Czytelnictwa PBC, fala XII 2007-XI 2008, grupa celowa CCS, Gazeta Współczesna - czytel, N=477

CENTRUM POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU
Jacek Komarnicki
ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88
ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - biuro

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

UCZENNICE fryzjerstwa, 0501-224-847.

SZUKAM PRACY

ZAOPIEKUJĘ sie dzieckiem, referencje. 0693-894-737.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

2 działki, ok. Suwałk, (087)565-54-62.

M-4 parter, dobra lokalizacja, Łomża, ul. Por. Łagody, 0-501-96-11-26.

WYNAJMĘ

MIESZKANIE 63 m2, Zielone Wzgórza. 0507-927-181.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

BELARKA Class Roland 34, 0606-408-697.
CIĄGNIK C-360, 0606-408-697.
ROZRZUTNIKI obornika, tandemy, C-360, zgrabiarka, 0602-264-888.

USŁUGI

TYNKARSKIE

TYNKI ageregatem solidnie, tanio, 0728-464-551.

BUDOWA, REMONT

KOMPLEKSOWE wykańczanie wnętrz. 0661-168-670.

SPRZEDAM

*KOMBAJNY 50 szt: Claas, Volvo, Fortschritt; prasy,ładowarki teleskopowei,ciągniki Zetor, Ursus, MTZ, pługi, talerzówki, wały, kultywatory, karuzele, ładowacze czołowe, Przasnysz, 0692-999-007.

BECZKOWOZY różne: 3000 l - 5.000 zł, 4000 l -7.000 zł, 5000 l - 9.000 zł, 6000l - 11.000 zł, 0601-787-601.

BECZKOWOZY, ciągniki, ładowarka Kramer, inne maszyny rolnicze, transport gratis, raty, 0602-505-623.
BELE sianokiszonki 100 szt. duże 80 zł/szt. Źrebak roczny. Przyczepy wywrotki. 0506-052-036.
C-360 zamienię na T-25A, 0504-291-895.
C-360, U-914, C-385, U-912, Zetor 10145, przyczepy wywrotki, U-1222, zamiana. 0500-064-931
CASE 5140 (1997), MF-3090, cyklop, MF-698T, 10111, (1995), zamiana, 0507-194-654.
CHWYTAK do bel Rozmaryn firma Sipma, na tył zawieszenie, 1.600,-., (086)275-05-40.
CIĄGNIK Ursus 914, rok produkcji (1986), stan dobry, okolice Augustowa, 0504-323-210.
CYKLOP (1988), 0506-166-742.
DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, raty, (087)423-48-77, 0603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut, (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91.

JAŁÓWKI wysoko cielne, 0606-398-288.
KOMBAJN: Volvo -1130, Class -70, JH -321, pługi Kverneland, Overun, wały, przyczepa, 0606-114-007.
LAS z gruntem 1 ha, Pawły. 0693-629-749.
LUB zamienię siewnik zbożowy Mazur-5 (1993), na beczkowóz lub przyczepę wywrotkę, 0606-612-592.
ŁADOWACZ Troll, (2004), 10.500,-. 0663-449-408.
MF 3065, 85 KM, Tur 3-sekcje, 0512-245-507.

HU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy., 0602-731-229, (0-61)437-75-27.

PRASA kostkująca Fahr (mała), 0669-030-720.
PRASA kostkująca Simpa, (1993), 15.000,-. Cyklop Troll do uzgodnienia, (1997), (085)716-57-37.
PRASA Z224/1, stan dobry, 0604-512-259.
PRASĘ zwijającą Z-279/1, pług wachadłowy U-125, 0698-417-509.
PRASY belujące, traktory z importu, (086)217-56-00.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein -sprzedaż bydła hodowlanego HF, krowy pierwiastki, jałowice wysokocielne . Skupujemy Jałówki cielne od 2 -8 miesiąc. (085)650-15-61, 0600-783-948

PRZYCZEPA samozbierająca Krone. 0504-319-222.
PSZENICA, jęczmień, pszenżyto, 0693-058-857, (0-86)279-00-48.
RENAULT -10314, (1988), Valmet -8550, (1999) Zetor -12045 (1984) JH z turem, 0606-114-007.
ROZRZUTNIK obornika, 0606-398-288.
SCHŁADZALNIK do mleka WSK Krosno 0507-584-104.
SIANOKISZONKA 500 szt, 70 zł. 0600-660-391.
SIEWNIK Poznaniak, pług 2-skibowy, kultywator, k/grajewa. 0609-768-987.
SŁOMĘ w belach,, (087)641-01-07.
UŻYTKOWANIE łąka 2,5ha, szymany. 0791-898-191.
UŻYWANE Zetory, Ursusy, prasy i inny sprzęt. Stawiski, (086)278-51-84, 0606-947-028.

ZBIORNIKI 5 tyś litrów po instalacji gazowej, 0601-787-601.

ZETOR 10245 (1991). Prasa kostkująca Z224 (1996). Opryskiwacz (1991). Beczka na wodę 1200l. Dyle dębowe 5 i 8 cm. 0509-346-438

ZIEMNIAKI Irga, tel. 0662-236-119.

RÓŻNE

KUPIĘ

DREWNO papierówkę, 0513-132-518.
DREWNO, las, trzebież. 0502-061-358.
KUPIĘ KLACZKĘ SROKATĄ OK. SEJN, TEL. 0665-258-999.
KUPIĘ KLACZKĘ SROKATĄ OK. SEJN, TEL. 0665-258-999.
KUPIĘ las do wycinki, 0692-092-525.
KUPIĘ las, wykonam przecinkę, 0504-249-519.
ZŁOM, auta na złom, 0510-943-771.

SPRZEDAM

DREWNO opałowe -dowóz. 0661-921-290.
GARAŻE- blaszaki najtaniej! www.blaszaki.com, (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.
SOSNA SUCHA GRUBOŚĆ 50MM, 0600-799-161.

INNE

WRÓŻKA Elleni- zdejmowanie klątw, uroków, tarot.,, (085)744-00-02, 0600-114-369.

ZDROWIE

STOMATOLOG

WWW.IMPLANTY.INFO, (085)652-45-26.

GINEKOLOG

DR n. med. Grzegorz Mrugacz, Centrum „BOCIAN", Białystok, ul. Akademicka 26,, (085)744-77-00..

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 0602-170-344.
GINEKOLOG tel. 0514-831-116.

PSYCHIATRA

****ALKOHOLOWE ODTRUCIA. ALKOHOLIZM, NAŁOGI, NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHICZNE. DR CHOROSZUCHA, BIAŁYSTOK, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.**

ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Kroplówki, nerwice, depresje. Psychiatrzy, psycholog, terapeuci. NZOZ-VIRTUS, Antoniuk Fabr.10 Białystok. Całodobowo, (085)661-53-33.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski, 0694-657-868.
ODTRUCIA alkoholowe, profesjonalne, dyskretnie -także domowe, 0604-847-051.
SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.

CHIRURG

WWW.CHIRURGIA-PLASTYCZNA.INFO, (085)652-45-26.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28,, (085)746-59-02..

PSYCHOLOG

STUDIO Rozwoju Prestige, Ełk, Mickiewicza 8A, www.psycholog-prestige.pl 0600-589-618.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 , www.gastrologia.bialystok.pl, (085)732-75-15.

URODA

WWW.CHIRURGIA-PLASTYCZNA.INFO, (085)652-45-26.

INNE

BEZPŁATNA opieka pielęgniarska dla przewlekle chorych w domu pacjenta. Białystok, Warszawska 23, (085)741-60-50, 0519-114-259.

REGENERACJA beznadziejnych stanów serca, organów wewnętrznych, dyskopatia, rak. Płatne po wyzdrowieniu., 0781-248-196 od 18.00 do 19.00

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

KOPARKO- ładowarki JCB, 2CX, (2005), 0605-055-196.
MASZYNY do papieru toaletowego, (085)650-52-23.
RUSZTOWANIA samojezdne, www.isc-trade.com

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

BLACHODACHÓWKA od 16,99 zł/netto - Grajewo (086)261-00-90 Piłsudskiego 31/A

DESKI, łaty. 0608-479-688.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE, całodobowo, tanio, 0503-163-134.

PRZEWÓZ maszyn rolniczych, zagranica, pomoc drogowa 24 h, Grajewo, 0606-114-007.

TYNKARSKIE

POSADZKI, tynki, wykończenia wnętrz, 0695-203-303.

TYNKI agregatem, Suwałki, 0510-412-369.
TYNKI tradycyjne agregatem. 0502-053-516.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJA poddaszy, elewacje, struktury, glazura, szpachlowanie, Suwałki, okolice, 0510-412-369.
ARCHITEKT -projekty, świadectwa. 0606-205-923.
AUGUSTÓW, usługi budowlane., 0604-935-128.
BUDOWA domów drewnianych, styl kanadyjski. 600,- 0693-545-196
BUDOWA domów, obór, modernizacje. 0509-319-750.
BUDOWA domów, solidnie, 0608-266-708.
BUDOWY, rozbudowy, docieplenia, adaptacje poddaszy Augustów i okolice, 0509-853-402.

DEKORATOR wnętrz. 0506-786-316.

DOCIEPLANIA, remonty, solidnie, niedrogo. 0500-027-733

DOCIEPLENIA poddaszy. 0662-077-727.

DOCIEPLENIA, wykończeniówka. 0507-640-737
DOMY, stany surowe, dachy. 0503-768-595.
DOMY, stany surowe, szamba, obory. 0664-295-072.
ELEWACJE, remonty, docieplenia, 0664-058-344.
KOPARKO-ŁADOWARKĄ: wykopy, kanalizacja, niwelacja terenu, Pol-bruk, podziemne instalacje. 0500-198-838.
KORDULA. Bramy. Napędy. Piloty., (085)663-26-39..
MALOWANIE, szpachlowanie, 0665-063-930.
OGRODZENIA metalowe, bramy itp. (085)717-12-24.
POSADZKI agregatem -solidnie. 0508-724-359.
POSADZKI agregatem. tel. 0604-400-174.
REGIPSY, szpachlowanie, Pisz. (087)423-42-08 po 17.
REMONTY mieszkań i domów, 0606-476-164.
REMONTY na terenie woj. podlaskiego, 0503-391-010
STANY surowe, docieplenia. Tanio. 0793-697-430.
STANY surowe, tynki, wykończenia, remonty, firma wykona. 0608-474-270.
SUCHE tynki. 0507-861-444.
SUCHY TYNK, MALOWANIE, GLAZURA, 0509-114-550.
SZPACHLOWAIE, malowanie agregatem 0728-386-677.
SZPACHLOWANIE, malowanie, glazura, 0518-664-609.
SZPACHLOWANIE, malowanie, tynki. 0507-861-444.
SZTACHETY, szalówka, podłogówka 0694-175-258 .
TYNKI gipsowe , tanio i solidnie, 0502-095-762.
WYKAŃCZANIE mieszkań, hydraulika, 0505-025-151.
WYKOPY koparkami, spychem, rozbiórki, wyrywanie karczy, niwelacje, 0602-520-783, (086)216-35-79.
ZDUN , budowa pieców kaflowych. 0508-354-760.
ZŁOTA rączka: wykończeniówka, ślusarka, drobna hydraulika, spawnie, stolarka. 0665-165-169.

ELEKTRYCZNE

INTELIGENTNE instalacje elektryczne, alarmy, centrale telefoniczne, napędy bram, klimatyzacja 0502-773-368

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE www.woodfloor.pl, 0605-610-545.

CONFORT FLOOR -usługi parkieciarskie -solidnie i profesjonalnie. Krótkie terminy., 0798-965-039.

CYKLINOWANIE, remonty, 0662-686-057.

HYDRAULICZNE

HYDRAULICZNE, CO, gazowe. 0608-223-892.
HYDRAULIK -szybko i soidnie, 0511-477-314.
HYDRAULIK. Elektryk. Instalacje CO, 0501-461-162.
INSTALACJE CO, przyłącza, 0790-287-335.
WSZYSTKIE. Udrażnianie kanalizacji. 0501-717-502.

ANTENY

SATELITARNE, 0603-220-913, (085)675-40-24.

MEBLE

MEBLE na wymiar. 0515-742-050, 0603-311-082.

STOLARSKIE, renowacja, pokojowe. 0501-703-332.

NAPRAWA RTV

TELENAPRAWA , (085)661-76-31, 0602-120-966.

PRZEPROWADZKI

WWW.EXPERT-TRANS.PL kompleksowo, ubezpieczenie, noszenie, bezpłatna wycena, kartony. 0509-866-509.

OKNA I DRZWI

ATESTOKNA tanio. Handlowa 7, Tel. (085)652-70-71.
OKNA PCV -najniższe ceny w mieście profesjonalny, montaż, (085)746-14-46, 0600-380-772.
OKNA, drzwi,solidnie, www.atros.pl, (085)744-42-22

DACHY

DACHY- krycie, obróbki blacharskie., 0604-441-439.
KRYCIE dachów -tanio. 0602-333-644.
KRYCIE dachów -tanio. 0602-333-644.
KRYCIE dachów, więźby dachowe. 0662-105-884.
KRYCIE dachówką- konkurencyjne ceny, 0505-266-196.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy, elewacje, ocieplenia domów, Suwałki, okolice., 0501-564-471.
WIĘŹBY dachowe, krycie, tel. 0509-100-831.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia, (085)741-96-56.
OGRODZENIA, Łomża, 0692-148-426.

TRANSPORT

AUTOLAWETA, do 4 ton, 0601-735-558.
BUSEM towarowym, -tanio, 0604-350-993.
DUŻE wywrotki. Ełk i okolice. 0500-019-764.
PLANDEKA do 7 ton, 0601-735-558.
STAREM krótkim- żwir piasek, pulpa,0603-218-715.
USŁUGI TRANSPORTOWE I PRZEWÓZ KONI, 0503-855-192.

INNE

NAGROBKI granitowe podwójne już od 4.900 zł. 0601-912-474.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników, silników i osi. 0607-607-679.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

MAMY wolne terminy na sali weselnej, 0604-122-765.
WESELA -hotel Pod Herbem, (085)742-24-30.
WESELA, bankiety i inne -Stylowa. 0502-640-322.
WIDEOFILMOWANIE, (085)745-23-47, 0502-643-655.
ZESPÓŁ weselny, wolne terminy. 0507-162-808

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Media Regionalne Spółka z o.o. informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE GAZETA WSPÓŁCZESNA

wyd. codzienne - jedna linia: **5,50 zł**, wyd. magazynowe - jedna linia: **11 zł**
łącznie z adresem (telefonem)

W jednej linii ogł. mieści się około 47 znaków (w pierwszej linii 43 znaki).
Za znak uważa się każdą literę, cyfrę, przerwę między wyrazami, nawias, znak interpunkcyjny.
Zapis numeru tel. (0-00)000-00-00, kom. 0-000-000-000

Ilość publikacji

wyd. zwykłe	wyd. magazynowe
1 linia	
☐ x 5,50,-	☐ x 11,00,-
2 linie	
☐ x 11,00,-	☐ x 22,00,-
3 linie	
☐ x 16,50,-	☐ x 33,00,-

dane klienta: _____
adres, kod pocztowy: _____

Upoważniam Media Regionalne Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78183000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Wydania codzienne gazety: poniedziałek - czwartek, wydanie magazynowe: piątek.
4. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.
5. Ważne są tylko kupony wycięte z gazety.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Media Regionalne Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ USŁUGI: budowa, remont; AGD, RTV; transport; inne; MEBLE
- ☐ PRACA: zatrudnię; szukam pracy
- ☐ NIERUCHOMOŚCI: kupię; sprzedam; poszukuję; zamienię; wynajmę; stancje
- ☐ AUTO MOTO: kupię; sprzedam; naprawy; autoalarmy; inne
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- ☐ ROLNICTWO: kupię; sprzedam
- ☐ RÓŻNE: kupię; sprzedam; inne
- ☐ ZAKUPY: hurtownie; sklepy; producenci; antykwariaty
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

Do koloru do wyboru.
Kolorowe ogłoszenia drobne w Gazecie Współczesnej.
GAZETA WSPÓŁCZESNA

MAKILA, VERITIS, DELPHINE, LAURELIS, SPLENDIS, TRYO, BURLI, CRAZI, TRADDI

Odmiany kukurydzy na fali...

MAKILA
Mieszaniec pojedynczy, średnio wczesny – FAO 230-240, ziarno typu flint dent, do uprawy na ziarno. Zarejestrowany w Polsce w 2007 r.

VERITIS
Mieszaniec trójliniowy, średnio wczesny – FAO 230-240, ziarno typu flint dent, do uprawy na ziarno i kiszonkę. Zarejestrowany w Polsce w 2003 r.

DELPHINE
Mieszaniec trójliniowy, średnio wczesny – FAO 230-240, ziarno typu flint dent, do uprawy na kiszonkę i ziarno. Odmiana z Katalogu Europejskiego.

LAURELIS
Mieszaniec pojedynczy, wczesny – FAO 200-210, ziarno typu flint, do uprawy na ziarno. Zarejestrowany w Polsce w 2005 r.

SPLENDIS
Mieszaniec trójliniowy, średnio późny – FAO 250-260, ziarno typu dent flint, do uprawy na ziarno i kiszonkę. Odmiana z Katalogu Europejskiego.

TRYO
Mieszaniec trójliniowy, wczesny/średnio wczesny – FAO 230, ziarno typu flint dent, do uprawy na kiszonkę. Zarejestrowany w Polsce w 2006 r.

BURLI
Mieszaniec trójliniowy, wczesny/średnio wczesny – FAO 220-230, ziarno typu flint, do uprawy na ziarno i kiszonkę. Odmiana z Katalogu Europejskiego.

CRAZI
Mieszaniec pojedynczy, średnio późny – FAO 270-280, ziarno typu flint, do uprawy na ziarno i kiszonkę. Odmiana z Katalogu Europejskiego.

TRADDI
Mieszaniec trójliniowy, wczesny/średnio wczesny – FAO 220-230, ziarno typu flint dent, do uprawy na ziarno i kiszonkę. Odmiana z Katalogu Europejskiego.

Sumi-Agro Poland Sp. z o.o.
ul. Bonifraterska 17, 00-203 Warszawa
tel.: 0-22 637 32 37, fax: 0-22 637 32 38
e-mail: biuro@sumi-agro.com.pl
www.sumi-agro.com.pl

Sumi-Agro Poland

S251GPwebs

24-letnia Niemka Kathrin Hoelzl wywalczyła w czwartek złoty medal w slalomie gigancie 40. mistrzostw świata w narciarstwie alpejskim we francuskim Val d'Isere.

Tenis stołowy >>

Przeciwnik był poza zasięgiem

Dwa wygrane sety – to wszystko co udało się osiągnąć pingpongistom Barucha Prokadr Dojlidy Białystok w Ostrzeszowie z Trasko.

Faworyzowani rywale musieli jednak się wysilić. Najpierw nasz Chińczyk, Liu Wei, stoczył zacięty bój z Marcinem Kusińskim. Reprezentant Polski sięgnął po arsenał najlepszych zagrań by pokonać Azjatę 3:1.

W pojedynku z Danielem Górakiem dzielnie walczył Marcin Czerniawski. „Czarny" przegrywając 1:2 i 2:9, doprowadził nawet w czwartej partii do remisu 9:9, by po chwili popełnić dwa proste błędy.

Wynik spotkania gospodarze ustalili dzięki zwycięstwu Bartosza Sucha nad Piotrem Napiórkowskim. Trener Barucha za stołem zastąpił usuniętego z drużyny Filipa Młynarskiego.

– Walczyliśmy na tyle, na ile potrafiliśmy. Trzeba docenić klasę przeciwnika, był poza naszym zasięgiem. Najważniejsze mecze jeszcze przed nami – mówi „Współczesnej" Napiórkowski. **(milk)**

▲ **Trasko Ostrzeszów – Baruch Prokadr Dojlidy Białystok 3:0.** Marcin Kusiński – Liu Wei 3:1 (11:9, 11:13, 11:8, 11:8), Daniel Górak – Marcin Czerniawski 3:1 (13: 11, 11:7, 8:11, 11:9), Bartosz Such – Piotr Napiórkowski 3:0 (11: 3, 11:9, 11:8).

1. Ostrzeszów	15	28	42:15
2. Bogoria	13	26	39:8
3. Gorzovia	13	18	33:16
4. AZS Rzeszów	13	18	31:19
5. Morliny Ostróda	14	12	24:32
6. Opoka Trzebinia	13	10	23:29
7. ZKS Drzonków	13	8	19:29
8. GLKS Nadarzyn	13	6	15:32
9. Baruch	**14**	**4**	**18:39**
10. Odra Głoska	13	4	12:37

Koszykówka >> Ważne mecze Żubrów i Tura

Grać i wygrać

Runda zasadnicza I ligi wkracza w decydującą fazę. Żubry by zagrać w play-off, muszą zacząć wygrywać.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Porażki z Zastalem Zielona Góra oraz z Big Star Tychy pod dużym znakiem zapytania postawiły grę koszykarzy Żubrów Białystok w fazie play-off, ale jej nie przekreśliły. Do zakończenia rundy zasadniczej pozostało jeszcze sześć kolejek. W sobotę białostoczanie zagrają z Siarką Tarnobrzeg, z którą w pierwszym meczu przegrali 68:72.

– Musimy wygrywać. Rywale mocno się do nas zbliżyli, ale nic jeszcze nie jest stracone. Trenujemy w prawie pełnym składzie, w prawie, gdyż na zwolnieniu lekarskim pozostaje Brahime Konare, narzekający wciąż na ból po urazie stawu skokowego – powiedział nam kierownik Żubrów Jerzy Ciechan.

Mecz Żubrów z Siarką rozpocznie się w sobotę o godz. 18. O tej samej godzinie w Bielsku Podlaskim drugoligowy Tur podejmie AZS UWM Olsztyn. – To jest dla nas kluczowy mecz. Musimy zapomnieć o fatalnej skuteczności w ostatnim naszym spotkaniu i w stu procentach wykonać założenia taktyczne – stwierdził nam trener Tura Andrzej Sinielnikow.

A. Vgiet

Piotr Brzozowski z Żubrów łatwo nie daje sobie zabrać piłkę

▲ **Wyniki środowych meczów I ligi, rozegranych awansem:**
MOSiR Krosno – Polonia 2011 Warszawa 82:89 (20:26, 22:17, 15:26, 25:20).
Znicz Pruszków – ŁKS Łódź 77:72 (16:17, 11:18, 25:15, 25:22).
Asseco Prokom II Sopot – Sudety Jelenia Góra 68:76 (19:19, 14:20, 23:22, 12:15).

1. Polonia 2011	25	44	1105:1851
2. Krosno	25	43	1952:1806
3. Big Star	24	42	1934:1721
4. ŁKS Łódź	25	40	1970:1834
5. Zastal	24	39	1809:1584
6. Siarka	24	39	1806:1720
7. Stal	24	37	1708:1657
8. Żubry	**24**	**36**	**1746:1723**
9. Sudety	25	36	1805:1783
10. Dąbrowa	24	36	1688:1668
11. Znicz	25	35	1867:1951
12. Sokół	23	34	1545:1580
13. AZS Kalisz	24	33	1556:1770
14. Asseco II	25	32	1840:1994
15. AZS Katowice	24	31	1677:1885
16. Resovia	23	25	1410:1891

Relaks na sportowo

▲ **Futsal**
Puchar Polski. 1/16 finału: MOKS Słoneczny Stok Białystok – Marvit Zławieś Wielka (sobota, godz. 16.30 w hali SP nr 49 przy ul. Armii Krajowej w Białymstoku).

▲ **Koszykówka**
I liga mężczyzn. Żubry Białystok – Siarka Tarnobrzeg (sobota, godz. 18 w hali Uniwersytetu Medycznego przy ul. Wołodyjowskiego w Białymstoku).
II liga mężczyzn. Tur Bielsk Podlaski – AZS UWM Olsztyn (sobota, godz. 18 w hali SDP 3 przy ul. Poniatowskiego w Bielsku Podlaskim).

▲ **Narciarstwo alpejskie**
Otwarte zawody w slalomie gigancie o Puchar Starosty Suwalskiego (niedziela, godz. 11, zapisy od 9.30, na terenie WOSiR Szelment).

▲ **Piłka nożna**
Mecze sparingowe: Wigry Suwałki – Olimpia Zambrów (sobota, godz. 12.30 boisko MOSP przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku); Freskovita Wysokie Mazowieckie – Jagiellonia Białystok Młoda Ekstraklasa (sobota, godz. 14.30, boisko MOSP); Promień Mońki – Gryf Gródek (piątek, godz. 17, boisko Zespołu Szkół Mechanicznych przy ul. Broniewskiego w Białymstoku).

▲ **Siatkówka**
PlusLiga Kobiet. Pronar Zeto Astwa AZS Białystok – Pronar Parkiet Hajnówka (sobota, godz. 18, w sali SP nr 50 przy ul. Pułaskiego w Białymstoku).
I liga mężczyzn. Pronar Parkiet Hajnówka – SMS PZPS I Spała (piątek, godz. 18, hala LO DNJB przy ul. Piłsudskiego w Hajnówce).
III liga kobiet. UKS Jedynka Łomża – AZS Białystok (piątek o godz. 17 w sali PG 1 przy ul. Reymonta 9 w Łomży).

▲ **Szachy**
IV Turniej Łomżyńskiej Ligi Szkolnej (sobota o godz. 10 w auli I LO przy ul. Bernatowicza 4 w Łomży).

▲ **Tenis stołowy**
I liga kobiet. AZS PWSIP „Wałkuscy" Łomża – Noteć Inowrocław (sobota o godz. 14 w hali im. Olimpijczyków Polskich przy ul. Ks. Anny 18 w Łomży).

(milk, mark)

promocja

Zaprenumeruj Gazetę Współczesną na marzec i skompletuj wyjątkowy ATLAS WIEDZY O POLSCE I O ŚWIECIE!

Tylko w Gazecie Współczesnej wyjątkowy atlas

- Mapy nieba i wszystkich kontynentów
- Rekordy Ziemi – najdłuższe rzeki, najwyższe szczyty, najgłębsze jaskinie
- Epoka Jana Pawła II – o pielgrzymkach i podróżach papieża
- Wielkie odkrycia geograficzne
- Zmiany klimatu, kataklizmy, żywioły

Pigułka wiedzy o wszechświecie dla każdego

PRENUMERUJESZ – ZYSKUJESZ

Prenumerując Gazetę Współczesną:
- nie przegapisz żadnego marcowego odcinka
- skompletujesz cały atlas
- zbierzesz najważniejsze i najciekawsze informacje o całym wszechświecie

Oszczędzasz – za wszystkie wydania gazety w prenumeracie pocztowej zapłacisz 23 zł. Oszczędzasz 13 zł!

Prenumeratę Gazety Współczesnej można opłacić do 25 lutego.

Więcej informacji pod numerem tel. 085 748 74 24

zadzwoń do reportera
Krzysztof Sokólski
085 748 74 81

W sobotę o godz. 16.30 w hali SP nr 49 w Białymstoku futsaliści MOKS Słoneczny Stok zagrają w 1/16 finału Pucharu Polski z Marvitem Zławieś Wielka.

Piłka nożna >> Jagiellonia spotka się z Krywbasem

Kluczowe gry

jagiellonia.pl

Damir Kojasević (z lewej) w pojedynku z kapitanem Karpat Lwów. W środę Jaga uległa 10. zespołowi ukraińskiej ekstraklasy 2:3. W sobotę gra z Krywbasem.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Przed nami mecze, które rozwieją ostatnie wątpliwości, dotyczące składu na zbliżające się spotkania ligowe – mówi Michał Probierz, trener białostockiej Jagiellonii. W sobotę żółto-czerwoni zmierzą w sparingu z 11. zespołem ukraińskiej ekstraklasy Krywbasem Krzywy Róg.

Podczas zgrupowania w Turcji Jaga rozegrała do tej pory trzy mecze. Po zwycięstwie 2:1 z Banikiem Ostrawa, uległa 0:2 Rapidowi Bukareszt oraz 2:3 Karpatom Lwów.

Kto do Frankowskiego?

– Te spotkania graliśmy na sporych obciążeniach. Zawodnicy byli po dosyć intensywnych treningach. Teraz przeszliśmy już na luźniejsze zajęcia. Sporo oczekuję po najbliższych konfrontacjach z Krywbasem i potem Worsklą Połtawa – tłumaczy Probierz. – To już ostatnie szlify pod kątem wyjściowej jedenastki na ligę.

Szkoleniowiec ma kilka znaków zapytania. Zastanawia się zwłaszcza, jak zestawić formację ofensywną. Pewniakiem do gry w pierwszym składzie wydaje się Tomasz Frankowski.

– Tomek nie strzela na razie bramek, ale jestem zadowolony z jego postawy. Zostaje kwestia, kto będzie jego partnerem w linii ataku. Jest parę podobnych dylematów i właśnie zbliżające się mecze mają pomóc w ich rozwiązaniu – dodaje opiekun żółto-czerwonych.

Bez kibiców gości

Jagiellończycy jeszcze tydzień spędzą w Turcji. Do Polski wracają 20 lutego. Osiem dni później pojedynkiem z Arką Gdynia przed własną publicznością rozpoczną wiosenną część sezonu ekstraklasy. Spotkania nie obejrzą kibice Arki. Stadion przy Słonecznej w ogóle został zamknięty dla fanów drużyn przyjezdnych.

Stało się tak, ponieważ Wydział ds. Bezpieczeństwa na Obiektach Piłkarskich PZPN przystał na wniosek Jagiellonii, postulujący rozgrywanie meczów ligowych bez udziału kibiców gości. Powodem decyzji są trwające prace modernizacyjne na obiekcie. Zorganizowane grupy sympatyków rywali Jagi mają zakaz wstępu na trybuny do końca obecnego sezonu. ▲

Piłka nożna >> Sobociński procesuje się z Jagą

Żąda 150 tysięcy złotych

Remigiusz Sobociński, były piłkarz Jagiellonii, obecnie reprezentujący barwy Śląska Wrocław, domaga się od białostockiego klubu wypłaty 150 tysięcy złotych za należne – jego zdaniem – premie i nagrody. W czwartek w sądzie okręgowym rozpoczął się proces w tej sprawie.

Obie strony były reprezentowane przez pełnomocników. Z samym Sobocińskim nie udało się nam skontaktować. 35-letni napastnik przebywa ze Śląskiem na zgrupowaniu na Cyprze.

– Sprawę prowadzi nasza kancelaria prawnicza – stwierdził natomiast prezes Jagiellonii Ireneusz Trąbiński.

Jaga proponuje piłkarzowi ugodę, godząc się na wypłatę 90 tysięcy złotych nagrody za awans do ekstraklasy oraz związane z tym podwyższenie kontraktu. Nie chce natomiast zapłacić dodatkowych 60 tysięcy, będących premią za utrzymanie się zespołu w ekstraklasie. Przedstawiciele klubu kwestionują, że wprawdzie drużyna uniknęła degradacji, ale nie nastąpiło to w wyniku sportowej rywalizacji. Przypomnijmy, że odwołane zostały baraże, na czym skorzystała m.in. Jagiellonia.

W najbliższym czasie Sobociński ma odpowiedzieć na propozycje swojego byłego klubu.

„Remi" trafił do białostockiego zespołu latem 2005 roku. W czerwcu 2008 roku pożegnał się z klubem, przenosząc się do Śląska. **(KS)**

Piłka nożna >> Po zwycięstwie z Walią

Wakacyjna forma

Pierwsza połowa była wręcz bardzo towarzyskim spotkaniem. Co prawda nie popieram zbyt ostrej walki, ale bez zdrowej agresji nie da się grać w piłkę – powiedział trener polskiej reprezentacji Leo Beenhakker po zwycięstwie 1:0 z Walią. – Uwaga ta dotyczy obu drużyn. Być może zawodnicy czuli się jak na wakacjach.

Dwie połowy pojedynku rozróżnił także „stały bywalec" w kadrze Mariusz Lewandowski.

– Po przerwie graliśmy na pewno lepiej. Najbardziej cieszy jednak zwycięstwo. Było ważne dla nas, jako zespołu, ze względu na ostatnie zamieszanie wokół kadry. Przed meczami eliminacyjnymi jesteśmy na pewno mocniejsi – podkreślił pomocnik Szachtara Donieck.

(PAP, KS)

▲ **Eliminacje mistrzostw świata**
Strefa Europejska: Grupa 1: Malta – Albania 0:0. Grupa 3: San Marino – Irlandia Płn. 0:3. Grupa 8: Irlandia – Gruzja 2:1.

▲ **Mecze towarzyskie:** Polska – Walia 1:0, Libia – Urugwaj 2:3, Izrael – Węgry 1:0, Cypr – Słowacja 3:2, Litwa – Andora 3:1, Egipt – Ghana 2:2, Kamerun – Gwinea 3:1, Turcja – Wybrzeże Kości Słoniowej 1:1, Rumunia – Chorwacja 1:2, Maroko – Czechy 0:0, Grecja – Dania 1:1, Niemcy – Norwegia 0:1, Tunezja – Holandia 1:1, Austria – Szwecja 0:2, Szwajcaria – Bułgaria 1:1, Belgia – Słowenia 2:0, Francja – Argentyna 0:2, RPA – Chile 0:2, Hiszpania – Anglia 2:0, Portugalia – Finlandia 1:0, Kolumbia – Haiti 2:0, Peru – Paragwaj 0:1, Wenezuela – Gwatemala 2:1.

„Polska" grupa

1. Słowacja	4	9	8:5
2. Irlandia Północna	5	7	8:4
3. Czechy	4	7	5:2
4. Polska	**4**	**7**	**6:4**
5. Słowenia	4	7	5:3
6. San Marino	5	0	1:15

Kolejne mecze, 28 marca: Irlandia Płn. – Polska (godz. 18.15), Słowenia – Czechy (20.45).

promocja

Walentynkowe afrodyzjaki, wróżby, ciekawostki.
Zajrzyj: www.wspolczesna.pl/walentynki

Konkurs Współczesnej

Zamieszczamy piąty kupon w konkursie „Ze Współczesną na Jagę". Przypomnijmy, że do wygrania mamy pięć karnetów na wiosenne mecze Jagiellonii oraz redakcyjne upominki. Karnety uzyskają kibice, którzy udzielą najwięcej poprawnych odpowiedzi na pytania dotyczące białostockiego klubu. W przypadku jednakowej liczby punktów, o zwycięstwie zadecyduje większa liczba piłeczek wyciętych z gazety, zamieszczanych w pobliżu kuponu. Konkurs trwa do 20 lutego. Kupony można dostarczać (zbiorczo lub sukcesywnie) do siedziby „Gazety Współczesnej" lub wysłać drogą pocztową z dopiskiem „Jagiellonia" – na adres: ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok. **(KS)**

Punkty sprzedaży karnetów na mecze Jagiellonii:

Białystok: ▲ Sklep Willsoor – Galeria Alfa, ul. Świętojańska 15 ▲ Sklep Bytom – Galeria Biała, ul. Czesława Miłosza 2 ▲ Sklep Jaga – ul. Bohaterów Monte Cassino 6/31 ▲ Jaga Cafe – ul. Kilińskiego 9 ▲ Błękitny Wieżowiec – ul. Legionowa 28 (siedziba klubu – VII piętro) ▲ Cescom – ul. Kręta 14 ▲ Sklep Wrzos – ul. Leszczynowa 45 ▲ Hurtownia Sprzętu Sportowego KAJA ul. Hetmańska 40 ▲ Top-sport – ulica św. Rocha 5 lok. 3
Region: ▲ Czarna Białostocka – Sklep Smocza Jama, ul. Sienkiewicza 5 lok. 6 ▲ Mońki – Kolektura Lotto, ul. Wyzwolenia 16 ▲ Grajewo – Sklep Sportowo-Militarny, ul. Wojska Polskiego 55 ▲ Hajnówka – Pub Waleczny Kozioł, ul. Wierobieja 2 ▲ Bielsk Podlaski – Sklep Magazynek.pl, ul. Mickiewicza 58/11 ▲ Łapy – Salon Sportowy Edmark, ul. 3 Maja 47 ▲ Sokółka – Cocktaill Bar-Cukiernia Lodziarnia, ul. Piłsudskiego 3.

Ze Współczesną na Jagę

Pytanie konkursowe nr: 5

Czy napastnik Jagiellonii Tomasz Frankowski ma na koncie występy w piłkarskich mistrzostwach świata?

Odpowiedź:

Imię i nazwisko głosującego: *Ulica, numer domu i mieszkania*

Kod pocztowy i miejscowość: *Telefon*

Oświadczam, że wyrażam zgodę na wykorzystanie i przetwarzanie w celach obsługi konkursu moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" oraz stronie internetowej www.wspolczesna.pl

Data i czytelny podpis

San Marino
Irlandia Północna
0:3
Hiszpania
Anglia
2:0
Francja
Argentyna
0:2

A. Zgiet

Trzęsienie ziemi
Jaga zdegradowana!

Więc
na stronie

Siatkówka >> Białostoczanki potrzebują zwycięstwa jak tlenu. Ale nie mogą czuć noża na gardle

Tylko spokojnie

Sytuacja siatkarek Pronaru Zeto Astwa wciąż jest bezpieczna. W sobotę może się stać komfortowa.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Jeśli wygramy mecz ze Stalą, będziemy pewni, że w przyszłym sezonie zagramy w ekstraklasie – mówi trener naszej drużyny Dariusz Luks. „Stalówki" to obecnie jeden z najsłabiej grających, ale też najbardziej zdeterminowany zespół PlusLigi Kobiet.

Nowa, pieniężna motywacja

Zespół Wiesława Popika w tym roku w lidze jeszcze nie wygrał. Poniósł pięć porażek z rzędu. Są jednak trzy „ale", które sprawiają, że Pronar Zeto Astwa nie może się czuć zbyt pewnie. Po pierwsze: Stal po czterech przegranych po 0:3 tydzień temu zdobyła wreszcie punkt, ulegając u siebie Gwardii Wrocław 2:3. Po drugie: w tym tygodniu mielecki klub podpisał umowę z nowym, potężnym sponsorem, Polską Grupą Energetyczną. PGE przedłuży ją na kolejny sezon, jeśli... Stal zagra w europejskich pucharach. Musi więc najpierw awansować do play off. Wreszcie – jak możemy patrzeć na serię porażek rywalek, gdy białostoczanki same od czterech spotkań nie zeszły z parkietu zwycięskie.

– Sytuacja nie jest wesoła, ale też nie tragiczna. Wierzę, że w trzech ostatnich meczach w rundzie zasadniczej uda nam się coś ugrać – z nadzieją, po porażce z Gwardią, mówiła kapitan Stali Karolina Olczyk.

Znów wywołać ducha

Białostoczanki, aby pokonać Stal, muszą przede wszystkim wygrać ze swoimi nerwami.

– W przegranym meczu z Gedanią, dziewczyny po prostu przestały walczyć. W Bydgoszczy już bardzo mocno chciały, za mocno – i nie wychodziło. Popełniały błędy niczym juniorki – mówi Dariusz Luks.

W ciągu całego sezonu akademiczki grały znacznie lepiej niż ich sobotni przeciwnik. Ba, niemal perfekcyjne spotkanie w wykonaniu Pronaru oglądaliśmy właśnie w Mielcu, gdy łatwo zwyciężył 3:1. Zostaje więc „tylko", a może „aż" – robić swoje.

– Nam potrzebne jest zwycięstwo. Jak tlen. Wtedy wszystko się zmieni.

B. Mateszewska

Izabela Żebrowska (w tle) i Lucie Muhlsteinova. Grając na swoim normalnym poziomie, poprowadzą zespół do zwycięstwa.

PlusLiga Kobiet >

Program 16. kolejki:
Pronar Zeto Astwa AZS Białystok – S
Mielec (14.02, g. 18.00).
Calisia Kalisz – MKS Dąbrowa Górn
cza (15.02, g. 14.45)
Centrostal Bydgoszcz – Muszyniank
Fakro Muszyna (15.02, g. 14.45)
Farmutil Piła – Gedania Żukowo
(15.02, g. 17.00)
Gwardia Wrocław – Aluprof Bielsk
Biała (16.02, g. 18.00)

1. Aluprof	15	42	45
2. Muszynianka	15	36	41
3. Farmutil	15	28	34
4. Centrostal	15	28	32
5. MKS D. Górnicza	15	26	27
6. Gwardia	15	17	26
7. Pronar Zeto Astwa	**15**	**16**	**23**
8. Gedania	15	12	20
9. Stal	15	11	16
10. Calisia	15	9	17

To jest jedyne i najlepsze antidot
na obecną sytuację. Jak zapewni
sobie awans do play off, wróci luz,
będzie takiej nerwówki – mówi Lu

Kto wie, może nawet 16 punkt
jakie już ma Pronar Zeto Astwa,
starczy do udziału w play off. To
jest jeszcze mecz z nożem na garc
ale lepiej wygrać by sobie jego ost
nie przykładać do szyi. Dlatego w
botę musi do zespołu wrócić t
duch walki i jedności, jaki był w n
jeszcze w połowie stycznia.

Siatkówka >> Kolejny cios dla Pronaru Hajnówka, Łukasz Staniewski złamał palec! Już w piątek mecz u siebie z SMS-em Spała.

Mateusz w dwa tygodnie stał się jednym z liderów drużyny

To nie kiepski żart. Łukasz Staniewski na środowym treningu Pronaru Hajnówka złamał palec! W piątek w rozgrywanym awansem meczu z SMS-em Spała nie zagra żaden z dwójki podstawowych środkowych, bo do zdrowia wraca Michał Jaskulski. Liderem na tej pozycji z dnia na dzień stał się więc 19-letni Mateusz Sacharewicz. Do Hajnówki trafił właśnie z SMS-u Spała.

▲ Nagle jesteś najważniejszym środkowym w drużynie.

– Szkoda, że doszło do tego ze względu na kontuzje kolegów, ale tak się zdarza. Staram się nie przywiązywać wagi do faktu, jaka na mnie spada odpowiedzialność, tylko po prostu jak najlepiej wykonywać swoją robotę.

▲ Idzie ci na razie bardzo dobrze.

– Niezależnie od tego, moja gra jest aktualnie... koniecznością. Moim zdaniem, mógłbym spisywać się lepiej, ale skoro wiele osób mnie chwali, to powinienem być chyba zadowolony.

▲ Przed wami mecz z SMS-em. Ty najlepiej znasz przeciwnika.

– Dwa lata uczyłem się w tej szkole. Jednak mój rocznik rozjechał się już po klubach, zostało tylko kilku kolegów z mojej drużyny. Co ważne: jak SMS poczuje szansę na punkt, to się jej uczepi. Nie ma tam jeszcze wielkich indywidualności, ale ci chłopcy tworzą zgrany zespół.

(miłk)

A. Zgiet

Mateusz Sacharewicz (z prawej) i Konrad Woroniecki

▲ Zaległy mecz 18. kolejki: Orzeł Międzyrzecz – SMS PZPS I Spała 3:0 (25:19, 25:19, 25:23).
Awansem z 20. kolejki: Pronar Parkiet Hajnówka – SMS PZPS I Spała (piątek, godz. 18). **Program 19. kolejki**: SMS PZPS I Spała – MKS MOS Będzin, AZS Nysa – Orzeł, MCKiS Jaworzno – Gwardia Wrocław, Siatkarz Wieluń – BBTS Bielsko-Biała, GTPS Gorzów Wlkp. – Avia Świdnik. Pauzuje: Pronar.

1. Avia	17	39	44:2
2. Siatkarz	16	37	41:1
3. BBTS B.-Biała	17	36	42:2
4. Pronar	**17**	**27**	**36:31**
5. Orzeł	16	26	30:2
6. GTPS G. Wlkp.	16	24	32:3
7. MOS Będzin	16	23	31:2
8. Gwardia	16	19	27:3
9. AZS Nysa	16	19	25:3
10. MCKiS Jaworzno	16	19	23:3
11. SMS I Spała	17	1	3:5

ISSN 0137-9488
9 770137 948353 00

GW magazyn tydzień

13 lutego 2009
piątek
31 (16711)

Fot. Bartosz Kuczer

Nigdy nie spodziewali się, że miłość znajdą w sieci. A wystarczyło kilka kliknięć w klawiaturę komputera... Tak jak w filmie „Masz wiadomość" czy „Samotność w sieci" swatką okazała się maszyna. I doprowadziła przed ołtarz Ewelinę i Grześka (na zdjęciu). Magda i Paweł już we wrześniu pójdą w ich ślady. A Marek i Karol... Cóż. Im musi wystarczyć to, że bardzo się kochają.

>>8/9

Od czatu do ołtarza czyli miłość w sieci

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Walentynki, walentynki, dla chłopaka i dziewczynki – wykrzykiwała uśmiechnięta starsza pani sprzedająca czerwone, pluszowe poduszki w kształcie serca na ryneczku pod sklepem. I wtedy pomyślałam przy całej mojej niechęci do tego święta, że to może jednak ze mną jest coś nie tak... No bo skoro nawet starsi ludzie, zdawałoby się bardziej niż ja przywiązani do tradycji słowiańskiej sobótki, są w stanie zaakceptować, a nawet cieszyć się dniem zakochanych, to może czas kupić sobie i wszystkim bliskim sercu osobom chociaż po lizaku w kształcie serca?

*Dla osób, które świętują walentynki i jak większość Polaków są przekonane, że święto to zapożyczyliśmy od radujących się z byle okazji Amerykanów, polecamy tekst na str. 9. **„Stringi, co mierzą temperaturę uczuć”**. Poznamy nie tylko korzenie walentynek, ale dowiemy się też, dlaczego akurat św. Walenty został patronem dnia zakochanych. Znajdziemy w nim też mnóstwo ciekawych propozycji prezentów, jakimi możemy obdarować w tym właśnie dniu bliskie sercu osoby.*

*Niewykluczone, że z propozycji tych skorzystają bohaterowie naszego tekstu ze str. 8. **„Miłość złapana w sieci”**. Kochają się bowiem bardzo, mimo tego, że nie była to miłość od pierwszego wejrzenia. Można by ją raczej nazwać miłością od pierwszego kliknięc ponieważ pary te poznały się za pośrednictw internetu. To właśnie za pomocą komputera, klaw tury i myszki odbywały one swoje pierwsze rand Nadszedł jednak taki czas, że swoją fascynację pos nowiły przenieść ze świata wirtualnego do rea I udało się. Niektórzy z nich mają już za sobą śluby, ni właśnie się do nich przymierzają. Niektórzy zape ne nigdy ich nie wezmą (bo są tej samej płci), ale ws scy cieszą się poczuciem bliskości, chwilami czuł i wzajemnym szacunkiem na co dzień. I takich rad życzę też wszystkim Czytelnikom „Współczesnej”. chce, niech daje się ponieść tej komercyjnej, czerwo różowej walentynkowej mieszance, ale najważniejs abyśmy pamiętali o sobie nawzajem przez cały rok.*

przegląd tygodniowy

To popularny sportowiec!

>> Marek Twardowski, kajakarz Sparty Augustów, został najpopularniejszym sportowcem woj. podlaskiego!

>> sobota

Noworodek na wysypisku

>> Zwłoki noworodka znaleziono na wysypisku śmieci w Kuźnicy – ujawniła „Gazeta Współczesna”.

>> sobota

To mogło być morderstwo

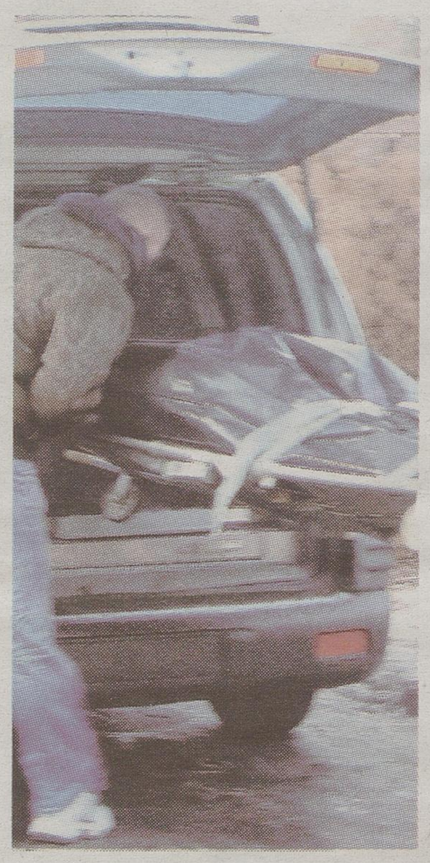

>> Zwłoki rudowłosej kobiety znaleziono przy ul. Spokojnej w Łomży. Ciało leżało na łące.

>> poniedz.

Młodzi sadyści trafili za kraty

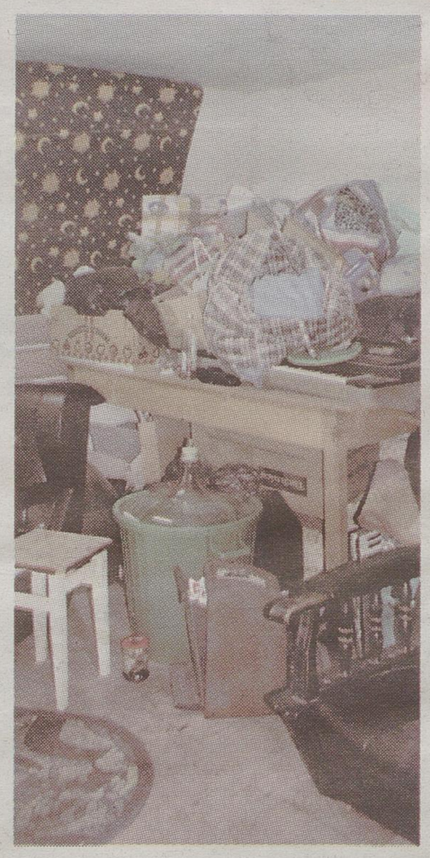

>> Trzech mieszkańców Filipowa katowało w piwnicy kolegę. Prokurator postawił im zarzuty i trafili do aresztu.

>> wtorek

Zarzuty dla gwałciciela

>> Prokuratura postawiła 7 zarzutów 45-letniemu mieszkańcowi Siemiatycz, który przez 6 lat gwałcił córkę.

>> środa

Kajakarz Sparty Augustów Marek Twardowski wygrał plebiscyt Czytelników „Gazety Współczesnej” na najpopularniejszego sportowca 2008 roku w województwie podlaskim. Wyniki 54. Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców ogłoszono na sobotniej Wielkiej Gali Sportu, która odbyła się w białostockim Hotelu Gołębiewski. Drugie miejsce zajął klubowy kolega Twardowskiego – Adam Wysocki, a trzecie – piłkarz suwalskich Wigier Daniel Ołowniuk. Ołowniuk zajął też drugie miejsce w 9. Plebiscycie Piłkarskim, który również rozstrzygnięto podczas sobotniej Gali. Najlepszym piłkarzem województwa podlaskiego został zaś okrzyknięty zawodnik Jagiellonii Białystok Dariusz Jarecki.

Również w sobotę nasi dziennikarze dotarli do dramatycznej informacji: na wysypisku śmieci w Kuźnicy znaleziono zwłoki kilkudniowego noworodka. Owinięte w żółty worek ciało wygrzebali zbieracze puszek. Najpierw myśleli, że to lalka, ale po bliższym przyjrzeniu okazało się, że to zwłoki malutkiego chłopczyka. Mieszkańcy Kuźnicy dywagują, że dziecko mogła zostawić mieszkanka Białorusi albo też jakaś nastolatka, która przez dziewięć miesięcy ukrywała ciążę. Sprawę wyjaśnia prokuratura. Z pierwszych ustaleń wynika, że dziecko urodziło się żywe i żyło również wtedy, kiedy ktoś pozostawił je na wysypisku...

Zwłoki znaleziono również w Łomży. W poniedziałek rano jeden z mieszkańców ul. Spokojnej znalazł na pobliskiej łące ciało starszej, rudowłosej kobiety. Zwłoki nosiły ślady obrażeń. Policjanci wyjaśniają okoliczności jej śmierci.

Do dramatycznych wydarzeń doszło też w Filipowie. Trzech mężczyzn zaprosiło swojego 23-letniego kolegę na piwo do swoistej „świetlicy” znajdującej się w piwnicy jednego z bloków, gdzie często się wcześniej spotykali. Tam przewrócili go na ziemię, związali kablem, po czym próbowali dusić i wieszać za nogi. Swoją ofiarę chcieli też wepchnąć do lodówki i gro li jej śmiercią. 23-latek przeżył prawdziwy koszm We wtorek trzej sadyści trafili na dwa miesią do aresztu. Prokurator postawił im zarzuty pozb wienia człowieka wolności połączonego ze szczeg nym udręczeniem oraz narażaniem na utratę życ i zdrowia. Tego, czy podejrzani przyznali się do wi przedstawiciele organów ścigania nie ujawniają.

W środę zaś prokuratura przekazała do sądu oskarżenia przeciwko 45-letniemu Krzysztofowi B mieszkańcowi Siemiatycz, który przez sześć lat gw cił swoją córkę. Postawiono mu siedem zarzut w tym m.in.: wielokrotnych gwałtów, w tym na n łoletniej jeszcze córce, gróźb, rozboju i więzienia sw jej córki. Oskarżony broni się, twierdząc, że to cór namawiała go do seksu, a on jako ojciec nie potra jej odmówić. Jego córka urodziła dwoje dzieci prawdopodobnie w wyniku gwałtów. Policja ich p szukuje, aby potwierdzić ojcostwo.

(do

kronika wypadków umysłowych

Nelly woli Putrę

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Janek! Ty musisz zapuścić sobie przynajmniej pekaesy. Bo na włosy szanse masz raczej małe. Okazało się, że twoja żona Nelly woli kudłatych. Nelly Rokita opublikowała w „Fakcie" swój ranking wybrańców narodu. Na pierwszym miejscu tego rankingu znalazł się wicemarszałek Sejmu Krzysztof Putra – poseł białostocki. I

Od pewnego czasu Nelly Rokita, posłanka PO, objawia się w tabloidach jako partia do wzięcia. I to partia do wzięcia nie przez Jana Marię, bo on już ją wziął, tylko przez kogoś innego. Przez kogo? Nie wiadomo, bo póki co nie zgłosił się nikt chętny.

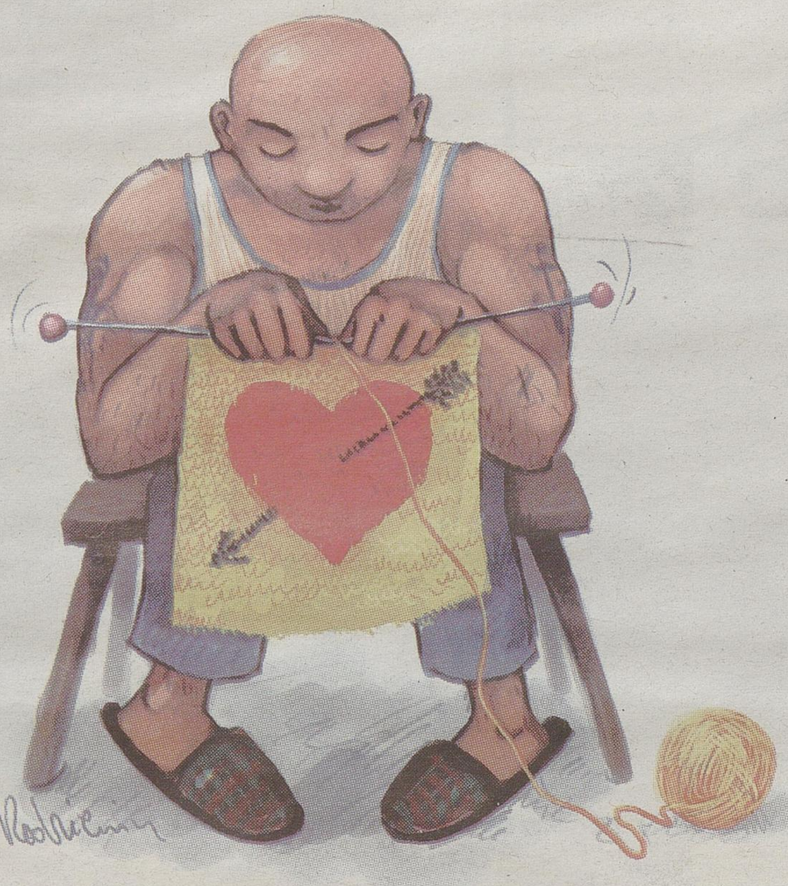

Ale nie przeszkadza to Nelly opiewać wdzięki innych niż Janek mężczyzn. I tak przez pewien czas opiewała prezesa Jarosława Kaczyńskiego. Jaki jest wielki i wybitny. I jaki mógłby być jeszcze większy i jeszcze wybitniejszy, gdyby miał u swojego boku kobietę. Z całego jej słowotoku wynikało, że najlepszą kobietą do tego boku byłaby ona – Nelly Rokita.

Bardzo namawiała prezesa, żeby się w końcu ożenił, bo bez kobiety mężczyzna jest ułomny. Aż ją koledzy opierniczyli i kazali zamilknąć, żeby nie robiła prezesowi Kaczyńskiemu obciachu. Że jest ułomny, bo nie ma kobiety tylko kota. A poseł PiS Paweł Kowal nawet posunął się do błagania. – „Błagam Nelly Rokitę – zabłagał – by się już nie wypowiadała.

Niestety, Nelly tego błagania nie posłuchała, tylko wypaliła coś, co weszło do księgi wybitnych myśli polskich i na długo w niej pozostanie. Nelly reflektując się za ten brak kobiety u boku prezesa, powiedziała, że Jarosław Kaczyński, oczywiście, ma już kobietę, która rekompensuje mu brak żony, i jest to jego mamusia.

Pięknie powiedziane. Dawno czegoś tak pięknego nie powiedziano. Jarosław Kaczyński ma mamusię i to mu wystarcza. Żony już mieć nie musi. Sześćdziesięcioletni mężczyzna uczepiony u maminej spódnicy to jest to, czego polscy wyborcy potrzebują najbardziej.

– Kiedy pan Bóg rozdawał rozumy, to Nelly Rokita stanęła w kolejce po rękawiczki – to nie „Kronika wypadków umysłowych" wymyśliła (jakże by śmiała), tylko posłanka PO Jolanta Hubner obwieściła to światu na antenie radiowej. Nam się akurat wydaje, że raczej nie po rękawiczki, tylko po kapelusze.

W dobie, kiedy Prawo i Sprawiedliwość, po raz trzeci, a może już i czwarty, zmienia wizerunek, wydaje się, że powinno zmienić również Nelly. Przynajmniej na tyle, żeby się nie wypowiadała. Ale chyba się nie da, bo Nelly opublikowała, który to już raz, w „Fakcie" swój ranking polityków. Jest w nim umiejscowiony poseł PSL, były marszałek, Józef Zych. Za to, że jest spokojny i dostojny.

Z tym dostojeństwem i spokojem Zycha to jest tak, że swego czasu powiedział on bardzo dostojnie z mównicy sejmowej: „Wysoki Sejmie. Nie po raz pierwszy staje mi". A z tym jego spokojem to było tak, że kiedyś podczas transmisji telewizyjnej, sądząc, że mikrofony są wyłączone, powiedział on zupełnie spokojnie: „Słuchaj, no to kurwa... o Jezu!!!

Już tylko te wypowiedzi świadczą o tym, że Józef Zych zasłużył sobie na to, aby znaleźć się na czołowym miejscu w rankingu Nelly. Podobnie jak Ryszard Kalisz, którego Nelly umieściła wysoko, tylko za to, że ma dobre i łagodne oczy.

Ale najwyżej, bo na pierwszym miejscu rankingu Nelly Rokity znalazł się nasz białostocki poseł, wicemarszałek Sejmu – Krzysztof Putra. Za co ceni sobie Nelly pana Putrę. Za to, że ma sumiaste wąsy! I nie tylko wąsy ma sumiaste! Ma jeszcze dużą gromadę dzieci i to Nelly bardzo się podoba.

Jak zatem widać, nie jest łatwo zaimponować żonie Jana Rokity rozumem, inteligencją. Ona mężczyzn ocenia po łagodnych oczach, sumiastych wąsach i liczbie dzieci. W związku z tym, że marszałek Putra ma sumiaste wąsy i gęstą czuprynę na głowie, tygodnik „Wprost" wysnuł wniosek, że Nelly Rokita generalnie woli kudłatych polityków.

Na pierwszym miejscu rankingu uwielbianych przez Nelly Rokitę mężczyzn znalazł się Krzysztof Putra. Za co ceni sobie Nelly pana Putrę? Za to, że ma sumiaste wąsy! I nie tylko wąsy ma sumiaste! Ma jeszcze dużą gromadę dzieci i to Nelly bardzo się podoba. Jak zatem widać, nie jest łatwo zaimponować żonie Jana Rokity rozumem. Ona mężczyzn ocenia po sumiastych wąsach i liczbie dzieci. W związku z tym, że marszałek Putra ma sumiaste wąsy i gęstą czuprynę na głowie, tygodnik „Wprost" wysnuł wniosek, że Nelly Rokita generalnie woli kudłatych polityków. No, to Janek ma przechlapane.

No, to Janek ma przechlapane. Jakby się nie starał, gęsta czupryna mu raczej nie wyrośnie. Może gdyby jakaś transplantacja? Kto wie?

Z wąsami może być podobnie, bo jak ktoś nie ma gęstego zarostu, to mu sumiaste wąsy nie wyrosną. Najwyżej wiechcie. Żeby zachować jakąś namiastkę kudłatowości, Jan Rokita powinien spróbować z pekaesami, czyli bokobrodami. Tu szansa, że uda się wyhodować dorodne, jest największa.

Wtedy może byłaby nadzieja, że Jan Maria Rokita też znajdzie się w rankingu swojej żony. ▲

regionałki

Pieskie życie w Hajnówce

W Hajnówce dało się zaobserwować miejscowego obywatela tak pijanego, że nie mógł się utrzymać nawet kilku minut na nogach. Prowadząc jedną ręką rower, a w drugiej trzymając broń, pijak nie był w stanie równowagi. Przewracał się co kilka kroków. Tak często, że w pewnym momencie na obywatela zaczęły szczekać miejscowe psy. Były trzeźwe, więc szczekanie było donośne. Co tak zdenerwowało obywatela, że postanowił on psy powystrzelać. Szedł więc ulicą i strzelał z wiatrówki do psów, dopóki nie zatrzymała go policja. Do niczego nie trafił, bo jak już powiedzieliśmy, on był pijany, a psy trzeźwe.

W tym stanie nie trafiłby nawet do żubra. Zwłaszcza że drugą ręką musiał trzymać rower.

Przepracowany włamywacz

Do przychodni w Ostrołęce włamał się złodziej. Zdążył ukraść jedynie dwa testery do cukrzycy i termometr, zanim nie usnął na podłodze. Obudzili go dopiero policjanci. Co ciekawe, włamywacz nie był pijany, co tłumaczyłoby nagłą śpiączkę. Okazało się za to, że złodziej był bardzo pracowity, ponieważ w jego mieszkaniu znaleziono wiele fantów (m.in. dwa górskie rowery) pochodzących z innych włamań.

No, to wszystko jasne – zasnął z przemęczenia wywołanego przepracowaniem.

Mało brakowało – zburzyłaby wieżowiec

W Suwałkach pewna lokatorka wieżowca przy ulicy Kowalskiego postanowiła zrobić sobie salon. W tym celu wynajęła robotników i kazała im zburzyć ścianę nośną. Robotnicy chętnie zabrali się do pracy i gdyby nie interwencja lokatorów, pewnie by ją szybko ukończyli. – Lokatorzy mają różne pomysły, ale pierwszy raz ktoś chciał usunąć ścianę konstrukcyjną – powiedział prezes spółdzielni Tadeusz Szymańczyk. Prezes nie miał też wątpliwości, co mogłoby się stać, gdyby burzenie ściany zostało dokończone. – Prędzej czy później wieżowiec runąłby – powiedział. – Prawa fizyki są nieubłagane.

Szkoda, że rozum tym prawom nie podlega.

Pod spódnicą Doroty

W sklepie w Ełku niejaka Dorota W., nie chcąc zapłacić za zakupy, ukryła je pod spódnicą. Ale czujni ochroniarze nie zawiedli, wypatrzyli towar i zawiadomili policję. Tak, że towaru Dorocie ze sklepu nie udało się wynieść.

Droga Doroto. Dziwi nas, że jako osoba dorosła nie wiesz, gdzie faceci przede wszystkim kobiecie zaglądają.

Samochód jechał przez centrum... bez kierowcy

We wtorkowe popołudnie przez centrum miasta Białystok – ulicą św. Mikołaja – jechał samochód. I nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że... nie było w nim kierowcy. Ani nikogo innego. Jechał, a właściwie toczył się zupełnie pusty. Właściciel zapomniał bowiem, prawdopodobnie, zaciągnąć ręczny hamulec.

A i niewykluczone, że sam właściciel też się gdzieś „potoczył"...

(kk)

Społeczeństwo >> Zamiast porzucać noworodka, można zostawić go w szpitalu

Ten chłopczyk mógł przeżyć!

Takie „łóżeczko życia" przez kilka lat stało obok izby przyjęć szpitala klinicznego w Białymstoku. Nigdy nie było wykorzystane.

Żył jedną dobę. Żył, gdy mama go urodziła. Żył, gdy ktoś zostawił go na wysypisku śmieci.

Był już martwy, gdy odnalazł go pan Dariusz. A przecież mały chłopczyk mógł żyć. Wystarczyło podrzucić go do szpitala lub domu dziecka. Matka nie musiałaby nikomu nic tłumaczyć... I nie byłaby morderczynią.

Anna Mierzyńska, Urszula Ludwiczak
redakcja@wspolczesna.pl

Takie historie zawsze są wstrząsające. Choć to nie pierwszy w naszym regionie przypadek śmierci dziecka po jego porzuceniu przez matkę, szok jest ogromny. Od prawie dwóch tygodni rozmawiają o tym zbulwersowani mieszkańcy Kuźnicy – to na wysypisku śmieci obok tej właśnie miejscowości znaleziono maleńkiego, kilkudniowego chłopca.

Zmarł, bo matka go nie chciała

– Był owinięty w żółty worek i dwie bluzki. Nie mogłem uwierzyć, że to dziecko. Najpierw pomyślałem, że znalazłem lalkę – opowiadał nam w poniedziałek pan Dariusz, który na wysypisku śmieci szukał puszek, a znalazł zwłoki martwego chłopca. – Ale potem zobaczyłem krew na główce i już wiedziałem, że to musi być noworodek...

Pan Dariusz zadzwonił na policję. To policjanci odkryli, że w worku oprócz dziecka owiniętego w bluzki były też lateksowe rękawiczki. Ktoś tak bardzo dbał o higienę, czy raczej nie chciał zostawić żadnych odcisków palców? Nie wiadomo. Do dziś nie ustalono bowiem, kim jest matka dziecka, ani kto zostawił noworodka na wysypisku. Wciąż trwa prokuratorskie śledztwo w tej sprawie.

– Chłopiec ważył 3,1 kg, miał 52 cm długości, był donoszonym dzieckiem. Ze wstępnych ustaleń wynika, że urodził się żywy. I żył także wtedy, gdy ktoś pozostawił go na wysypisku – powiedział Anatol Pawluczuk, prokurator rejonowy w Sokółce. Wyjaśniał też, że prokuratura przez tydzień nie informowała o tragicznym znalezisku ze względu na dobro śledztwa. Niestety, mimo znanych już wstępnych wyników sekcji zwłok, wciąż nieznana jest przyczyna zgonu chłopca.

– Brane są pod uwagę różne możliwości, nie tylko wychłodzenie organizmu. Ostateczną przyczynę zgonu poznamy po przeprowadzeniu dokładnych badań laboratoryjnych – podkreśla Adam Kozub, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Białymstoku.

Mieszkańcy Kuźnicy są zbulwersowani tragedią: – Pewnie jakaś nastolatka urodziła na wysypisku i porzuciła dzieciaka na pastwę losu – domyśla się mężczyzna, którego spotkaliśmy na kuźnickiej ulicy.

– Mieliśmy wysypisko śmieci, a teraz robi się z tego wysypisko dzieci. Szok! Która matka mogła dopuścić się czegoś tak strasznego? Przecież, jak nie chciała dziecka, to mogła je komuś oddać! – mówią inni.

Nie trzeba mordować! Można inaczej...

Rzeczywiście, każda kobieta w ciąży, która nie chce wychowywać dziecka, może je zaraz po urodzeniu oddać bez żadnych konsekwencji. Może zrzec się noworodka tuż po porodzie, jeszcze w szpitalu, albo też zanieść takiego maluszka do domu dziecka. Potem taka kobieta ma aż 6 tygodni na ewentualną zmianę decyzji... Gdy porzuci dziecko na śmietniku, decyzja jest nieodwracalna, bo maluch zazwyczaj nie jest w stanie przeżyć dłużej niż kilka godzin.

Dyrektor Domu Dziecka nr 2 w Białymstoku Wojciech Kucerow wspomina kobietę, która jakiś czas temu zapukała do drzwi placówki i bez słowa podała pracownikowi 2-miesięczne dziecko... I uciekła. Do niemowlaka dołączyła kartkę z prośbą o umieszczenie malucha w placówce.

– Naprawdę warto zaapelować do kobiet, które nie mogą wychowywać dziecka, aby oddały je w szpitalu czy też przyniosły do nas, aby nie bały się, bo nikt im nic nie zrobi – mówi dyrektor Wojciech Kucerow. – Takie dziecko będzie miało szansę na szczęśliwy dom, bo niemowlaki rodziców znajdują bardzo szybko.

Co roku do podlaskich domów dziecka trafia kilkanaście noworodków, zostawionych w szpitalach.

– Każda kobieta, która u nas rodzi i zgłosi chęć oddania noworodka, jest pod naszą szczególną opieką – mówi dr Danuta Cynkier, ordynator oddziału neonatologii w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Białymstoku. – Rozmawiamy z nią wtedy o tej decyzji, ale nie piętnujemy. Wychodzimy z założenia, że lepiej, aby zostawiła dziecko w szpitalu, niż miała je gdzieś porzucić. Czasami bywa, że kobiety, chcące oddać noworodka, zmieniają swoją decyzję po porodzie.

– Najważniejsze, że takie kobiety rodzą w cywilizowanych warunkach, a dziecko ma od razu zapewnioną profesjonalną opiekę – dodaje doc. Marek Szczepański, kierownik Kliniki Neonatologii Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Białymstoku.

Kilka lat temu, gdy było głośno o porzuceniach dzieci na wysypisku w Hryniewiczach i klatce schodowej jednego z białostockich bloków, na położniczej izbie przyjęć szpitala klinicznego w Białymstoku stanęło tzw. „łóżeczko życia", z materacem i pościelą. Miało służyć osobom, które nie mogłyby wychowywać nowo narodzonego dziecka. Maluch, który by tam trafił, mógłby liczyć od razu na specjalistyczną opiekę. Nie groziłaby mu śmierć z wyziębienia.

– Łóżeczko stało u nas kilka lat, ale nigdy nie zostało wykorzystane – mówi doc. Marek Szczepański. – Jakiś czas temu, gdy odbywała się modernizacja szpitala, znikło.

Będzie „okno życia"

– Chociaż przypadki porzucenia noworodków zdarzają się bardzo rzadko, takie miejsce, gdzie można by zostawić dziecko bez żadnych konsekwencji i zupełnie anonimowo, jest jednak potrzebne – zaznacza doc. Szczepański. – U nas, żeby dojść do „łóżeczka życia", trzeba było przejść przez izbę przyjęć, więc nie zapewniało to anonimowości matce, która chciałaby zostawić tam dziecko.

Dlatego władze miejskie zastanawiają się nad utworzeniem w Białymstoku „okna życia". Byłoby to miejsce, gdzie bezpiecznie i w pełni anonimowo można zostawić dziecko. Po jego umieszczeniu w takim oknie, wystarczyłoby tylko nacisnąć alarmujący dzwonek. I odjeść. W kilku polskich miastach takie okna już funkcjonują i „przeszło" przez nie kilkanaścioro dzieci.

Ludzie >> Mieszkanka Kubrzan była przez lata dręczona przez męża

Jeść nie dawał, a robić kazał

Bicie, poniżanie, wysłuchiwanie wyzwisk, ciężka praca od rana do nocy – tak wyglądał niemal każdy dzień zniewolonej przez męża Iwony Piekarskiej. Mieszkanka Kubrzan przez lata była zastraszana przez małżonka. Z gehenny uwolniła ją rodzina.

Rafał Bieńkowski
rbienkowski@wspolczesna.pl

Kilkuletni koszmar Iwony Piekarskiej zakończył się 3 lutego, kiedy to jej brat razem z policją wkroczyli do jej domu w Kubrzanach. Do domu, w którym nieustannie była przez męża poniżana, niszczona psychicznie, bita, traktowana tylko jako pomoc w gospodarstwie. Kobieta wróciła do rodziny, chociaż w przeszłości zastraszana przez małżonka, niejednokrotnie pomoc najbliższych odrzucała. Ze strachu.

Nazywał szmatą i onucą, bił wężem od dojarki

Kubrzany, mała wieś licząca niewiele ponad setkę mieszkańców, leżąca ok. 3 km od Jedwabnego. Domki jednorodzinne z małymi gospodarstwami, jakich w Polsce tysiące. W jednym z nich przez lata rozgrywała się gehenna Iwony Piekarskiej.

Kobieta wyszła za mąż za jednego z mieszkańców tej wsi w 2001 roku, chociaż od 1988 r. pracowała w Warszawie, w Pałacu Wilanowskim jako ogrodnik. W stolicy było jej dobrze. Mogła sobie pozwolić nawet na turystyczny wyjazd do Włoch. I może by tak zwiedzała świat do dziś, gdyby nie poznała swojego kata.

– Poznała go, gdy pojechała kiedyś w rodzinne strony – wspomina Małgorzata Pietrzyńska, mieszkająca w Warszawie siostra Iwony. – Wkrótce potem podjęła decyzję o opuszczeniu Warszawy na zawsze. Ja wtedy nie miałam okazji poznać go osobiście, ale pamiętam, że nasi rodzice od początku go nie akceptowali. Pierwsze sygnały, że coś jest nie tak, dostałam od rodziców w 2004 roku. Siostra sama się jednak nie skarżyła... Wiem jednak, że kiedyś próbowała od niego uciekać – na piechotę! Z Kubrzan do Niećkowa, do rodziców, tyle kilometrów... Nic dziwnego, że później wylądowała w szpitalu psychiatrycznym.

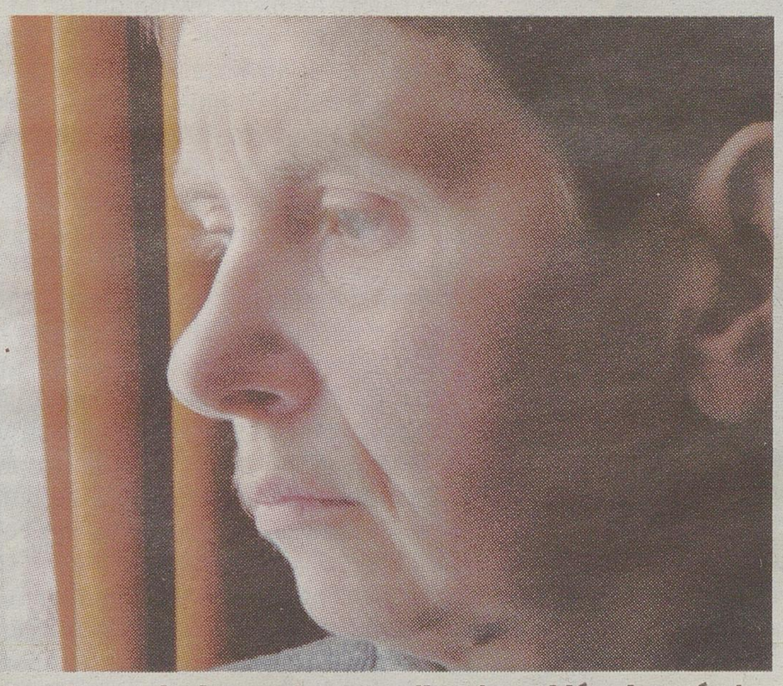

– Jadłam bardzo mało, bo mąż o wszystko się wykłócał – mówi Iwona Piekarska. – Traktował mnie jak siłę roboczą...

– Cały czas mnie poniżał! Nazywał mnie k..., szmatą, onucą! – żali się Iwona Piekarska, która podczas rozmowy co chwilę płacze, drży i znowu zalewa się łzami. – Bił mnie po twarzy wężem od dojarki! Kiedyś przy swojej rodzinie złapał mnie za włosy i chciał uderzyć. Chciałam odejść, ale powiedział, że nie podpisze rozwodu.

Nie mieli dzieci. Iwona była traktowana jako siła robocza do wykonywania najcięższych prac. Musiała wstawać o 4 nad ranem, aby rozpocząć obrządek. Jak opowiada, całymi dniami pracowała przy drzewie, oborniku, na polu... I przez cały ten czas wysłuchiwała wyzwisk, znosiła kolejne upokorzenia. Wszystkiemu z boku przyglądał się jej teść.

– Tak to jest, jak się ludzie źle dobiorą – rozkłada ręce Jerzy Piekarski, ojciec Iwony męża. – Cały czas się kłócili. Panie, ile ja się naprosiłem, napłakałem! Czy bił ją? Przy mnie nie. Ja nie kłamię, bo i po co? Przecież mi już słonko powoli gaśnie.

Brat katowanej kobiety Robert Orłowski opowiada, że mieszkała ona w tragicznych warunkach:

– Mąż prawie nie dawał jej jeść, tylko do roboty gonił! – mówi. – Przed ślubem siostra ważyła jakieś 90 kg, a teraz połowę tego: 46 kg! Więcej pies dostawał niż ona! Gorzej niż za Niemca!

Twarz 41-letniej kobiety jest wyraźnie zniszczona. Jej rysy, spojrzenie, dodają jej co najmniej 10 lat.

– Jadłam bardzo mało, bo mąż o wszystko się wykłócał – tłumaczy kobieta spuszczając głowę.

Wylądowała w psychiatryku

W 2006 r. rodzinie Orłowskich udało się na pewien czas wydostać kobietę z Kubrzan. Pojechali po nią wtedy wszyscy razem. Iwona była w silnej depresji, wylądowała na oddziale psychiatrycznym szpitala w Grajewie. Do męża jednak wróciła.

Mężczyzna prosił, aby do niego ponownie przyjechała, bo on sam nie daje sobie rady w gospodarstwie. I pojechała. Dziś tłumaczy, że zrobiła to ze strachu, co będzie dalej. Że panicznie się go bała.

– On nie interesował się nią w ogóle. Nigdy! Ja ostatnie cielaki sprzedałem. Ubrałem ją, bo ona pieniędzy nie miała. A ona wtedy do niego wróciła! Aż serce boli! – krzyczy zdenerwowany brat Robert, w którego oczach także pojawiają się łzy.

Dwa lata się wstydziła Aż pękła...

Potem już rodzina Orłowskich przez dwa lata nie widziała córki. Minimalny był także kontakt telefoniczny. Piekarska przyznaje, że wolała dalej cierpieć przez życie z mężem, niż spojrzeć w oczy rodzinie, której pomoc odrzuciła. Wstydziła się. W końcu nie wytrzymała.

– Zadzwoniłam po swojego brata, żeby pomógł, bo mąż bije – mówi.

Do Kubrzan, 3 lutego br., przyjechał jej drugi brat – Krzysztof Orłowski z Prostek wraz z żoną.

– Gdy weszliśmy tam, oni akurat się oporządzali – relacjonuje Krzysztof. – Powiedział, że ją puści, kiedy tylko skończą pracę przy krowach. Gdy poszliśmy wszyscy do domu, żeby siostra zebrała swoje rzeczy, on nagle zmienił zdanie i powiedział, że ona zostaje z nim na gospodarce. Co jakiś czas brał ją na bok, do pokoju, i chciał coś chyba na niej wymusić.

Wtedy Krzysztof zadzwonił po policję. Przyjechali funkcjonariusze z Jedwabnego i kobieta wyjechała. Teraz mieszka w domu brata.

Mąż: Nie biłem Sąsiedzi: Nic nie wiemy

Mąż Iwony Piekarskiej zaprzecza, jakoby kiedykolwiek katował żonę.

– Nigdy jej nie biłem – zapewnia. – Jeśli chodzi o kontakt z rodziną, to mogła dzwonić do nich kiedy chciała. Nawet gdy przyjechali po nią z policją, to nie robiłem problemów. Owszem, kłóciliśmy się często. Ze swoją rodziną żona też była skłócona i oprócz brata, który zjawił się u mnie z policją, nikt nawet na ślubie się nie pokazał.

Mieszkańcy Kubrzan twierdzą, że nie otrzymywali jakichkolwiek sygnałów, że źle dzieje się w domu Piekarskich. Część z nich w ogóle odmawia rozmowy na ten temat.

– Rzadko mieliśmy z nimi kontakt, bo teraz się tak po prostu do ludzi na pogaduchy nie chodzi... Wiadomo, jak to jest, każdy sobie rzepkę skrobie – tłumaczy jedna z sąsiadek.

– Czasami ją widywałam, gdy przychodziła na różaniec. Nigdy jednak słowem nie wspomniała o niczym. Nigdy – twierdzi inna.

Iwona po kilku dniach pobytu w domu brata została odwieziona do szpitala, gdzie dochodzi do zdrowia. Badania lekarskie wykazały, że ma ona bardzo poważne problemy z żołądkiem oraz depresję. Lekarz w szpitalu tylko kręcił głową, nie mogąc zrozumieć, jak można godzić się na tak skandaliczne warunki życia.

Całą sprawą już zajęła się łomżyńska prokuratura. Kobieta zamierza wystąpić o rozwód. Zapewnia, że do domu w Kubrzanach nie wróci już nigdy. Chce na nowo poukładać swoje życie.

– Tylko jej mąż cały czas do mnie wydzwania... Chce rozmawiać z siostrą – mówi Krzysztof Orłowski. – Nie pyta jednak, jak Iwona się czuje, tylko mówi, że potrzebuje jej do gospodarstwa.

reklama

Lustracja >> Poseł Eugeniusz Czykwin z SLD ma swoje akta w archiwach IPN.

Ukryte w teczce

W jego teczce nie ma żadnych pisanych przez niego donosów, żadnych rachunków czy oświadczeń. Są za to relacje z rozmów z esbekami. Eugeniusz Czykwin rozmawiał z nimi miło i otwarcie, był też pełen zrozumienia dla ich pracy. PRL-owska norma?

B. Maleszewska

Nie zrobiłem w życiu niczego, czego musiałbym się wstydzić – zapewnia poseł Eugeniusz Czykwin

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Sprawa ewentualnej współpracy Eugeniusza Czykwina z SB, mimo że po raz pierwszy nagłośniona aż 17 lat temu, wciąż budzi wątpliwości. O współpracę oskarżył go Antoni Macierewicz w 1992 r. MSW przeprosiło za posądzenie rok później. A jednak dziś IPN znów bada, czy oświadczenie lustracyjne posła jest zgodne z prawdą...

Sam Czykwin wie, jakie materiały związane z nim znajdują się w archiwum IPN. Czytał je jeszcze w 1992 r. Prawdopodobnie uważa, że nie ma w nich nic jednoznacznie go obciążającego, bo sam namawiał mnie do przeczytania jego teczki. Przeczytałam. Jej zawartość obecnie prezentujemy na łamach gazety, ponieważ poseł jest osobą publiczną. Nie osądzamy go ani nie komentujemy. Niech każdy zainteresowany sam wyciąga wnioski.

To trzeba podkreślić na początku: w aktach nie ma ani jednego dokumentu z podpisem posła. Żadnych pokwitowań, rachunków, donosów. Jednak wypisy rejestrowe z ewidencji byłego WUSW wskazują, iż z dwóch teczek Czykwina zachowała się tylko jedna. Czyli można przeczytać to, co SB gromadziło w teczce personalnej obecnego posła, nie zachowała się natomiast jego teczka pracy. Tymczasem to właśnie w teczkach pracy gromadzono donosy, pokwitowania, informacje przekazywane przez TW na temat innych osób i innych spraw. Tego wszystkiego w przypadku Eugeniusza Czykwina nie ma – a było. W rejestrach wskazano nawet rok, kiedy materiały zostały zniszczone – 1990. Jest też numer protokołu brakowania: 66/90. Co było w zniszczonych dokumentach, nigdy się nie dowiemy. Nie przetrwał też zawierający je mikrofilm.

Nie wiadomo również, czy w teczce personalnej zachowały się wszystkie dokumenty. Nie ma bowiem karty ze spisem dokumentów, którą normalnie umieszczano na początku każdego tomu. Jest jednak aż siedemdziesiąt stron dokumentów, w tym relacje z rozmów, jakie funkcjonariusze SB przeprowadzali z Czykwinem – po tym, gdy został przewodniczącym Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego w Białymstoku.

„Za współpracę i przekazywanie informacji będzie on wynagradzany w formie drobnych upominków lub też kwiatów. Do tej formy wynagrodzeń nie wniósł on żadnych zastrzeżeń". (zapis z teczki Czykwina)

Poprosił SB o telefon

Pierwsza odbyła się w mieszkaniu przewodniczącego, który bez protestu zaprosił funkcjonariusza SB do siebie. Czykwin bez oporów przedstawił swoje poglądy, poopowiadał o tym, co chce osiągnąć jako szef ChSS. Ponarzekał na to, że Kościół katolicki głosi, co prawda, ekumenię, ale w praktyce nic z tego nie wynika, a z Klubem Inteligencji Katolickiej nie sposób się skontaktować.

„Widząc, że rozmówca chętnie dyskutuje i wyraża swe poglądy, spytałem, czy nie będzie miał nic przeciwko temu, abyśmy od czasu do czasu spotkali się celem przedyskutowania problemów interesujących obie strony. Na moją propozycję zgodził się" – zapisał 21 grudnia 1982 r. ppor. Andrzej Dzienisiuk po tej właśnie rozmowie. I dalej: „Jednocześnie powiedział, iż aby się z nim skontaktować, należy na około dwóch dni przed terminem zadzwonić pod numer 27-912 do Kaczyńskiej - własnego telefonu nie posiada. Przy okazji tej części rozmowy spytał mnie, czy mam jakiekolwiek możliwości pomóc mu w załatwieniu przeniesienia linii telefonicznej. (...) Następnie spytał mnie, czy będzie mógł się mnie ewentualnie poradzić w przyszłości w sprawach, którymi nie chce „zawracać głowy" dyrektorowi Orlaczowi".

Wymysły esbeka, który nie miał nic do roboty, więc siedział i wymyślał, co też mógłby mu powiedzieć Czykwin? Ale numer telefonu sąsiadki też wymyślił? A może to była normalna, jak na owe czasy, rozmowa z esbekiem? Wyrzucić go z domu nie mógł, więc uprzejmie z nim porozmawiał...

Dalej też było uprzejmie. 24 sierpnia 1982 r., Czykwin stara się o paszport, by wyjechać do Bułgarii. Ppor. Dzienisiuk notuje:

„Na moją propozycję spotkania z nim po powrocie z Bułgarii wyraził zgodę. W trakcie rozmowy nie zauważyłem, aby był zaskoczony poruszaną tematyką. Zachowywał się swobodnie, bez oznak zdenerwowania".

Współpraca za kwiaty?

Od 1984 r. Czykwin w teczce przedstawiany jest pod pseudonimem „Izydor". Według notatek SB, został on zwerbowany jako Tajny Współpracownik 4 listopada 1983 r. – podczas czterogodzinnego spotkania w hotelu „Cristal". Ppor. Dzienisiuk nie był sam, towarzyszył mu zastępca naczelnika Wydziału IV major Zielonka. Przekonali go? W aktach nie ma zgody na współpracę ani żadnego innego dokumentu z jego podpisem. Jest za to relacja:

„Na spotkaniu tym E. Cz. zachowywał się swobodnie i wyrażał życzliwy stosunek wobec pracowników SB i zrozumienie dla pracy, jaką wykonuje Służba Bezpieczeństwa. Na sugestię w sprawie konieczności zachowania w tajemnicy naszych kontaktów i treści prowadzonych rozmów przed oso-

Wiemy, co jest...

posła

bami trzecimi oświadczył, iż sprawę tę traktuje bardzo poważnie i można liczyć na jego dyskrecję z jednym zastrzeżeniem. Mianowicie powiedział, że jeżeli biskup w bezpośredni sposób spyta go o kontakty z SB, to powie, że takie mają miejsce, jeżeli zaś nie będzie pytał, to on sam o tym mówić nie będzie. Uzgodniono sposób nawiązywania kontaktów, jak i miejsce spotkań. Za współpracę i przekazywanie informacji będzie on wynagradzany w formie drobnych upominków lub też kwiatów. Do tej formy wynagrodzeń nie wniósł on żadnych zastrzeżeń. Po pozyskaniu nadano mu pseudonim Izydor".

– Napisali, że zgodziłem się na wynagradzanie mnie za współpracę kwiatami. Wyobraża pani sobie, że ja się zgodziłem na kwiaty? – irytuje się Czykwin. – To są zupełne bzdury!

Podejrzewali go współpracownicy

Jak wynika z notatek służbowych zamieszczonych w teczce, Izydor, a później Wilhelm (zmieniono mu pseudonim w 1985 r.) informował o Kołach Teologów Prawosławnych, działalności ChSS i Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego oraz o współpracy organizacji prawosławnych ze stowarzyszeniami katolickimi. W 1985 r. miał wieźć swoim prywatnym samochodem por. Kiryluka, który w tym okresie prowadził go w SB, do Warszawy. Kiryluk chciał się spotkać, Czykwin nie miał czasu. Pojechali więc razem na zgromadzenie ChSS-u w stolicy.

Kilka miesięcy później Eugeniusz Czykwin został posłem. Od tego momentu w jego relacjach z SB nastąpił przełom (tak wynika z notatek zamieszczonych w teczce). Poseł miał unikać kontaktów z esbekami i wymijająco odpowiadać na ich pytania. Wymawiał się brakiem czasu i licznymi obowiązkami poselskimi. Wreszcie w listopadzie 1987 r. miał wyjaśnić funkcjonariuszowi, że jego współpracownicy „podejrzewają go o współpracę z SB". Por. Kiryluk się przejął. Uznał, że „autorem tego posądzenia ewentualnie jest S. N., z którym przed pielgrzymką na Grabarkę rozmawiałem wraz z kolegą oficjalnie". Poseł też był przejęty. „Stanowczo oświadczył, abym kontaktował się z nim w naprawdę bardzo ważnych sprawach, gdyż on nie może ryzykować utraty swej reputacji i stanowiska". Kiryluk poważnie brał pod uwagę możliwość dekonspiracji tajnego współpracownika. Planował opracowanie koncepcji obrony TW. Chyba jednak okazała się niepotrzebna.

A gdzie lokal dla ChSS?!

Rozmowy trwały także w 1989 r. W styczniu Czykwin zgłaszał do SB pretensje, że nie załatwiło ChSS-owi lokalu przy ul. Warszawskiej 2. Na kartach teczki widać, że temat wzbudzał emocje.

– Powiedzcie TW, że ChSS nie jest pępkiem świata, a lokal mieli, tylko z własnej winy go stracili – pisał zastępca naczelnika Wydziału IV.

– Nie pomogliście w uzyskaniu lokalu, więc nie widzę potrzeby daleko idących poświęceń – odpowiadał Czykwin. I odmówił podania nazwisk delegatów na zjazd ChSS. „TW powołał się na swe wcześniejsze deklaracje o formie współpracy z uczestnictwem ówczesnego zastępcy naczelnika mjr. Zielonki, że może informować o sprawach natury ogólnej i przy tej koncepcji pozostanie, bowiem takie ma zasady etyczne".

W razie przewrotu akta zniszczymy

Podczas tej samej rozmowy esbek zanotował:

„Wyraził obawę, że jego wypowiedzi mogą być sygnowane jego nazwiskiem i przy jakimś „przewrocie" ujrzą światło dzienne. Zapewniłem go, że w informacji do wyższej instancji nie używamy jego nazwiska, zaś w przypadku ewentualnego „przewrotu" archiwa ulegają natychmiastowemu zniszczeniu. To go znacznie uspokoiło".

– Nigdy nie współpracowałem. O tym, że byłem zarejestrowany jako tajny współpracownik usłyszałem po raz pierwszy w Sejmie, gdy Macierewicz przeczytał swoją listę – podkreśla Eugeniusz Czykwin.

Poseł poza kilkoma komentarzami nie chciał rozmawiać o teczce. Zamiast tego przyniósł nam książkę „Byłem prawosławnym posłem", która jest zapisem rozmów z nim. Cytujemy fragmenty.

Z drugiej strony >> Eugeniusz Czykwin sam o sobie

Nie współpracowałem

Eugeniusz Czykwin o „nocy teczek" w Sejmie w 1992 r., gdy po raz pierwszy oskarżono go o współpracę z SB, i o lustracji:

– Obserwowałem całe to zamieszanie, rozmawiałem z ludźmi, ale tak naprawdę myślałem o sobie, swoich bliskich i przyjaciołach, z którymi współtworzyłem Bractwo, „Przegląd Prawosławny", przepychałem ustawę o Cerkwi. Myślałem, jak oni przyjmą te informacje? Uwierzą Macierewiczowi czy mnie?

Dziś na temat „teczek", działania służb PRL, wiadomo dość dużo. Wówczas to wybuchło i opowiadano najróżniejsze rzeczy. Mówiono o fałszowaniu dokumentów w celu „wrobienia" ludzi, ale też o „czyszczeniu" akt przez osoby z kolejnych ekip rządowych. Oni – myślałem – będą walczyć o władzę nie przebierając w środkach. Już wtedy było widać, że dla znacznej części tego towarzystwa interes państwa, o którym bez ustanku mówili, to tylko frazes służący ich własnym interesom.

W moim dorosłym życiu starałem się służyć Cerkwi i swemu narodowi. Nie robiłem niczego, za co musiałbym się wstydzić. Nie byłem współpracownikiem ani tajnych, ani jawnych służb, a jeśli moja działalność i moja osoba kogoś interesowały, to już nie moja rzecz. Po „nocy teczek" w Sejmie usiadłem i napisałem list do prezydenta, premiera, marszałka Sejmu oraz wszystkich dwunastu ówczesnych przewodniczących klubów poselskich. Zażądałem w nim ujawnienia wszystkich dokumentów, wszystkiego, co na ten temat znajduje się w aktach MSW. (...)

Od początku uważałem, i nie zmieniłem zdania, że należy umożliwić dostęp do tych akt zainteresowanym. Swoją „teczkę", gdy tylko stanie się to możliwe, opublikuję na własny koszt i wręczę tym, którzy we mnie zwątpili.

reklama

Walentynkowe historie >> Gdyby nie internet, nigdy by się nie poznali i nie...

Miłość złapana w

Magda i Paweł (z lewej) przygotowują się właśnie do ślubu. Ewelina z Grześkiem (z prawej) ten szczególny dzień mają już za sobą. Zarówno jedni jak i drudzy nigdy nie spodziewali się, że swoją miłość poznają przez internet.

Nigdy nie spodziewali się, że miłość znajdą w sieci. A wystarczyło kilka kliknięć w klawiaturę komputera... Tak jak w filmie „Masz wiadomość" czy w „Samotności w sieci" swatką okazała się maszyna. I doprowadziła przed ołtarz Ewelinę i Grześka. Magda i Paweł już we wrześniu pójdą w ich ślady. A Marek i Karol... Cóż. Im wystarczy to, że bardzo się kochają.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Nigdy nie wierzyłam w internetowe związki. No bo jak? Nie widzimy się, nie wiemy nic o sobie – zaczyna swoją opowieść Magda. – Kto by pomyślał, że właśnie w taki sposób poznam mojego Pawła. I że to właśnie on zaprowadzi mnie do ołtarza – dodaje ze śmiechem.

Spotykamy się w ich białostockim mieszkaniu. Od niedawna mieszkają w nim całkiem sami. Nie licząc kota. Siadamy w salonie i zaczynamy rozmawiać. Tak po babsku. Jest wino, są zwierzenia. Czekamy na Pawła. Magda zaczyna snuć swoją opowieść. W czerwcu minie 3 lata od ich pierwszego spotkania „w realu". Poznali się za pośrednictwem jednego z portali internetowych.

Zapytał o urodę i przetańczyli całą noc

– Napisał do mnie wiadomość. Zapytał skąd mam taką nietypową urodę? – wspomina z uśmiechem Magda. Zaczęli rozmawiać. Najpierw były zostawiane sobie wiadomości, później przeszli na internetowy komunikator. Ich rozmowy stawały się coraz częstsze. Postanowili w końcu się spotkać.

– Kiedy Magda zaproponowała mi randkę, zgodziłem się trochę na odczepnego – dodaje ze śmiechem Paweł, który właśnie wrócił z pracy. Patrzy na Magdę z uwielbieniem, ale to nie zmienia faktu, że lubi być przekorny. Całują się na powitanie. Magda wraca do swojej opowieści: Kiedy postanowili się spotkać na żywo, ona wzięła ze sobą koleżanki, a on... miał wieczór kawalerski.

– Tylko napisz, że nie mój – śmieje się Paweł.

Gdy go zobaczyła, nie wiedziała, czy do niego podejść. W końcu się przełamała. Przetańczyli całą noc. Skończyło się na pocałunkach na parkiecie i... upadku.

– Wszyscy bili nam brawo – wspomina Magda.

Nad ranem Paweł wsadził ją w taksówkę, potem jeszcze pisał SMS-y. Na kolejne spotkanie nie trzeba było długo czekać. Poszli na piwo. Znowu między nimi zaiskrzyło. Później było już tylko poznawanie się i... prawdziwa miłość.

Paweł nie jest tak do końca w typie Magdy. Blondyn, jasne oczy. A ona zazwyczaj trzymała się brunetów z brązowymi oczami. Jednak – jak tłumaczy Magda – ma on w sobie to coś.

– W Pawle najbardziej podoba mi się to, że czuję się przy nim bezpieczna. Jest opiekuńczy, a ja mogę być niezaradną kobietką. No i umie gotować! Ale też czasem mnie wkurza. Bywa przemądrzały, ale to też dobra cecha, bo jest pewny siebie – wylicza Magda.

– Magda zaś zawsze fajnie wygląda jak się złości. Szczególnie jak krzyczy – ripostuje Paweł. – Ma wtedy taki słodki uśmiech... Podobają mi się jej włosy i oczy. Jest tolerancyjna i wyrozumiała. Poza tym opiekuńcza. Może nie tyle w stosunku do mnie, co do kota – dodaje ze śmiechem.

Jak w każdym związku, i im zdarzają się kłótnie. Czasem dotyczą sprzątania czy innych prozaicznych rzeczy, czasem są poważniejsze. Jednak zawsze kończą się zgodą.

– Kiedy zaczęliśmy razem mieszkać, najgorsze było dzielenie się. Jestem jedynaczką i straszne było to, że ktoś dotyka albo przesuwa moje rzeczy, żeby zrobić miejsce na swoje. Teraz już się do tego przyzwyczaiłam – mówi Magda.

– A mnie ciężko przyzwyczaić się do sprzątania – dodaje Paweł. Na pytanie, czym Magda go denerwuje, mówi, że mógłby wymieniać długo. Ale mówi to z uśmiechem, wpatrzony w swoją narzeczoną.

– Ogląda dużo seriali. Kiedy przychodzę z pracy, to zamiast posiedzieć i pogadać, ona ogląda telewizję... I czasem jak się wkurzy, to jest zawistna. Potrafi wszystko ci wypomnieć – dodaje po namyśle.

Pierwszym prezentem, który przygotował Magdzie była płyta, a na niej – zdjęcia z podkładem muzycznym. Dostała ją po dwóch, trzech miesiącach związku. I przez tę płytę mają swoją własną piosenkę, do której zatańczą już we wrześniu na swoim weselu.

– Jaki będzie nasz ślub? Mam nadzieję, że niezapomniany, tak jak sposób w jaki się poznaliśmy – mówi Magda.

Wielka miłość bez szans na ślub

W internecie, na czacie, poznali się też Karol i Marek. Długo wzbraniali się przed tą miłością. Karol miał wcześniej wielu facetów. Jednak z żadnym z nich nie czuł się komfortowo.

– Chciałem czuć się kochany, a nie wykorzystywany. Brakowało mi tej drugiej osoby, na której ramieniu mógłbym się oprzeć. Wtedy poznałem Marka – wspomina Karol.

Marek wcześniej nie spotykał się z żadnym mężczyzną. Nie miał też poważnego związku z żadną kobietą.

– Nie to, żebym się w ogóle nie spotykał z dziewczynami. Po prostu, kiedy przychodziło do seksu zawsze uciekałem. Zrywałem wszelkie kontakty. Raniłem je. Przykre, ale inaczej nie potrafiłem – mówi. Nie wiedział, co się z nim dzieje, dlaczego tak się zachowuje. Pewnego wieczoru z czystej ciekawości wszedł na czat gejowski. Chciał się podpytać, dowiedzieć czegoś. Odezwał się do niego Karol. Zaczęli rozmawiać.

– Wiedziałem od początku. Od pierwszego kliknięcia. Do końca zapamiętam pierwsze zdanie które do mnie napisał: „Chcesz być moją seksualną zabawką? :P". Nie wiedziałem, jak zareagować. Ale tylko przez chwilę. Później podjąłem jego grę – mówi z uśmiechem Marek.

Przez długi czas ich kontakty ograniczały się tylko do internetu. Karol się zmienił. Przestał chodzić na imprezy. Cały czas spędzał przed komputerem. Byle tylko być bliżej Marka.

– Każdy dzień zaczynał się od maila. Było prawie jak w „Samotności w sieci". Później zaklinałem komputer, żeby na komunikatorze pojawiło się żółte słoneczko. I czekałem, żeby się odezwał. Nie

pokochali

sieci

chciałem pierwszy pokazać, że mi zależy – wspomina Karol.

– Wiedziałem, od początku, czułem, że z tym facetem spędzę resztę życia – dodaje Marek, po czym patrzy na Karola. Przytulają się. Ich pierwsze spotkanie „w realu" miało miejsce po trzech miesiącach wypełnionych rozmowami w internecie i przez telefon.

– Rodzicom powiedziałem, że jadę do znajomych. I faktycznie pojechałem. Do Warszawy do Karola. Kiedy wysiadłem z białostockiego pociągu i zobaczyłem go na Dworcu Centralnym, jedyne o czym myślałem, to żeby go mocno przytulić – wspomina Marek. Przywitali się zwyczajnie. Podali sobie ręce. Poszli prosto do Karola...

– Co było dalej, nie powiemy – śmieją się. Obecnie mieszkają u Karola w Warszawie. Niedługo planują powiedzieć o swoim związku rodzicom.

Do ślubu w kaloszach

Ewelina i Grzesiek z Białegostoku są małżeństwem od pół roku. Poznali się na czacie. Ewelina siedziała z koleżanką w domu i rozmawiały z chłopakami przez internet. Zainteresował je osobnik o nicku „grzechotnik". Zaczęły rozmowę. Koleżanka szybko się znudziła i poszła spać. Ewelina i Grzesiek przenieśli się na komunikator i przegadali pół nocy. Potem rozmawiali jeszcze wielokrotnie. Po mniej więcej roku zdecydowali się spotkać.

– Dlaczego nie wcześniej? A wiadomo, kto siedzi na czatach? Mogłam trafić na jakiegoś psychopatę – śmieje się Ewelina. Pierwsze spotkanie w realu odbyło się 4 lutego, 3 lata temu. Spotkali się w pubie.

– Pamiętam, że był w adidasach. A na dworze przeraźliwy mróz, minus 20... – wspomina Ewelina. Na pytanie, kto zadecydował, że się spotkają, Grzesiek mówi od razu: – Jak to kto? Ewelina oczywiście! Zgadaliśmy się, że mamy wspólnych znajomych i Ewelina powiedziała mi w trakcie którejś z rozmów, żebym się nie krępował, tylko ją gdzieś zaprosił – mówi ze śmiechem.

Następnego dnia spotkali się ponownie. Poszli na łyżwy. Bardzo szybko doszli do wniosku, że to właśnie siebie szukali. Po czterech miesiącach zamieszkali razem. Na początku nie było to takie mieszkanie „pełną parą", ponieważ Grzesiek był z Eweliną przez pół tygodnia, a resztę czasu spędzał w pracy. Mieli więc czas, żeby się „dotrzeć". Co Ewelina najbardziej kocha w Grześku?

– Chyba to, że wszystko najchętniej zrobiłby sam. I wszystko robi jak trzeba. Kocham w nim też to, że zawsze potrafi mnie rozbawić. Jak jestem wkurzona, potrafi mnie rozweselić.

Grzesiek: – Co kocham w Ewelinie? Całą!

– Bo mnie trzeba kochać „w pakiecie" – ripostuje Ewelina. A co ich najbardziej w sobie wkurza?

– Wkurza mnie, jak denerwujesz się, że kot zjada kaktusa – mówi Ewelina patrząc na męża. – Czyli to, że Grześ wkurza się na rzeczy, na które nie ma wpływu – wyjaśnia. Grzesiek na pytanie odpowiedzieć nie może, bo Ewelina wchodzi mu w słowo:

– Wiem, co go denerwuje najbardziej. To, że nigdy nic nie mogę znaleźć. Nawet jeśli mam to przed nosem – śmieje się.

Najlepszy prezent jaki sobie wspólnie zrobili to kot – Guzik. Wzięli go do domu na sylwestra dwa lata temu. Śmieli się, że kiedyś był słodki, a teraz wyrósł na prawdziwego potwora. Walentynek nie traktują jakoś szczególnie. W pamięć zapadły Ewelinie tylko te pierwsze, jakie mieli wspólnie spędzić:

– Jako że spotkaliśmy się „w realu" raptem 10 dni przed walentynkami, bałam się, że Grzesiek mnie nigdzie nie zaprosi. Dlatego tego dnia... Uciekłam do mamy. Oglądałyśmy komedie romantyczne, jadłyśmy ciastka. I cały wieczór pisałam do Grzesia – opowiada Ewelina.

– Było mi trochę smutno – wtrąca Grzesiek. – Miałem plany. Czemu ci o nich nie powiedziałem wcześniej? Skąd mogłem przewidzieć, że uciekniesz? – pyta. A najpiękniejszy dzień w ich życiu? Ślub. Ewelina szła do kościoła w kaloszach. Strasznie padało. A sama ceremonia? Było cudownie. Zarówno ona jak i Grzesiek mają nadzieję, że kiedyś zamieszkają w domku na wsi. Będą mieli dziecko i pięć kotów. I pomyśleć, że wszystko zaczęło się od jednego kliknięcia...

Święty Walenty to w chrześcijańskich zapisach patron chorych na padaczkę. Żartownisie twierdzą, że miłość sama z siebie wprowadza człowieka w stan podobny do tej choroby i stąd ten wybór.

Tradycja >> Szukasz pomysłu na walentynkowy prezent?

Stringi, co mierzą temperaturę uczuć

Kiedy wszystkie sklepowe wystawy stają się czerwono-różowe, a w każdym wazonie i doniczce zakwitają zamiast kwiatów pluszowe serca, to znak, że zbliżają się walentynki.

Dlaczego 14 lutego? Bo to pora godowa ptaków!

Tradycja walentynek jest praktykowana już od XIV w. i chociaż zwyczaj ten dotarł do nas zza oceanu, jak się okazuje – swoje korzenie ma w Europie, a dokładniej w stolicy włoskiego imperium. Dlaczego akurat 14 lutego obchodzimy to święto? Prawdopodobnie dlatego, że tego dnia w starożytnym Rzymie odbywało się Święto Wiosny, zwane inaczej Lupercalia, ku czci boga płodności i urodzaju – Fauna. Tego dnia panny i młodzieńcy, wpisując na karteczki swoje imiona, wrzucali je do dużej urny, a potem losowali towarzysza na cały świąteczny wieczór. Ale to nie jedyna teza. Wielu uważa, że wybór tego dnia na obchody święta zakochanych wiąże się z porą godową ptaków na wyspach brytyjskich.

Dlaczego Walenty? Bo leczył chorych.

Skąd pomysł na patrona św. Walentego, który jest w chrześcijańskich zapisach podawany jako patron chorych na padaczkę? Żartownisie twierdzą, że miłość sama z siebie wprowadza człowieka w stan podobny nierzadko do tej choroby i stąd ten wybór. Ustalmy, kim był Święty Walenty. Urodził się w mieście Terni oddalonym o 100 km od Rzymu i całe swoje życie poświęcił posłudze chorym, biednym i pokrzywdzonym. Był pierwszym biskupem miasta Terni. Jak głosi legenda, udzielał ślubów wbrew panującym obyczajom i naciskom społecznym. Tajemne ceremonie ślubne najczęściej zawierali młodzi żołnierze, którzy ze względu na swoją służbę nie mogli się żenić za sprawą zakazu wydanego przez ówcześnie panującego cesarza Klaudiusza II. Nieżonaci mężczyźni mieli być lepszymi żołnierzami. Ale Walenty udzielał też ślubów zakochanym o różnym wyznaniu i tym, którzy zwyczajnie nie mieli aprobaty ze strony rodziców co do wyboru przyszłego małżonka. Za łamanie przepisów wydanych przez cesarza biskup Walenty został skazany na śmierć.

Święty Walenty najczęściej przedstawiany jest w stroju kapłana lub biskupa w momencie, gdy uzdrawia chłopca z padaczki. Słynął również z tego, iż udzielał ślubu zakochanym (nawet bez zgody rodziców).

Kto świętuje? Od przedszkolaka do starca.

Jak sama nazwa wskazuje: świętują zakochani. Młody, stary, nie ma różnicy! Maluchy w przedszkolu pięknie wymalowują barwne laurki dla swoich sympatii. Przekomarzają się nawzajem, kto bardziej lubi Zuzię: Krzyś czy Tomuś? Śmieją się przy tym co niemiara! W szkołach jak w kotle, wrze i wrze! Każda przerwa między lekcjami to okazja do wytropienia na korytarzu obiektu westchnień. A może w szatni szkolnej podrzucić jakiś drobny, miły prezencik do kurtki niczego nieświadomej koleżanki? Młodzież umawia się na randki. Spotkania w domach, kino, a czasem spacer pod osłoną wieczornego, rozjaśnionego blaskiem latarni nieba. Mama i tata nierzadko w tym dniu też zachowują się inaczej niż zwykle. Żartując z czerwonych serduszek, dyndających na wietrze przy okienku w kiosku ruchu, tato bardziej czule niż zwykle spogląda na mamę. Babcie i dziadkowie przytulają się do siebie mocniej. Wieczorem wychodzą na koncert lub na tańce w klubie seniora. Koleżanka z pracy, sąsiadka z klatki, pani sprzedawczyni z piekarni, nauczycielka, dostawca pizzy... można by wymieniać bez końca. Zakochani są wśród nas – nieważny wiek, status społeczny, rodzaj wykonywanej pracy – tego dnia, jedynego dnia w roku najważniejsze jest uczucie. Dlatego świętuje tak liczne grono zakochanych.

Co na prezent? Serduszko czy kostki miłości?

Sposobów wyrażania uczuć jest wiele. Ale jak każde święto, i to musi mieć swoją własną oprawę. W tym miejscu duże pole do popisu mają handel i usługi. 14 lutego, chcąc przejść przez ulicę i być niezauważonym, najlepiej założyć czerwony strój. Czerwień bowiem w połowie lutego nas zalewa!

W walentynki w każdym kiosku, księgarni, minimarkecie, hipermarkecie, sklepie osiedlowym czeka na nas cała armia gadżetów. Do wyboru, do koloru. Chociaż z tej drugiej kwestii jest już mniejszy wybór, bo kolory ograniczają się głównie do wspomnianej czerwieni, no i jeszcze różu.

Duże natężenie ruchu już od początku lutego można dostrzec w dziale: kartki okolicznościowe. Oblężenie przeżywają sklepy z bielizną, perfumerie i drogerie. Restauracje i knajpki prześcigają się w menu na ten dzień. Jeśli w wieczór walentynkowy chcemy wybrać się z ukochaną osobą na kolację, warto dużo wcześniej dokonać rezerwacji.

Jeżeli braknie nam pomysłu na prezent – choć trudno w to uwierzyć przy tak zaawansowanej kampanii handlowej – istnieje wiele poradników przedstawiających propozycje upominków na ten szczególny dzień. A jakie prezenty są najpopularniejsze? Oczywiście: kwiaty, perfumy, kosmetyki, bielizna, kolacje dla dwojga, biżuteria, pluszowe serduszka lub misie i słodycze. Ale jeśli poszukamy czegoś ekstra, to natkniemy się na takie propozycje, jak: grzejące serduszko z 2-letnią gwarancją, stringi mierzące temperaturę uczuć (może działa podobnie jak wykrywacz kłamstw?), cukierkowy staniczek (radzimy nie zjadać za jednym zamachem wszystkich cukierków), poszewka ze zdjęciem lubej bądź lubego, świecące kostki miłości, a dla lubiących poeksperymentować – pantofle-peniski lub cukierki-peniski odświeżające oddech. Czy trzeba jeszcze czegoś więcej? Jeśli chcemy zapewnić naszej połowie wrażenia na wysokim poziomie, możemy jej zafundować skok na bungie lub lot balonem. Hotele wysokiej klasy przygotowują specjalne oferty na noc walentynkową. Możemy przebierać w różnego rodzaju akcesoriach i usługach. Wybór jest naprawdę niesamowicie obszerny! Wszystko oczywiście zależy od intensywności naszych uczuć, ale nie oszukujmy się, bo również od grubości naszego portfela. Ciekawostką jest fakt, że w Dzień Zakochanych Maria Callas otrzymała od Aristotelesa Onassisa najdroższą na świecie walentynkę. Była to kartka z litego złota, z sercem wysadzanym brylantami i szmaragdami. Ten to miał gest!

A jeśli już uporamy się z wyborem prezentu, przed nami stoi nie łatwiejsze zadanie wyboru walentynki z życzeniami. Tradycyjne papierowe kartki z życzeniami gotowymi lub wolnym miejscem do wpisu od pewnego czasu mają konkurencję. Życzenia walentynkowe możemy przesłać SMS-em z telefonu komórkowego, możemy wysłać e-mailem z elektronicznej skrzynki pocztowej, możemy je zamieścić w gazecie, a nawet wykupić billboard z życzeniami dla naszego wybranka. Pamiętajmy jednak, że w każdym wypadku ważne są symboliczne dla tego dnia szczegóły, takie jak amorki ze strzałami, odciśnięte szminkowe usta i najważniejsze: serduszka.

Jednak nawet jeśli w tym dniu nie zaskoczymy kochanej osoby superwypasionym prezentem czy miłą niespodzianką, i tak najważniejsze przecież są nasze uczucia i ich ogromna siła. Chociaż Dzień Zakochanych ma własną datę w kalendarzu, to my przecież kochamy przez cały rok! Sposobności na wyrażanie uczuć jest całe mnóstwo. Wystarczy tylko spojrzeć ukochanej osobie w oczy, musnąć delikatnie jej policzek i pocałować.

mwmedia

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Panuj nad sobą i nawet jak jesteś zazdrosny, to staraj się tego nie okazywać. W przeciwnym razie możesz więcej stracić niż zyskać.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Dostaniesz szansę na realizację swoich ambicji. Nawet jeżeli masz wątpliwości, czy sobie poradzisz, korzystaj z tego, co podsuwa ci los...

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Częściej sięgaj do zasobów natury. Przeziębienie naprawdę lepiej leczyć czosnkiem i miodem niż antybiotykiem.

▲ BYK 21 IV – 21 V
A może byś tak pomyślał o jakimś miłym walentynkowym upominku? To naprawdę nie kosztuje wiele, a możesz bliskiej ci osobie sprawić nie lada niespodziankę!

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
W twoim przypadku nie ma lepszego lekarstwa niż ćwiczenia. Spróbuj choć dwa razy w tygodniu zrobić kilka przysiadów i skłonów, a poczujesz się lepiej.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
To będzie naprawdę miły weekend. Spotkasz się ze znajomymi, wypoczniesz i będziesz mieć czas na nadrobienie zaległości.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Jeżeli chcesz wprowadzić w swoim życiu jakieś zmiany, to jest to właśnie ten moment! Myślisz o remoncie mieszkania? Już szukaj robotników!

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
W najbliższych dniach raczej nie licz na pomoc współpracowników. Są sprawy, które musisz załatwić samodzielnie. Nauka nie pójdzie w las.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Wygląda na to, że wkrótce odczujesz skutki kryzysu. Lepiej więc już zacznij oszczędzać na cięższe czasy.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Czeka cię bardzo miła sobota. Przygotuj się na duże emocje i postaraj się spędzić ten dzień w towarzystwie. Może to początek wielkiego uczucia?

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Przestań się chwalić na prawo i lewo tym, co ci się udało zrobić, bo los jest przewrotny i może się bardzo gwałtownie od ciebie odwrócić.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Ze zdrowiem nie ma żartów, więc lepiej zacznij się ciepło ubierać i o siebie dbać, bo inaczej skończy się długim leżeniem w łóżku! ▲

Zdrowie >> Homeopatia ma coraz więcej zwolenników

Leczenie zależy

Homeopatia jako alternatywna metoda leczenia znana jest od 200 lat. W wielu krajach działają nawet homeopatyczne szpitale. W Polsce tą metodą leczy się już co czwarty Polak, ale nadal budzi ona kontrowersje...

– Czasem do wyleczenia dorosłego człowieka wystarczy 5 granulek leku homeopatycznego – mówi dr Piotr Szczesiul, homeopata

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Doktor Piotr Szczesiul z Białegostoku homeopatią zainteresował się już prawie 20 lat temu. Na początku, jako absolwent Akademii Medycznej chcący zostać chirurgiem, nie za bardzo wierzył i ufał tej niekonwencjonalnej metodzie leczenia. Dzisiaj jest jej największym orędownikiem. Takich lekarzy, którzy stosują w swojej praktyce homeopatię, jest w Polsce coraz więcej.

Podobne leczyć podobnym

Podstawowa zasada homeopatii to zalecenie „podobne lecz podobnym", czyli założenie, że objawy choroby mogą zostać wyleczone jedynie przez środek, który podany zdrowej osobie jest w stanie wywołać u niej te same objawy chorobowe. Za twórcę homeopatii uznaje się niemieckiego lekarza Samuela Hahnemanna. To on, wykonując na własnej osobie eksperymenty z chininą – lekiem przeciwmalarycznym i doświadczając objawów podobnych jak w malarii, doszedł do wniosku, że środki chemiczne są w stanie wywołać sztuczne objawy chorobowe u osób zdrowych. Z kolei sztucznie wywołana choroba – przez podanie środka chemicznego – jest w stanie wyleczyć prawdziwą chorobę, od której jest nieco silniejsza, jeżeli zostanie spełniony warunek podobieństwa (objawy choroby w organizmie są takie jak reakcje, które wywołuje lek).

Homeopatia klasyczna dąży też do wzmocnienia energii życiowej pacjenta i samouzdrowienia. Według homeopatów, choroba nie ogranicza się bowiem do jednego miejsca, lecz dotyczy całego organizmu i wynika z zaburzenia homeostazy, czyli równowagi wewnętrznej. Dlatego podawane leki mają za zadanie zwiększenie siły życiowej i odporności organizmu, przywrócenie homeostazy. Jednocześnie w leczeniu stosuje się zasadę minimalnej dawki, wynikającą z prawa Maupertiusa, które mówi, że ilość akcji potrzebna do wywołania reakcji w naturze jest najmniejsza z możliwych. Leki homeopatyczne podlegają też potencjowaniu, czyli jednoczesnemu rozcieńczaniu i poddawaniu serii silnych wytrząsań, co zwiększa energię środka.

Zaczęło się od dziecka

Doktor Szczesiul zainteresował się homeopatią, gdy zachorowało mu dziecko. – Nie pomagały tradycyjne metody leczenia, żona zaprowadziła dziecko do doktora Andrzeja Kozłowskiego, białostockiego homeopaty. Ja nie poszedłem na wizytę, bo w to nie wierzyłem. Ale kuracja doktora Kozłowskiego zadziałała. Gdy pomógł kolejny raz, zacząłem interesować się tą metodą.

Zainteresowanie przerodziło się w prawdziwą pasję. Dr Szczesiul skończył specjalistyczne szkolenia w kraju i za granicą, potem zaczął praktykować z doktorem Kozłowskim. – Homeopatia wciągała mnie coraz bardziej, bo widziałem jej efekty – opowiada. – W 1993 roku otworzyłem już własny gabinet. Funkcjonowałem na zasadzie „jeden pacjent drugiemu pacjentowi", bez żadnej reklamy. Tak jest do dziś. W środowisku homeopatów panuje zresztą zasada, że nie wolno się reklamować, bo najlepszą reklamą jest pacjent, który zadowolony przekaże informację następnym.

Jednocześnie doktor Szczesiul praktykował jako lekarz medycyny klasycznej, w przychodni rejonowej. O stosowaniu homeopatii mówił otwarcie, większość kolegów medyków podchodziła jednak do tej metody leczenia sceptycznie. – Ale jak miałem coraz więcej pacjentów i efektów, byli lekarze, którzy próbowali homeopatii, nie stosując się do jej zasad i nie osiągając efektów. Z takich nieudanych prób leczenia brały się i biorą nadal wszystkie krytyczne opinie o homeopatii.

Są leki na: „nie wierzę"

– Podstawową pracą homeopaty jest wywiad homeopatyczny, który trwa 1,5-2 godziny, czasem dłużej – mówi dr Szczesiul. – W tradycyjnej przychodni nie ma czasu na tak długą rozmowę z pacjentem. Homeopacie chodzi o to, aby określić, jakie są zachowania organizmu w określonych okolicznościach, kiedy następuje pogorszenie stanu zdrowia, kiedy pacjent czuje się lepiej.

To rozmowa także o podejściu chorego do życia, o tym czy czuje się szczęśliwy, czego w swoim życiu nie akceptuje. Trzeba się przed homeopatą odkryć. Od tej szczerości zależy powodzenie leczenia. Jak mówi dr Szczesiul, gdy lek jest dobrze dobrany do objawów, efekty leczenia homeopatycznego są bardzo szybkie, nawet szybsze niż w medycynie klasycznej. Mało tego, homeopatia działa nawet wtedy, gdy... nie wierzymy w jej skuteczność. – To, że „nie wierzę", to też jest objaw – mówi dr Szczesiul. – I są leki, które działają na to „nie wierzę" właśnie.

Ale podczas przyjmowania leków trzeba przestrzegać pewnych zasad. Każdy środek powinien być podawany oddzielnie, minimum 20-30 minut między lekiem a lekiem oraz lekiem a posiłkiem.

nie tylko wśród pacjentów, ale też wśród lekarzy

od szczerości

Homeopatia będzie odgrywała coraz większą rolę dlatego, że homeopaci widzą całego człowieka, a nie poszczególne części jego ciała.

Są też ograniczenia dietetyczne. Nie można np. stosować potraw wydzielających silne zapachy, takich jak mięta, czosnek, należy też odstawić tytoń i alkohol. Trudno czasem w takim reżimie wytrzymać, dlatego homeopatii najłatwiej poddają się dzieci i... kobiety. – Najtrudniej jest mężczyznom, bo oni zazwyczaj nie zwracają uwagi na swoje zachowania i odruchy, o której godzinie coś ich zabolało. Trudno im wytłumaczyć, że nie mogą pić kawy czy palić tytoniu – mówi dr Szczesiul.

Produkują je tylko zdrowe osoby

Leki homeopatyczne, w przeciwieństwie do stosowanych w medycynie klasycznej, od 200 lat się nie zmieniają. Dopisywane są co najwyżej kolejne objawy, na jakie działa dany środek. Już przy ich produkcji przestrzega się określonych zasad: pracownicy muszą być osobami zdrowymi fizycznie i psychicznie. Niektóre preparaty pochodzenia roślinnego muszą być zbierane i przetwarzane o określonej porze dnia. Dlatego niektórzy pracownicy w firmach produkujących leki homeopatyczne pracują np. od godz. 4 do 7 rano, a potem po 18.

– Homeopatia działa na tej zasadzie, że leki pobudzają organizm do działania i samowyleczenia. Efekt w dużej mierze zależy od siły życiowej pacjenta. Mogą być stosowane we wszystkich chorobach – mówi dr Szczesiul. – Nie mają działań ubocznych, bo organizm nie zadziała przeciwko sobie. Ich działanie wspomaga często leczenie klasyczne, te metody nie wykluczają się. Gdy są stosowane np. jako wspomożenie terapii w chorobach nowotworowych, przedłużają życie, znacząco znoszą ból, ograniczają wyniszczenie organizmu.

Wszystkie leki homeopatyczne są sprawdzone przez samych lekarzy homeopatów. Grupie ochotników podaje się przez określony czas lek, nie mówiąc, na co ma działać, aby uniknąć autosugestii. Lekarze zapisują objawy, jakie obserwują u siebie po jego zażyciu. W zależności od tego, u ilu z medyków pojawią się takie same objawy, oznaczany jest potem potencjał leku. Najsilniejszy jest, gdy lek zadziała na największą grupę badanych.

Człowiek to całość

– Homeopatia będzie odgrywała coraz większą rolę dlatego, że homeopaci widzą całego człowieka a nie poszczególne części jego ciała – jest przekonany dr Piotr Szczesiul. – Np. są bardzo duże związki między górnymi drogami oddechowymi i ginekologią. W medycynie klasycznej tego się ze sobą nie wiąże. A do mnie przychodzą pacjentki ze schorzeniami ginekologicznymi, a problem tkwi gdzie indziej. Tylko trzeba to zobaczyć.

Doktor Szczesiul do dzisiaj ma dwa gabinety: jeden, gdzie pomaga lecząc homeopatycznie, drugi – gdzie pracuje jako klasyczny lekarz rodzinny. Żadna z metod leczenia nie przeszkadza mu w stosowaniu drugiej: – Interesuję się wszystkimi metodami, które pomagają ludziom: medycyną chińską, metodą Bacha, kręgarstwem. Wszystko, co pomaga innym, trzeba wykorzystywać! ▲

kącik samotnych serc

Kochani!

W sobotę będziemy świętować Dzień Zakochanych, czyli słynne walentynki. Jednak nie dla wszystkich jest to czas radości, bo wielu z nas nie ma u boku bratniej duszy, nie ma do kogo się w tym dniu przytulić...
Spróbujmy więc wykorzystać szansę, jaką daje Kącik Samotnych Serc i poszukajmy swojej drugiej połówki. A może Święto Zakochanych za rok powitamy już w miłym towarzystwie?
Życzę Wam tego z całego serca.

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. Dołącz 3 znaczki pocztowe (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję). Jeśli zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, „Kącik Samotnych Serc".

WDOWA, 60 lat
Mam dość samotności. Jestem wysoką i puszystą wdową. Poznam samotnego pana, najchętniej wdowca bez zobowiązań i zmotoryzowanego. Powinien mieć minimum zawodowe lub średnie wykształcenie.

90265

WOLNA, lat 39
Jestem blondynką o niebieskich oczach. Mam dzieci. Jestem osobą wrażliwą, o pogodnym usposobieniu. Lubię zwierzęta i przyrodę. Szukam wysokiego pana bez nałogów w wieku zbliżonym do mojego. Nie szukam przygód, tylko kogoś, z kim mogłabym spędzić resztę życia. Jeśli ci smutno, szukasz osoby bliskiej sercu, proszę napisz do mnie. Czekam.

90266

SAMOTNY, lat 60
Poznam panią wolną i niezależną, bez obowiązków wobec innych, o zgrabnej sylwetce i miłym, kobiecym wyglądzie. Szukam pani marzącej o kochającym przyjacielu, z którym można będzie spędzić wszystkie dni życia. Na list od ciebie czeka mężczyzna w miarę zadbany (175 cm wzrostu, 85 kg wagi), katolik ze średnim wykształceniem, bez zobowiązań, niezależny, niekarany, bez nałogów, o łagodnym usposobieniu i nienagannym trybie życia. Mam wszystko, co jest potrzebne do życia. Lubię przyrodę, taniec, muzykę i zwierzęta. Mieszkam na południe od Białegostoku. Napisz, bo myślę, że jestem wart twojego zainteresowania.

90267

NIEBIESKOOKA, lat 57
Jestem od sześciu lat wdową i mam już dosyć samotności. Mieszkam sama we własnym domu w Hajnówce. Mam 164 cm wzrostu. To, co dalej o sobie piszę, może wyglądać na nieskromność, ale w rzeczywistości jestem osobą bardzo skromną, a chcę po prostu napisać prawdę. Jestem kobietą ładną, zgrabną, szczupłą o kobiecych kształtach. Jestem zrównoważona, uczciwa, pracowita i nie mam nałogów. Uwielbiam taniec. Jestem wyznania prawosławnego, ale inne wyznania nie stanowią dla mnie żadnego problemu. Pan, który do mnie napisze, powinien być uczciwy, kulturalny, czysty, ze średnim wykształceniem, zmotoryzowany, w miarę przystojny o wzroście powyżej 170 cm. Jeśli przypadniemy sobie do gustu, będziemy mogli zamieszkać u mnie.

90268

WDOWIEC, lat 61
Średni wzrost i wykształcenie, zadbany, kulturalny, odpowiedzialny, wyrozumiały, wrażliwy, ustabilizowany materialnie, właściwej wagi. Proszę o listy od pań o zbliżonych cechach i w stosownym wieku. Mieszkam i pracuję w Suwałkach i wiem, że razem łatwiej jest iść przez życie.

90269

WDOWIEC, lat 72
Jestem osobą wyznania katolickiego, pogodną, niekonfliktową, wyrozumiałą, bez zgubnych nałogów. Mam wykształcenie średnie techniczne. Jestem niezależny finansowo. Poznam panią w stosownym wieku, bez nałogów i zobowiązań. Proszę o listy z adresami bądź numerami telefonów.

90270

reklama

CZEKAMY NA WASZE GŁOSY !

Prezentujemy kandydatki i kandydatów do korony
Małej Miss i Małego Mistera Gazety Współczesnej 2009.

Mała Miss
Mały Mister

Finał konkursu nastąpi 21 marca w Galerii Handlowej Zielone Wzgórze. Do dnia 17 marca publikować bedziemy zdjęcia kandydatów. Laureatki i laureaci konkursu otrzymają oprócz koron i dyplomów –atrakcyjne nagrody. Wszystkie dzieci biorące udział w konkursie zostaną uhonorowane dyplomami oraz nagrodami pocieszenia.
Uwaga! Zdjęcia wszystkich dzieci startujących w konkursie znajdziecie Państwo w serwisie
www.wspolczesna.pl/missmister

sms MISS 45
Karolina Zakrzewska, lat 4, Modzele-Skudosze

sms MISS 46
Natalia Joszczyk, lat 5, Supraśl

sms MISS 47
Ola Sienkiewicz, lat 7, Białystok

sms MISS 48
Oliwia Białoń, lat 3, Kuźnica Białostocka

sms MISS 49
Wiktoria Anna Sienicka, lat 5, Czyżew

sms MISS 50
Wiktoria Zapolnik, lat 6, Augustów

sms MISS 51
Magdalena Pycz, lat 3, Augustów

sms MISS 52
Nikola Gołaszewska, lat 6, Zambrów

sms MISS 53
Natalia Świacka, lat 4, Suwałki

sms MISS 54
Wiktoria Łuczaj, lat 3, Białystok

sms MISS 55
Wiktoria Czemerys, lat 5, Białystok

sms MISS 56
Naomi Konare, lat 6, Białystok

sms MISS 57
Anna Chmielewska, lat 6, Przerośl

sms MISS 58
Julia Małachowska, lat 3, Białystok

sms MISS 59
Anastazja Julia Ochocka, lat 3, Sokoły

sms MISS 60
Amelia Szymczukiewicz, lat 6, Białystok

Można głosować w terminie od 02.02.2009 - 17.03.2009, wysyłając SMS na numer 7268. W treści SMS-a należy wpisać: MISS (spacja) i numer kandydatki np. MISS 01 lub MISTER (spacja) i numer kandydata np. MISTER 01 (koszt jednego SMS-a to 2,44 zł z VAT)

Sponsor generalny: ZIELONE WZGÓRZE GALERIA
Carrefour
Sponsor: HELIOS CENTRUM FILMOWE
Arkadia

Hity CENOWE

SELGROS CASH & CARRY

Białystok, ul. Produkcyjna 99

www.selgros.pl

KRAFT
KAWA JACOBS
KRÖNUNG
MIELONA 500 g
● sprzedaż po 1 szt.

9.79
1 szt. z VAT 11.94

1.99
1 szt. z VAT 2.13

PODLASKIE ZAKŁADY SPOŻYWCZE
PASZTETY 160 g
● różne smaki
● pakowane po 10 szt.

MLEKOVITA
MLEKO
POLSKIE PET
1 l 2%

1.79
1 szt. z VAT 1.84

7.35
1 zest. z VAT 7.86

ALWAYS CLASSIC
4 OPAK.
+ 1 GRATIS

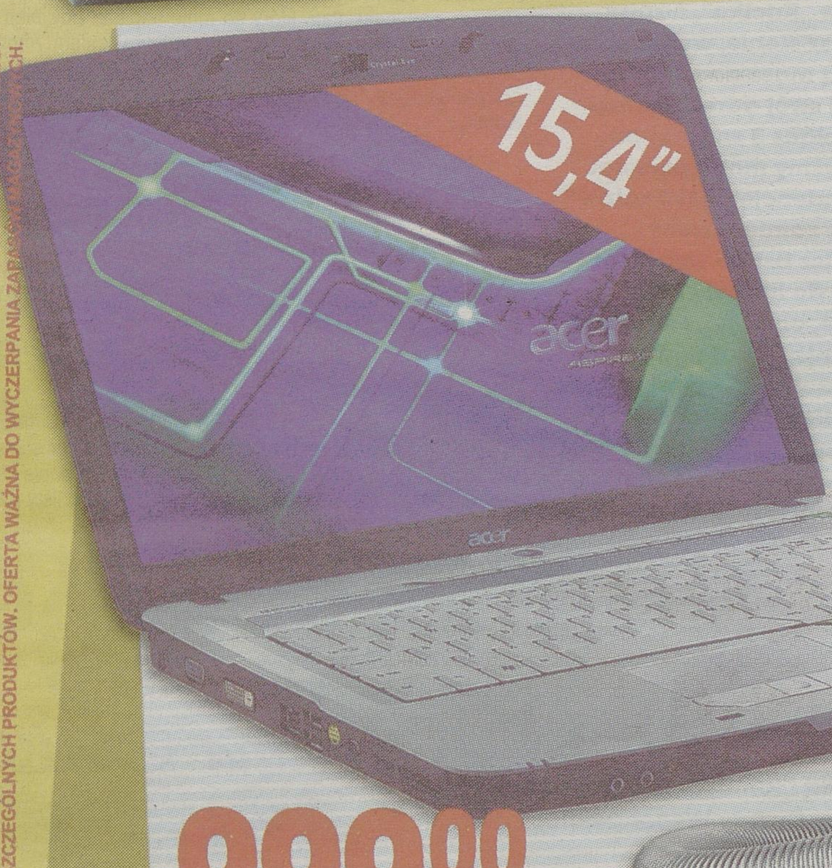

999.00
1 szt. z VAT 1218.78

ACER
NOTEBOOK AS5315
● procesor Intel Celeron T1400 Dual Core (1,73 GHz)
● matryca: 15,4" WXGA ● pamięć RAM: 1 GB
● dysk twardy: 160 GB ● nagrywarka Dvd Super Multi
● WiFi, kamera internetowa
● Microsoft Vista Home Basic

CLATRONIC
ODKURZACZ
BS 1248
● moc maks.: 2000 W
● bezworkowy - przezroczysty zbiornik kurzu
● elektroniczne ustawianie mocy

79.90
1 szt. z VAT 97.48

89.90
1 szt. z VAT 109.68

NOKIA
TELEFON GSM 1208
● pasmo pracy: 900/1800 MHz
● kolorowy wyświetlacz
● polifoniczne dzwonki
● wbudowany zestaw głośnomówiący

59.90
1 szt. z VAT 73.08

ELEMIS
ODTWARZACZ DVD
DVD933
● odtwarza: CD-R, CD-RW, PICTURE CD, DVD+/-R/RW, XviD, VCD, MP3, JPEG

WYDAWCA: SELGROS SP. Z O.O. 61-131 POZNAŃ, UL. ZAMENHOFA 133. WYDAWCA NIE ODPOWIADA ZA BŁĘDY SKŁADU I DRUKU. WYDAWCA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO KOREKTY CEN PODANYCH W REKLAMIE ORAZ DO LIMITOWANIA WIELKOŚCI SPRZEDAŻY POSZCZEGÓLNYCH PRODUKTÓW. OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

SELGROS
CASH & CARRY

oferta obowiązuje od pt.13.2. do nd.15.2.2009

GODZINY OTWARCIA: OD PON. DO SOB.: 6⁰⁰-21⁰⁰, NIEDZIELE: 8⁰⁰-18⁰⁰

KSIĄŻKI

Mroczna historia

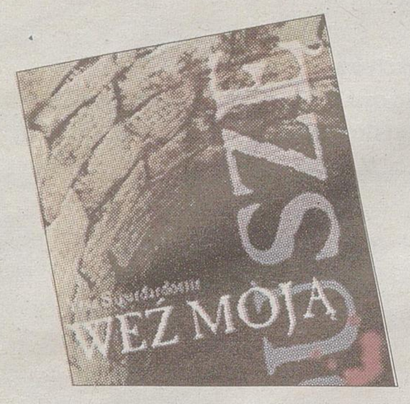

▲ „Weź moją duszę"
▲ Yrsa Sigurdardottir
▲ Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa 2008, s. 398, cena 34,90.

Do niedawna Islandia była jednym z krajów najchętniej odwiedzanych przez Polaków szukających pracy za granicą. Jeszcze kilka miesięcy temu, przed obecnym kryzysem – a tę wyspę dotknął on szczególnie mocno – mieszkało tam i pracowało około 10 tys. emigrantów z Polski (cała ludność Islandii liczy niewiele ponad 300 tys.). Już to jest wystarczającym powodem, by nieco baczniej przyjrzeć się miejscu, które tak bardzo upodobali nasi rodacy.

Powieść Yrsy Sigurdardottir (prawdziwe islandzkie nazwisko, bardzo trudne do wymówienia) na pewno będzie temu sprzyjać. „Weź moją duszę" to mroczny kryminał osadzony w realiach współczesnej Islandii (akcja rozgrywa się latem 2006 roku). Co pozwala czytelnikowi, mimochodem, poznać, jak dziś żyje społeczeństwo tego specyficznego zachodniego państwa (autorka, oprócz ludzi z różnych środowisk, opisuje przyrodę, krajobraz, historię kraju). Ale powieść ta to przede wszystkim dobry kryminał. Jego osią jest brutalna zbrodnia popełniona w luksusowym hotelu spa, znajdującym się na prowincji. Śledztwo w celu znalezienia jej sprawcy poprowadzi, właściwie przypadkiem, prawniczka Thora. Ma ona w stolicy kancelarię obsługującą m.in. właściciela hotelu. To on, Jonas, poprosi ją o pomoc, ponieważ jest jednym z głównych podejrzanych. Thora po przyjeździe do hotelu dowiaduje się wielu ciekawych i dziwnych rzeczy. Okazuje się, że Jonas, a także wielu pracowników obsługi, uważa, że to miejsce jest nawiedzone i przeklęte (Jonas nawet zastanawia się nad zwinięciem interesu). Jednak wnikliwe dochodzenie wykaże, że jest na Półwyspie Snaefellsnes – tam stoi kompleks hotelowy – mroczna tajemnica, u której podstaw tkwi śmierć niewinnego dziecka, umarło ono przed laty, ale duchy nie mają z nią nic wspólnego...

Yrsa Sigurdardottir jest autorką kilku kryminałów, które w jej rodzinnym kraju stały się bestsellerami. Szwedzki tygodnik „Allas" nazwał ją „nową królową powieści kryminalnej". Zdaje się, że Szwedzi wiedzą, co mówią...

(mm)

Trzeci tom biografii

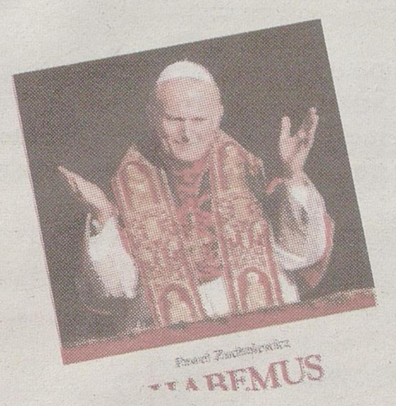

▲ „Habemus papam"
▲ Paweł Zuchniewicz
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2009, s. 344, cena 29,90.

Autor specjalizuje się w tematyce papieskiej, napisał m.in. „Nasz Papież: historia życia Karola Wojtyły", „Papież rodzin", „Cały Twój", „Zwycięzcy", „Jestem z Wami" oraz jest współautorem „Wielkiej Encyklopedii Jana Pawła II".

„Habemus papam" to kontynuacja beletryzowanej biografii Jana Pawła II („Lolek. Młode lata papieża", „Wujek Karol. Kapłańskie lata papieża"). Książka opowiada o latach jego biskupiej pracy, która poprzedziła przyjęcie godności Biskupa Rzymu oraz o samym wyborze. Autor wykorzystał w niej materiał zebrany w czasie rozmów z kapelanami prymasa Stefana Wyszyńskiego i kardynała Bolesława Kominka oraz liczne teksty źródłowe. **(o)**

Barszcze, bliny, cepeliny...

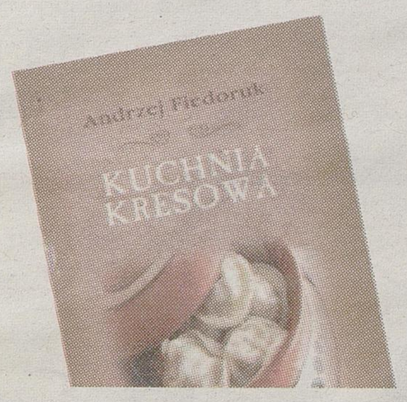

▲ „Kuchnia kresowa"
▲ Andrzej Fiedoruk
▲ Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2008, s. 263, cena 29,90.

„Zarówno Kresy, jak i ich kuchnię traktujemy jako miłość utraconą, a ta zapada najgłębiej w zakamarki naszej duszy" – tak twierdzi autor książki i trudno nie przyznać mu racji. Tych, którzy już zetknęli się z książkami Andrzeja Fiedoruka, nie trzeba zachęcać do sięgnięcia po kolejną. Tym, którzy jeszcze ich nie znają, powiem tylko, że warto je poznać. „Kuchnia kresowa" to nie tylko zbiór przepisów na najpopularniejsze dania kuchni kresowej: cepeliny, bliny, kulebiaki, kołduny, barszcze, kiełbasy, bigosy, domowe nalewki i orzeźwiające kwasy, ale i kulinarnych anegdot. Różnorodność i bogactwo książki zadowolą każdego smakosza... Kresów. **(o)**

Ania Shirley wcześniej

▲ „Droga do Zielonego Wzgórza"
▲ Budge Wilson
▲ Wydawnictwo Literackie, Kraków 2009, s. 448, cena 29,90.

To gratka dla miłośników książek Lucy Maud Montgomery i ich rudowłosej bohaterki z charakterem, których – mimo ponad stu lat od pierwszego wydania – wciąż przybywa. Wydawnictwo Literackie opublikowało właśnie powieść Budge Wilson zatytułowaną „Droga do Zielonego Wzgórza", będącą prequelem do „Ani z Zielonego Wzgórza".

Budge Wilson napisała historię Ani Shirley, obejmującą lata poprzedzające jej przybycie na farmę Maryli i Mateusza Cuthbertów, na zamówienie wydawnictwa Penguin. Nie było to z pewnością zadanie proste, ale – jak się okazuje – znana autorka powieści młodzieżowych poradziła sobie z nim znakomicie. Świadczą o tym zarówno doskonałe recenzje, jak i uznanie czytelników. Sądzę, że nawet zadeklarowani wielbiciele Ani także przekonają się do tej książki. Budge Wilson napisała 32 książki dla młodzieży, które zostały przetłumaczone na 10 języków, jest laureatką wielu nagród. Zanim zaczęła pisać, ilustrowała książki dla młodzieży i była artystą fotografem.

Początek historii Ani Shirley jest nie do pozazdroszczenia. Kiedy zmarli rodzice Ani, dwoje młodych nauczycieli, ich skromny majątek został skradziony i sprzedany, ale nikt nie chciał zaopiekować się dzieckiem. Dziewczynka, „chuderlawa smarkula z głową jak marchewka", trafia do domu państwa Thomas. Nie jest to miejsce wymarzone, naznaczone ciężką pracą, pełne trudnych i bolesnych przeżyć, ale jednak dające dach nad głową. Gdy Bert Thomas ginie pod kołami pociągu, dziewczynka trafia do rodziny Hammondów. Tu opiekuje się ósemką dzieci, w tym trzema parami bliźniąt. Mimo nawału zajęć, próbuje żyć normalnie. Nie jest to koniec tułaczki Ani. Gdy rodzinę Hammondów dotyka tragedia, znowu musi ruszyć w świat. Tym razem trafia do sierocińca. Dziewczynka przeżywa tam wiele trudnych chwil, a pobyt w sierocińcu będzie uważać za jedno z najbardziej traumatycznych doświadczeń.

Ania z „Drogi do Zielonego Wzgórza" jest nieco inna niż ta, którą znamy z książek Montgomery. Dziewczynka nie wydaje się aż tak radosna i wesoła. To samotne dziecko tęskniące za prawdziwą przyjaźnią, miłością, ciepłem rodzinnego domu. Agnieszka Kuc, tłumaczka, mówi, że w książce Budge Wilson czytelnicy poznają trochę inną Anię, nieco inne dzieje, może bardziej naznaczone smutkiem. Wciąż jednak jest to ta sama Ania Shirley, mała dziewczynka, od której dorośli mogą uczyć się żyć, bo Ania „była gotowa stawić czoło wszelkim trudnościom".

(tm)

MUZYKA

bardzo dobre ▲▲▲▲ niezłe ▲▲▲ słabe ▲▲ dno ▲

doskonałe ▲▲▲▲

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu

▲ Już za tydzień rusza sprzedaż biletów na jedyny polski koncert Madonny (na zdjęciu), która wystąpi 15 sierpnia na warszawskim lotnisku Bemowo. Występ odbędzie się w ramach kolejnej części trasy „Sticky & Sweet", która nie tylko została okrzyknięta największą trasą koncertową ub.r., ale też zapisała się w historii jako najbardziej dochodowe tournee artysty występującego solo. Bilety na lipcowe występy w Londynie i Manchesterze, rozpoczynające tegoroczną część koncertów, zostały wyprzedane w ciągu kilku minut, chociaż ich ceny rozpoczynały się od 110 funtów. Wejściówki na warszawski koncert również nie są tanie, ale warto pospieszyć się z ich zakupem, ponieważ będzie to pierwszy koncert w Polsce królowej popu. I tak za najtańsze miejsca (stojące) trzeba będzie zapłacić 220 zł, obecność pod sceną lub w sektorach z miejscami siedzącymi to już wydatek w wysokości 400 zł, natomiast pakiet VIP będzie dostępny za 1100 zł (dla posiadaczy tych wejściówek zostanie przygotowany specjalny namiot z cateringiem). Sprzedaż będą prowadzić www.livenation.pl, www.allegro.pl i www.eventim.pl.

▲ Kto nie będzie mógł doczekać się koncertu Madonny, chwile oczekiwania osłodzi sobie obejrzeniem filmu „Mądrość i seks" (Filth and Wisdom), którego reżyserem jest królowa popu. Obraz ten jest komedią o trójce współlokatorów, którzy chwytają się różnych zajęć, próbując ułożyć sobie życie w Londynie. Wiele wątków filmu nawiązuje do elementów biografii Madonny. Na ścieżkę dźwiękową filmu złożyły się m.in. utwory wokalistki, piosenki Britney Spears, a także... cygański punk Eugene'a Hütza i zespołu **GOGOL BORDELLO**. „Mądrość i seks" trafi do polskich kin 3 kwietnia.

▲ Coraz więcej gwiazd potwierdza swoje występy na tegorocznej edycji festiwalu Heineken Open'er. Wiadomo już, że po raz drugi przyjedzie do Gdyni zespół Briana Molko, czyli **PLACEBO** (na zdjęciu). Natomiast po raz pierwszy odwiedzą Polskę **GOSSIP** – amerykańskie trio z charyzmatyczną wokalistką Beth Ditto, łączące w swojej muzyce rock, punk i disco oraz **MADNESS**, legendarna brytyjska formacja ska rockowa, która w tym roku obchodzi 30-lecie swojej działalności. Z Wielkiej Brytanii pochodzi też kolejna gwiazda festiwalu – Duffy, wokalistka, która za sprawą debiutanckiego albumu „Rockferry" z wielkim przebojem „Mercy", została okrzyknięta na Wyspach wokalnym objawieniem roku 2008. Ubiegłoroczni brytyjscy debiutanci to także duet **THE TING TINGS**, łączący popowe, taneczne melodie z alternatywnym brzmieniem. Wschodzącą gwiazdą world music w nowoczesnym wydaniu jest wywodzący się z Portugalii muzyczno-DJ`ski kolektyw **BURAKA SOM SISTEMA**, który „wymieszał" wywodzący się z Angoli taneczny portugalski folk z nowoczesną elektroniką i hip hopem. W sumie do Gdyni ma zawitać ponad 100 artystów, którzy wystąpią na siedmiu scenach. Heineken Open`er Festival odbędzie się w dniach 2-5 lipca na lotnisku Babie Doły (Kosakowo). Jeszcze do niedzieli, 15 lutego obowiązują niższe ceny biletów: za karnet trzydniowy (od piątku do niedzieli) trzeba zapłacić 240 zł, a za czterodniowy – 280 zł. Od 16 lutego będą one droższe o 40 zł. Cena biletu jednodniowego będzie taka sama jak w 2008 r. – 140 zł. Sprzedaż odbywa się za pośrednictwem Opener.pl oraz w punktach sprzedaży sieci Ticketpro.pl i Eventim.pl.

▲ Wśród wykonawców, którzy wystąpią w Gdyni, brakuje – przynajmniej na razie – zdobywców tegorocznych nagród Grammy. Rozdano je w Los Angeles w ubiegłą niedzielę. Triumfatorami gali byli tym razem były wokalista **LED ZEPPELIN** Robert Plant, występujący w duecie z amerykańską piosenkarką folkową Alison Krauss. Zdobyli oni pięć statuetek Grammy, m.in. za Album Roku za „Raising Sand", Nagranie Roku za utwór „Please Read The Letter" i jako Popowy Duet Roku za piosenkę „Rich Woman". Niewiele gorzej wypadł raper Lil Wayne, który – mając osiem nominacji – wychodził z imprezy z czterema nagrodami, w tym za Album Roku – Rap („Tha Carter III"). Trzy wyróżnienia przypadły angielskiej grupie **COLDPLAY**, która dostała je w kategoriach Album Roku – Rock za płytę „Viva La Vida or Death and All His Friends" oraz Piosenka Roku za „Viva La Vida". Albumem Roku – R`n`B okazała się płyta „Jennifer Hudson" Jennifer Hudson, a debiutantką roku – wokalistka Adele. Po dwie statuetki zdobyli m.in. **METALLICA** i **DAFT PUNK**.

▲ Bardzo dobre miejsca zajęły polskie zespoły w plebiscycie rankingu niemieckiej edycji magazynu „Metal Hammer" na najlepsze deathmetalowe nagranie wszech czasów. Czytelnicy wybierali z przygotowanej przez redakcję listy 111 utworów. Zwycięzcą został **CANNIBAL CORPSE** za sprawą numeru „Hammer Smashed Face" z pochodzącej z 1992 r. płyty „Tomb Of The Mutilated". W pierwszej dziesiątce znalazły się aż dwa polskie utwory: na piątym miejscu – „Carnal" z albumu „Black To The Blind" **VADER** (na zdjęciu), a na dziesiątym – „Christians To The Lions" z płyty „Thelema 6" **BEHEMOTH**. Tuż za zespołem Nergala, na pozycji jedenastej uplasował się zaś „Winds Of Creation" z płyty o tym samym tytule zespołu **DECAPITATED**.

▲ Troje wokalistów znalazło się na liście najbogatszych Afroamerykanów opracowanej przez magazyn „Forbes". Najwyżej, na trzecim miejscu – raper Jay-Z (na zdjęciu), który w ostatnim roku zarobił ponad 83 mln dolarów. Dużo gorzej, ale całkiem „przyzwoicie" zarabiał w 2008 r. inny hiphopowiec – 50 Cent. Z kwotą ponad 33 mln zajął miejsce czwarte. W pierwszej dziesiątce zestawienia znalazła się także inna czarnoskóra gwiazda muzyki – piosenkarka Beyonce Knowles, prywatnie żona Jay'a-Z. Pierwsze miejsce na liście magazynu „Forbes" zajęła gwiazda telewizji – Oprah Winfrey (260 mln dolarów), a drugie – golfista Tiger Woods (100 mln dolarów).

▲ Jeden z najlepszych gitarzystów świata – Joe Satriani, który niedawno oskarżał o plagiat **COLDPLAY**, może wpaść we własne sidła. Gitarowy wymiatacz zarzucił brytyjskiej grupie, że ukradła fragment jego piosenki „If I Could Fly" z 2004 r. Przebój „Viva La Vida" faktycznie zawiera jeden tak samo brzmiący fragment, składający się z sześciu nut. Tymczasem okazało się, że dużo większe podobieństwo jest między „If I Could Fly" a piosenką „Frances Limon" argentyńskiej grupy **LOS ENANITOS VERDES**. Tyle, że to nie Argentyńczycy są podejrzani o plagiat, a sam Satriani! Utwór „Frances Limon" ukazał się bowiem w 2002 r. W dodatku identyczny fragment jest w tym przypadku znacznie dłuższy niż w piosence **COLDPALY**, a do tego dochodzi podobna rytmika i brzmienie gitary. Gitarzysta, który jeszcze niedawno publicznie rozdzierał szaty, mówiąc o „złodziejstwie" brytyjskiej grupy, nie skomentował nowych faktów. **opr. Semi**

Gdzie ten czad?

13 LUTEGO, PIĄTEK

▲ **Białystok**, Klub Gwint, ul. Zwierzyniecka; koncert warszawskiego zespołu thrash/heavy metalowego **CHAIN REACTION**; zagrają też **SAINT HILL**, **BATERIA** i **IN YOUR FEAR**; godz. 19; bilety w cenie 5 zł w Gwincie, studenci PB – wstęp bezpłatny;

19 LUTEGO, CZWARTEK

▲ **Białystok**, Klub Gwint, ul. Zwierzyniecka; wystąpi **JELONEK**, czyli Michał Jelonek, znany głównie jako skrzypek grupy **HUNTER**; na swojej solowej płycie połączył ostre, rockowe brzmienia z wirtuozerską grą na skrzypcach; jako support zagrają **SAINT HILL** i **THE GROWLING STONES**; godz. 19; bilety (w przedsprzedaży – 15 zł, w dniu koncertu – 25 zł) w sklepach Tango, Ślizg i Music For You;

20 LUTEGO, PIĄTEK

▲ **Białystok**, Kawiarnia Fama, ul. Legionowa; gwiazdami IV edycji imprezy Old School Hardcore Białystok będą zespoły z Włoch: **THE VENDETTA** (hardcore) i **MEDIA SOLUTION** (hardcore crossover); ponadto zagrają **URAN** (street punk) i **ALTERCATED** (death metal); godz. 19; bilety (13 zł w przedsprzedaży, 17 zł w dniu koncertu) w Tango oraz Jazgot & East Side Ink;

▲ **Białystok**, Klub Metro, ul. Białówny; koncert jednego z najbardziej znanych polskich zespołów rocka alternatywnego **PUSTKI**, który będzie promować płytę „Koniec kryzysu"; godz. 20; bilety dostępne przed koncertem;

▲ **Białystok**, Klub Gwint, ul. Zwierzyniecka; wystąpi jeden z najlepszych polskich MC – **O.S.T.R.**, który wraz z Kochanem i DJ`em Haem przyjedzie w ramach promocji płyty „O.C.B."; pojawią się też reprezentanci sceny lokalnej; godz. 19; bilety (w przedsprzedaży – 20 zł) w sklepach Tango, Ślizg i Music For You, w Gwincie i u kolporterów;

▲ **Olecko**, klub CoolTura, ul. Partyzantów; koncert rockowego zespołu **SANDALESS** plus utrzymana w rockowych klimatach impreza; godz. 21.

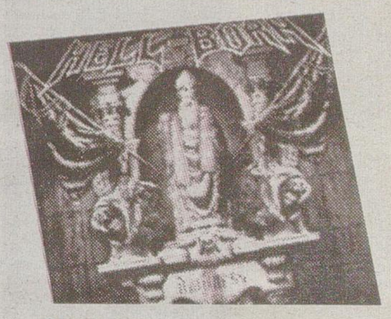

▲ HELL-BORN
▲ „Darkness"
▲ Witching Hour

Bez szumnych zapowiedzi i reklamowych wodotrysków pojawił się piąty już album **HELL-BORN**. Album – powiedzmy to od razu – zdecydowanie ponadprzeciętny, a przy tym chyba najbardziej chwytliwy z dotychczasowych produkcji tej pomorskiej death metalowej bestii. Ba, jest wprost wypełniony „hitami", które w wersji koncertowej powinny porwać nawet najbardziej zblazowaną publikę. Zapowiedzią tego jest już kawałek „Refuse To Serve": ciężki, szybki, choć – tak jak cała płyta – bez blastów, z miażdżącym zwolnieniem, a przy tym melodyjny. Potem jest zaś coraz lepiej: „(I Am) The Thorn In The Crown" z natychmiast wpadającym w ucho refrenem, „Curse Me And I Win" – z równie dobrym „chorusem", a przy tym z charakterystycznymi riffami i thrash`ową wstawką, podczas której przed sceną po prostu musi kiwać się las głów, no i „mielący", utrzymany w średnim tempie kawałek tytułowy, który bierze słuchacza w niewolę od pierwszej chwili. A nie jest to koniec tej „listy przebojów"! Wspaniała motoryka i nieprzyzwoicie chwytliwe riffy, od których trudno się uwolnić, czynią bowiem z „The Black Of Me" perłę na tej płycie. Bardzo szybki „Hellfire" z heavy (!) metalowym fragmentem wydaje się zaś mniej przebojowy tylko dlatego, że następuje bezpośrednio po wspomnianym wyżej hicie absolutnym. Owa „przebojowość" została oczywiście podana w mrocznej i potężnej, ale bardzo selektywnej oprawie brzmieniowej, dzięki czemu już po pierwszym kontakcie z „Darkness" można wykrzykiwać refreny wraz z Baalem, który nagrał wokale adekwatne do jego potężnej postury. Połączenie ciężkich i tłustych, ale przebojowych riffów z monumentalnością utworów i zwolnieniem tempa dało efekt znakomity, a smaczku dodają solówki w wykonaniu Lesa i Dina ze **SPINAL CORD**, będące ozdobą niemal każdego utworu. **HELL-BORN** nagrał płytę kompletną, która na pewno szybko nie opuści mego odtwarzacza. I tylko niech mi ktoś wytłumaczy, dlaczego zespół o takim stażu i potencjale ciągle siedzi w podziemiu, podczas gdy sukcesy święcą ci, którzy udają, że grają metal.

Sebastian „Semi" Michałowski

Kochani! Przed tygodniem zapomniałem podziękować za miłe listy i pozdrowienia z ferii. Cieszę się, że o mnie pamiętacie. Cieszę się też z tego, że wciąż rośnie liczba kartek z rozwiązaniami zadań z naszej strony. Co prawda zmniejsza to szanse na otrzymanie niespodzianki, ale przecież nie tylko o to chodzi. Przede wszystkim chodzi o dobrą zabawę, a przy okazji o sprawdzenie Waszej wiedzy. Czekam na listy. Piszcie o swojej szkole, klasie, o Waszych zainteresowaniach i o tym, czym chcecie się pochwalić.

Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać tylko jedno zadanie! A za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję z numeru 142. **upominki otrzymują: Michał Statkiewicz z Białegostoku, Kasia Pugacz z miejscowości Stawiszcze oraz Bartosz i Ania Sacharewicz z Zabłudowa.** Michała zapraszam po odbiór upominków od poniedziałku do Biura Reklam i Ogłoszeń Gazety Współczesnej (ul. św. Mikołaja 1), pozostałym dzieciom upominki wyślemy pocztą. Aby za tydzień wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

CZEŚĆ! KUPON NR 144

Marek

sylabówka

Do diagramu wpisuj nie litery a sylaby odgadniętych wyrazów.
POZIOMO: 2. „Żona" orła. 4. Pustynia na pograniczu Mongolii i Chin. 5. Szczupak albo makrela. 6. Na ścianie w każdej klasie. PIONOWO: 1. Indyjska bogini śmierci. 2. Droga, po której poruszają się ciała niebieskie. 3. Małżonka cara. 7. Znak po ranie.

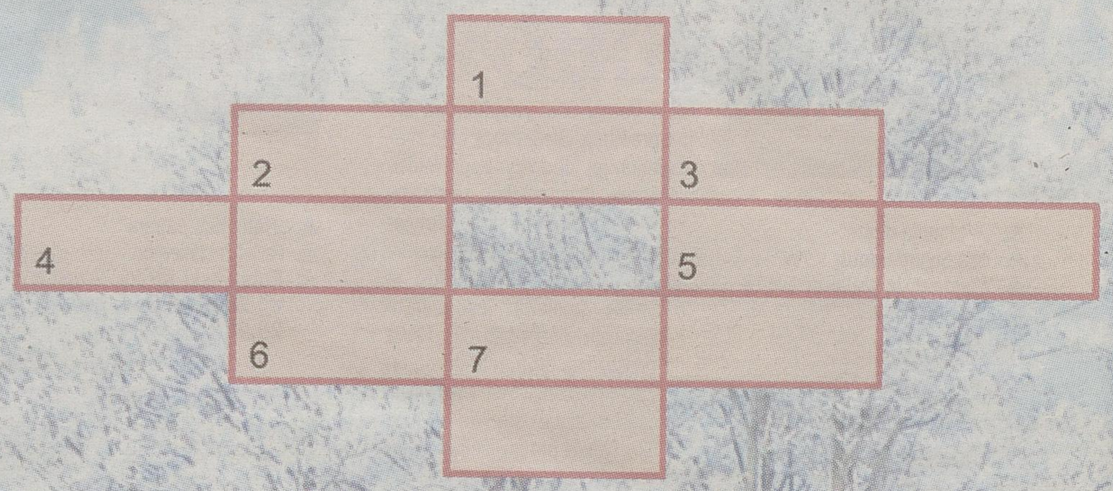

co to jest?

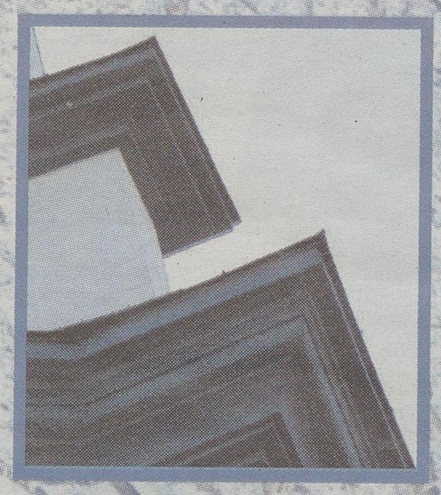

logogryf

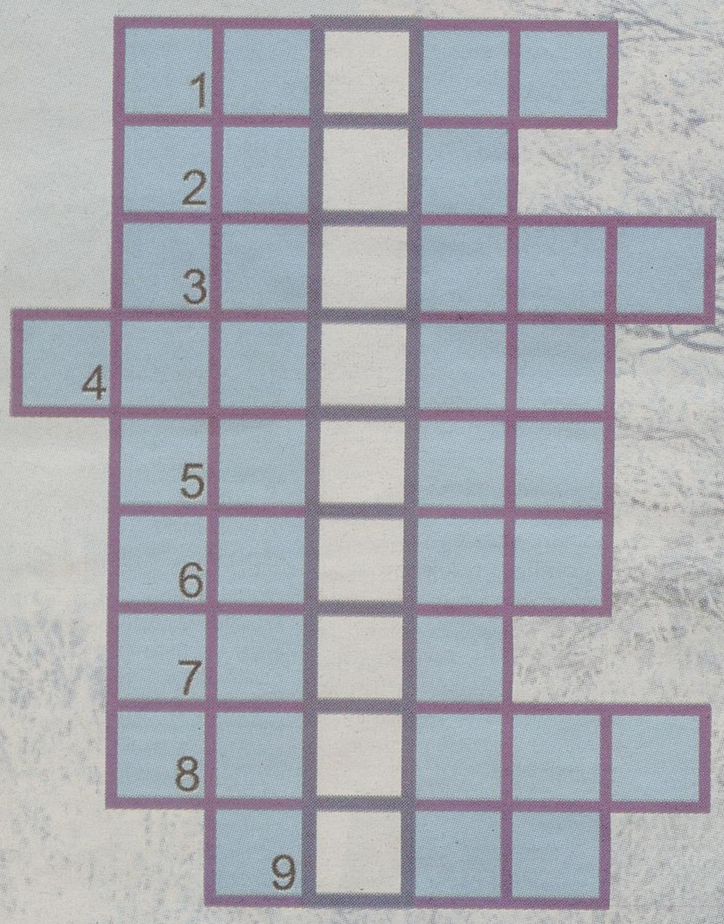

Po wpisaniu do diagramu prawidłowych rozwiązań, litery z oznaczonych pól, czytane pionowo, utworzą rozwiązanie logogryfu.
1. Zupa z kury. 2. Np. Orbit. 3. Piecze je mama. 4. Rodzaj ciasta, może być ze śliwkami. 5. Włoska potrawa, ponoć najlepsza z keczupem. 6. Rodzaj drobnej kaszy. 7. Może być do golenia, ale także do jedzenia. 8. Mleczny napój z owocami. 9. Na patyku lub w kubeczku.

zagadki

Nie ma go w kolanach,
ale bywa w kostkach.
Do herbaty sypiesz,
gdy nie lubisz gorzkiej.

Głębokie albo płaskie,
z fajansu, porcelany,
bez nich żaden obiad
nie może być podany.

W morzach jej jest pełno,
stąd woda w nich słona.
Do nas ją przywożą
z Wieliczki w wagonach.

Do herbaty, do kawy.
Kuzynką jej jest szklanka.
Bywa pięknie zdobiona,
ta spodka koleżanka.

krzyżówka

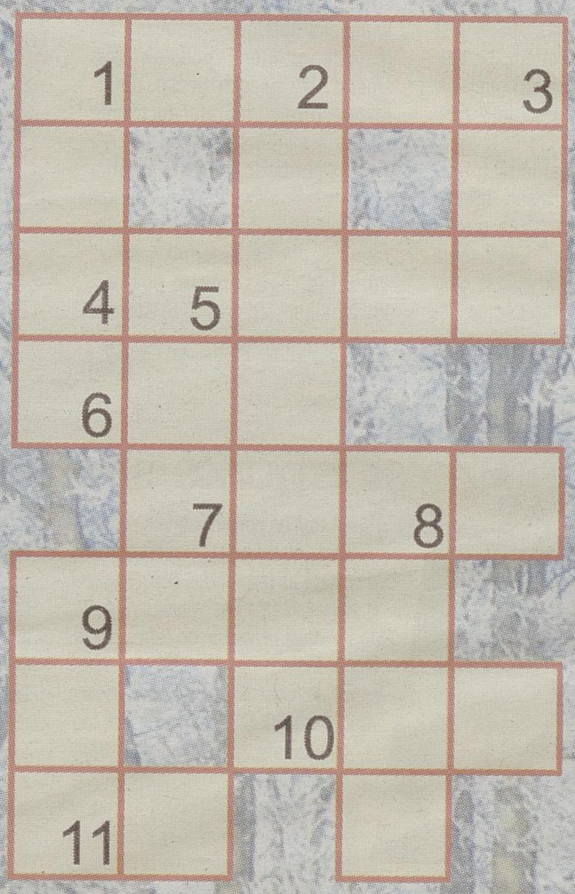

POZIOMO:
1. Odmierza czas. 4. Mieszkaniec naszego kraju. 6. Agata w skrócie. 7. Łódź Noego. 9. Drapieżnik morski albo jedna z prac rolnika. 10. Z rodziny papug. 11. Najlepsza karta.
PIONOWO:
1. Na pierwsze danie. 2. Inaczej maszynka do golenia. 3. Głos krowy. 5. Pies myśliwski. 8. Ryba z wigilijnego stołu. 9. Cieniutka w pasie, podobna do pszczoły.

jolka

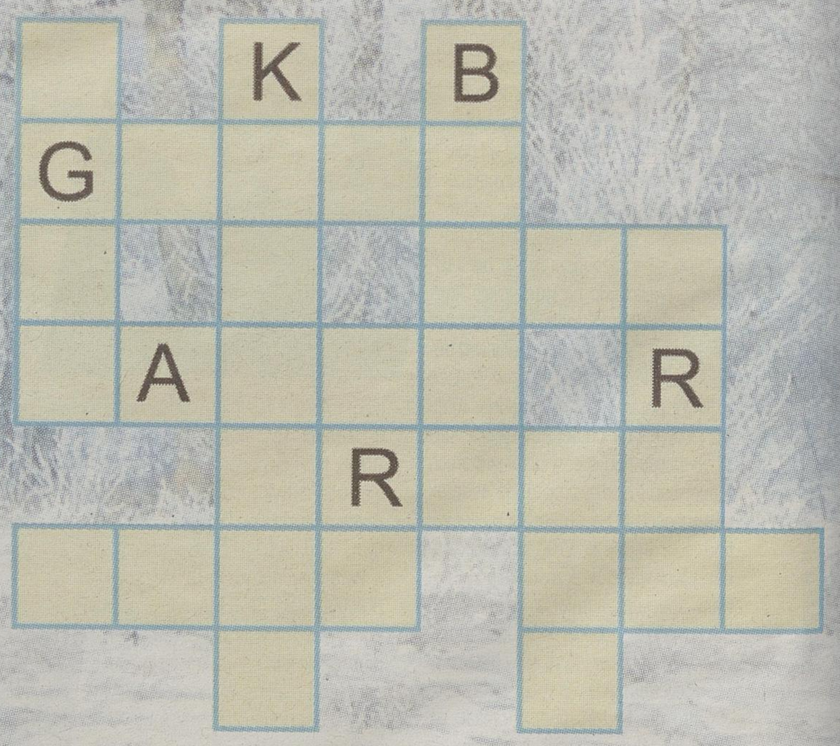

Wpisz do diagramu rozwiązania tak, aby wszystko pasowało. Utrudnieniem w tym zadaniu jest to, że nie ma numerów porządkowych. Jednak jest i ułatwienie – w diagramie wstawiono niektóre litery. Powodzenia.
POZIOMO: ▲ Jej sierść to wełna. ▲ Przepływa koło Łomży. ▲ Z niej lepiono kiedyś garnki. ▲ Stolica Czech. ▲ Do niego spływa woda z łąki. ▲ Narząd wzroku.
PIONOWO: ▲ Piłka w bramce. ▲ Merda nim pies. ▲ Okres w dziejach ziemi. ▲ Inaczej kolor. ▲ Stary, zatopiony statek. ▲ Góralskie, skórzane buty.

kwadraty magiczne

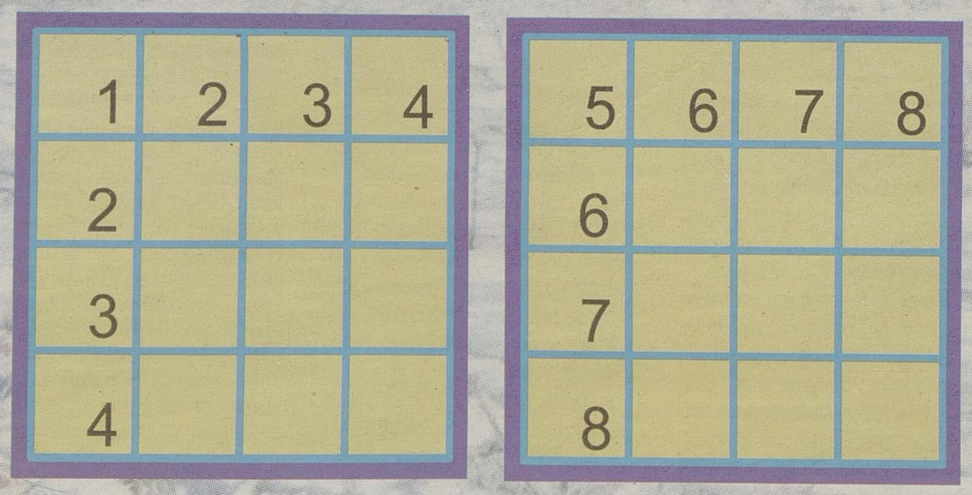

1. Odmiana tlenu. 2. Matematyczne „nic" albo japoński samolot myśliwski. 3. Algierski port nad Morzem Śródziemnym. 4. Rodzaj interwału, czyli odległości między dźwiękami. 5. Z kranem w kuchni. 6. Jednostka miary płynów. 7. Wulkan na Sycylii, 8. Zatopiony statek leżący na dnie morza.

KUPON 215/WE

Relaks na weekend

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody – upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „215/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".

Rozwiązanie krzyżówek z „GW" z numeru 214: 1. „Kiedy w lutym leje strugą, zimy już nie długo", 2. „Pokolenie", 3. „Edyta Bartosiewicz, Krzysztof Krawczyk, Trudno tak", 4. „Zima starym dokucza, a młodych naucza".

Nagrody otrzymują: 1.Krystyna Górska, Jedwabne – upominek, 2.Wiesław Falkowski, Bielsk Podlaski – upominek, 3.Anna Orchowska, Suwałki – upominek. Gratulujemy! Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 11.00 do 16.00 a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Logogryf >>

1	W						
2	N						
3	K						
4	R						
5	K						
6	O						
7	C						

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – przysłowie koreańskie.

1) przynęcanie zwierzyny, 2) antonim odbiornika, 3) zbiera datki, 4) cecha kolorystyczna jesiennych liści (skojarz z korozją), 5) wagon kolejowy z miejscami sypialnymi, 6) w Polsce trwała w latach 1939-1945, 7) nieszczere wymawianie się od czegoś, droczenie się.

Skrętnik >>

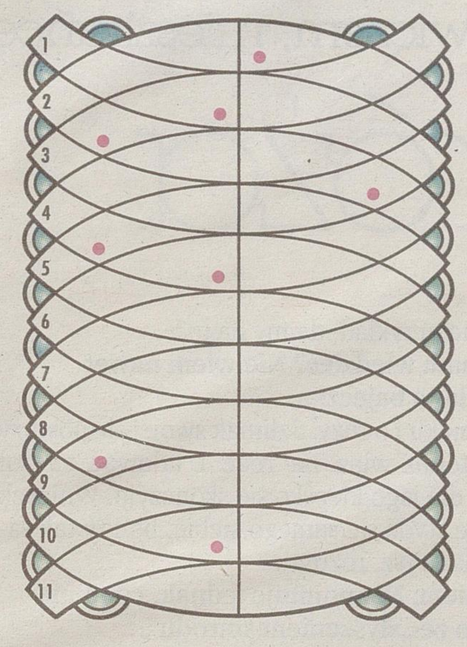

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE GÓRĄ: 2) hycel, 3) płyta między kondygnacjami schodów, 4) antonim pychy, 5) pieniądze, bogactwo, 6) mieszkaniec jednego z państw nadbałtyckich, 7) zaciąga się, 8) męski but z krótką cholewką, 9) obrzędowe pieczywo weselne, 10) w spiżarni albo na macie, 11) wczesna odmiana marchwi.

PRAWOSKRĘTNIE DOŁEM: 1) wilczyca, 2) zbrojne wystąpienie szlachty przeciw królowi, 3) dawny instrument dęty, 4) śniedź, 5) osad powstały w wyniku erozji gór, 6) metrampaż, 7) broń sieczna, 8) górnik albo marny piłkarz, 9) koń maści czarnej, 10) umizgi.

Ukośnik >>

Litery z pól z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – imię i nazwisko piosenkarki.

PRAWOSKOŚNIE: 1) miejsce pod ubraniem do trzymania niespodzianek, 3) dolna część snopa, 5) szwajcarska złotówka, 7) rodzaj pseudonimu, 9) Albert Einstein, 12) własne upodobanie nieliczące się z niczym, 13) klisza z odwróconym obrazem, 14) resztka, pozostałość, 17) zręczny obrót ciała podczas walki, 18) trawa morska, 20) wprost – francuski aktor teatralny i filmowy, wspak – powściągliwość, 22) podpora pomidora, 25) patrzy trzeźwo na świat, 27) Stanisław – polski uczony, rzecznik reform społecznych w okresie Sejmu Czteroletniego, 29) obiekt sportowy, 32) może być z dwiema niewiadomymi, 34) symbol tajemniczości, 35) nazwa, 36) zakopiański rzeźbiarz (wspak – pora dnia).

LEWOSKOŚNIE: 2) coś na nogę w mieszkaniu, 4) przyrząd stosowany przy leczeniu dróg oddechowych, 6) ryba śledziopodobna, 8) kolorowy ołówek, 10) uzdrowisko ze źródłami wody leczniczej, 11) pedałuje, 15) można go załatwić lub ubić, 16) podawany w liście gończym, 19) filozof z Miletu, 21) w herbacie, 23) urządzenie kolejowe do regulacji zwrotnic i sygnałów, 24) kwiat – symbol niewinności, 26) do oczyszczania zboża z plew, 28) ruda, 30) maszyna roszarnicza, 31) mineralny nawóz fosforowy, 33) kromka, 37) ostateczna rozgrywka między zwycięzcami eliminacji, 38) stolica Bułgarii.

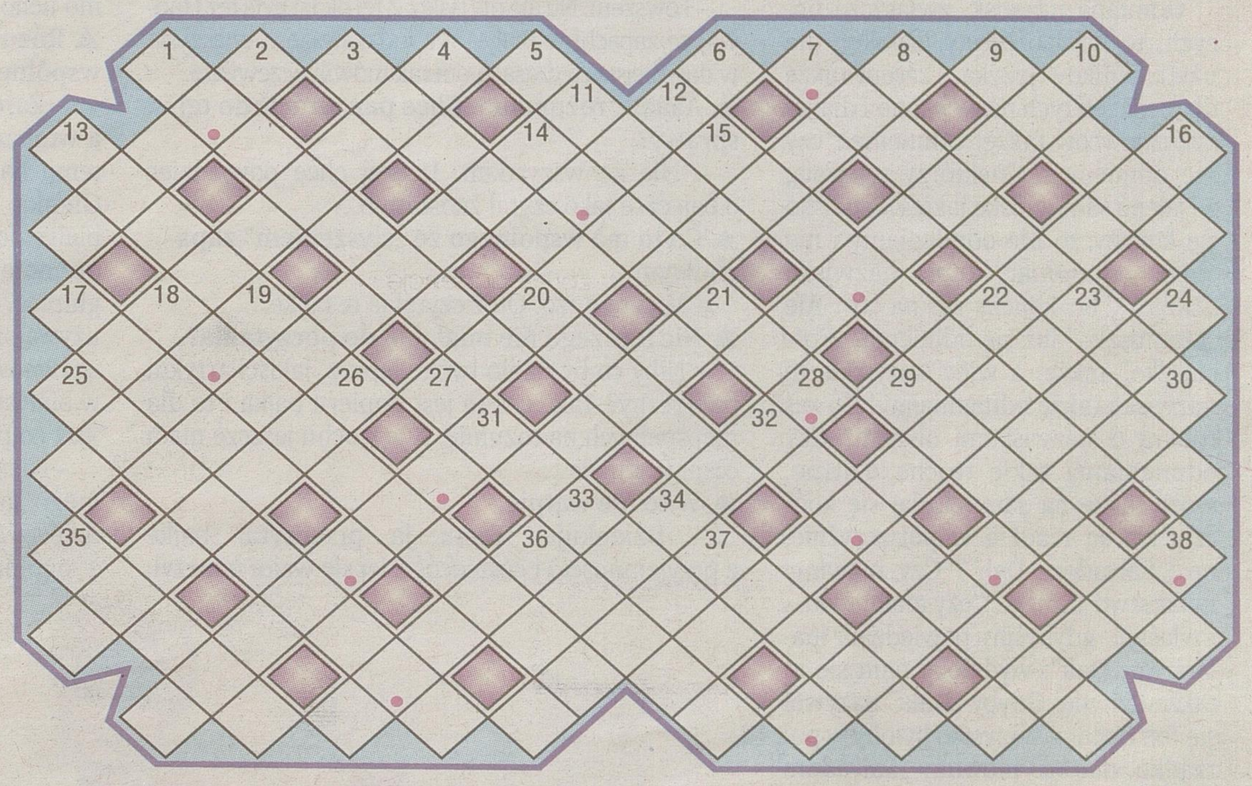

Biała krzyżówka >>

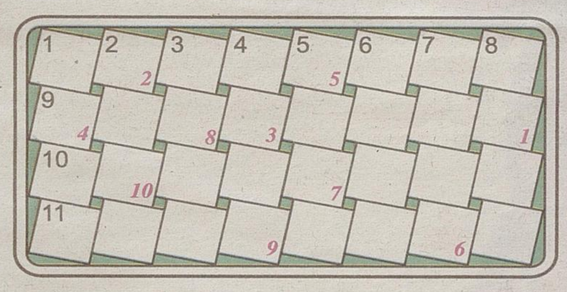

Litery w polach ponumerowanych dodatkowo od 1 do 10 utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 1) współczesna pisarka polska, autorka powieści „Bóg pali cygara", 9) nóż do oczkowania drzew owocowych, 10) barwnik występujący w marchwi, pomidorach, jajach, 11) pojazd konny, używany w XIX i XX w. do spacerów.

PIONOWO: 1) domena Tomasza Adamka, 2) eksponat, 3) drugi okres mezozoiku, 4) wprost – wyspy sąsiadujące z Timorem, wspak – pole uprawne, 5) solenizantka z 29 kwietnia, 6) wyrobisko górnicze, 7) biblijna miejscowość znana z cudownej przemiany wody w wino, 8) plemiona zamieszkujące głównie Wybrzeże Kości Słoniowej i Ghanę.

Wirówka panoramiczna >>

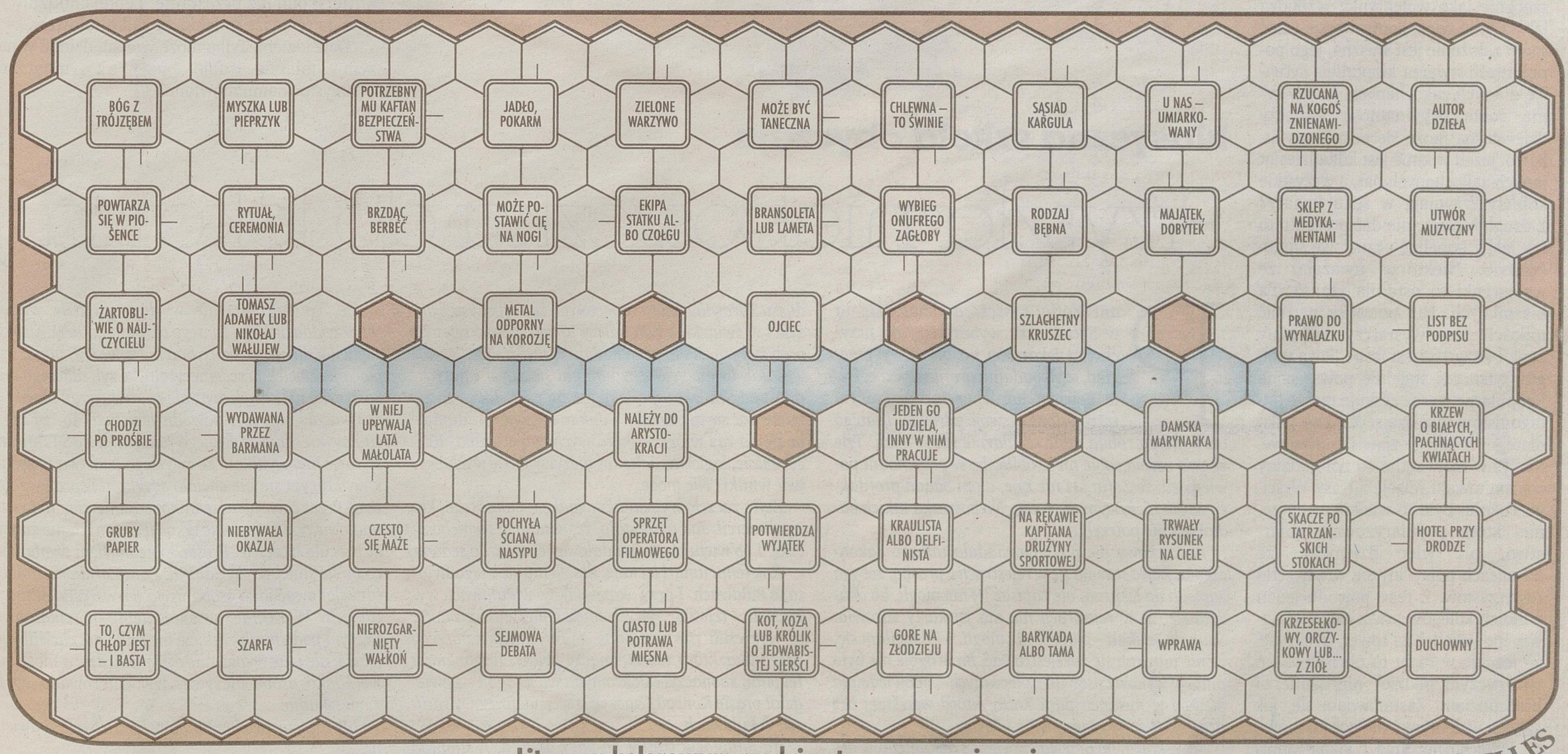

Litery w kolorowym rzędzie utworzą rozwiązanie

HELLES

słowo o słowie

Dzieła Salvadora Dali?

Czy Dalego?

Odmiana nazwisk, zwłaszcza obcych, to bardzo częsty problem dla użytkowników języka, czasem także dla nosicieli tych nazwisk, no i dla językoznawców także. Odmieniać, czy nie odmieniać? Niektórzy uważają, że jak na samogłoskę jakieś nazwisko się kończy, to nie odmieniamy i nie chcą odmieniać, np. nazwiska „Ziobro", bo kończy się na „o". Ale „Moniuszko" już się odmienia, „Kościuszko" także, a więc wszystkie te nazwiska także odmieniajmy! Co zaś robimy z nazwiskami obcymi? Czy odmieniamy takie trochę dziwne, które także na samogłoskę się kończą, ale są rzadkie w polszczyźnie, np. „Salvadore Dali"? Czy mówimy malarstwo „Dalego", czy malarstwo... i właśnie, gdybyśmy powiedzieli malarstwo „Dali", wydałoby nam się to także dziwne. Gdyby „Dala" nazywał się ten malarz, wszystko byłoby w porządku, dlatego mówimy „Salvadora Dali" – wkładamy tam odmieniające się imię i to nam pomaga. Ale jak to zrobić bez imienia? Odpowiedzi są różne. Niektórzy uważają, że takie obce nazwiska mają tendencję do nieodmieniania – czyli raczej „Salvadora Dali". Ja odmieniam – mówię „Salvadora Dalego", mówię malarstwo „Dalego". **prof. Jerzy Bralczyk**

na widelcu

Walentynki

Dzień Zakochanych, znany powszechnie jako walentynki, wzbudza jak co roku wiele kontrowersji. Choć samo założenie jest słuszne, jego popularność stwarza kłopotliwą sytuację dla tych zakochanych, którzy cenią sobie oryginalność. Bo czy dziewczyna może się poczuć wyjątkowo, jeżeli w kinie jest kilkadziesiąt innych zakochanych par, a wszystkie kobiety trzymają w ręku kwiaty? Z drugiej strony, nie dać prezentu to tak jakby popełnić uczuciowe samobójstwo. Niektórzy uważają, że walentynki to ostatnia szansa dla nieśmiałych. Nie potrafisz wyznać miłości? Dziś wystarczy dać mały znak i wszystko jest jasne. Poza tym, gdy tylko coś staje się powszechne i popularne, zaraz zyskuje rzesze antagonistów zwalczających coś tylko dlatego, że jest to zjawisko masowe. Kiedyś w maju radio co pół godziny transmitowało relację z trasy Wyścigu Pokoju. Było to wielkie wydarzenie, które popularyzowało kolarstwo, nic więc dziwnego, że na ulicach pojawiały się wtedy setki rowerzystów. Z tego powodu jeden z moich kolegów przez cały maj nawet nie wsiadał na rower, uważając, że jeździć w maju to obciach, a on w „owczym pędzie" nie zamierza brać udziału. Zastanawiam się, jak spędza walentynki, ale coś mi mówi, że kwiaciarnie, kina i lokale omija z daleka. **Jacek Janowicz**

chora sprawa

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Ślimak i róża

▲ **Co tam słychać, panie Czesiu?**

– Nosem czy uchiem?

▲ **Słucham?!**

– Już zapomniał, o czym tydzień temu nazad ja dla jego tutej mówił?

▲ **Noo... o śmieciach, chyba... jeśli dobrze przypominam sobie.**

– I owszem. Nu ale nie tylko. Z tej okaźi była też i mowa, że zapachi w Białystoku ludzi słyszo... znaczysie w dawniejszych czasach oni tak mówili oczewiscie.

▲ **Aaaa... rozumiem. Chce pan wrócić do tej sprawy?**

– Nie ze wszystkim. Dzisiej chce powiedzieć o bajeczce jako czytał zaostatnio...

▲ **Co to ma wspólnego ze „słyszeniem" zapachowym?**

– Ma i to dużo. Otoż czytał ja te bajke...

▲ **Nic lepszego nie miał pan do poczytania?**

– Niby co by miało być te lepsze, jakisci artykuł polityczny? Take cós to jest dopieru bajka i to dla niepspełnych na rozumie. A ja trochu jeszcze mam oleju w głowie...

▲ **W to nie wątpię.**

– Dzienkuje. Temu ja przeczytał bajke z przyjemnoscio i cośniecóś ź jej sie wzioł nauczył. A wie co, na przykład, dejmy na to?

▲ **Skąd mam wiedzieć? Nie wiem nawet o czym była ta bajeczka.**

– O szlimaku i o róży. Szlimak swojej się postury brzydził, temu wlaz na róże i udawać zaczoł kwiata, co dla jego kiepsko sie skonczyło. Wniosek z tego – nie stydź sie samego siebie, bo i ty tak samo licho skoczysz, rozumie?

▲ **Rozumiem. Nie pojmuję jednak, co to ma wspólnego ze „słyszeniem smrodu"...**

– Zarez powiem, o co dla mnie sie rozchodzi a wtenczas zrozumie. Otoż, po tej naszej tydzień temu nazad gatce spotkał swoich ja znajomkow, Gienka i Zegmunta, takich samych jak i ja białystoczakow rodowitych i te on tak o mówio do mnie: – Kiedy, Czesek, zaprzestaniesz sie wygłupiać? Czemu ty kaleczysz ciongle jenzyk polski używajonc gadaniny jakej nik już prawie dzisiej nie używa oprócz ciebie? Nu a wogle, co ty widzisz w białystockim tym niby jenzyku?

▲ **I co pan na to?**

– Niestety nic. Sam pytania take czensto dla samego ja zadawał i nie umiał dotond odpowiedzieć. Nu bo i faktycznie, po jakiego czorta sie z ogólnej mody wyłamywać? Chiba byłop dla mnie lepiej żep ja tak jak dzisiej wszystke druge brechał (pan Czesio niespodziewanie zaczyna mówić czyściutką polszczyzną): – W tym temacie i na dzień dzisiejszy..., tak na prawde mam dalej nawijać?

▲ **Nie nie, litości! Niech pan lepiej będzie sobą.**

– Nu i o to własnie sie rozchodzi, o nic druge. Szlimak pokond jest szlimakiem pełni w swiacie swojo role, Ale jak udawać róże zacznie to już ź im i z różo kalepitus. Nawiasowo mówionc jest i jeszcze druga prawda w tej bajeczce, a to taka mienowicie, że jak Pambóg cóś czy kogós stworzył, to te cóś czy ktoś na pewno jest potrzebne, tylko nie koniecznie człowiek te potrzebe widzi. A jak skoro tak, to czego mam udawiać kogóś, kim ja nie jest i tak samo zapominać kim sie ja urodził, jakich miał rodzicow, jak oni mówili i temu podobne tak dalej, rozumie?

▲ **Rozumiem, panie Czesławie.**

– To dobrze.

▲ **Nie rozumiem jednak, czemu dobrowolnie chce pan być ślimakiem.**

– Kto dla jego tak powiedział, że ja mam sie za szlimaka, nie za róże? To po pierwsze prymo, a po druge prymne on uważa, że ten jenzyk telejwizorowy, co im cała Polska dzisiej mówi to jest tako wielko róża? Nu bo ja uważam, że szlimakiem raczej, a wienc niby czemu mam sie stydzić swojej starej mowy, zapytuje? Czy mnie ludzi nie rozumio jak ja do ich mówie po swojemu? Tłumacz dla mnie jest potrzebien jak sie chce sie z kimsć dogadać, czy co?

▲ **Jednak ci koledzy pańscy mają jakieś wątpliwości.**

– Powiem tak – żal mnie dla mnie Gienka i Zegmunta. Oni głupie nie so, ale jednakowoż wolo źginonć w tłumie jak od drugich ludziow sie odróżniać. Nawet czapki noszo take same jake terez w modzie nu i jak by mogli, to by sie Kowalskiemi chcieli nazywać, a nie Karpiniukiem jeden a Iwanskim drugi. I na pewno szledzi wogle jeść nie jedzo...

▲ **Niech pan nie przesadza.**

– Drugo razo jak ich dzieś zobacze to nie zapomne i o to sie spytam. Jednakowoż wcale by sie ja nie zdziwił żep tak było własnie. Jeśli skoro nic te oni nie chco mieć spólnego z naszym białystockim tu szledzikiem nu to...

▲ **Niech pan już przestanie! Lepiej chodźmy teraz na te nasze polskie, bezalkoholowe...**

– Daje idziem. Tylko może wie on, dzie tu w naszym miascie dajo jego z monczko, po białystockiemu mówionc?

klasyczna szkoła obyczaju

Przyszła nieboszczka do lekarza

Pani Zofia Łyszcz, a działo się to w Szczecinku, wybrała się do przychodni lekarskiej na okresowy przegląd, czyli badania profilaktyczne. Była bowiem już w wieku, w którym trzeba dbać o swoje zdrowie. Dlatego też badania robiła sobie regularnie raz w roku. Tyle że tym razem sobie nie zrobiła, bo w przychodni powiedzieli, że Zofia już nie żyje, a oni badań profilaktycznych nieżywym nie robią. Nieboszczka takich badań już nie potrzebuje.

Początkowo nic nie zapowiadało takiego zakończenia. Zofia stawiła się w rejestracji z prośbą, żeby ją zapisali do lekarza, ale zapisać jej nie mogli, bo okazało się, że w rejestracji nie ma jej karty zdrowia. Szukali, szukali – znaleźć nie mogli. – Zdziwiłam się, że nie mogłam się zarejestrować, bo w ogóle nie było mnie w wykazie osób ubezpieczonych – opowiedziała później w mediach pani Zofia, która wcześniej bez przeszkód zapisywała się na wizytę.

Aż w końcu po przewaleniu stosu dokumentów dotarto do tego właściwego – raportu Narodowego Funduszu Zdrowia – który raportował, że Zofia Łyszcz nie żyje i w związku z tym należy ją wykreślić z rejestru osób żywych. No to przychodnia ją wykreśliła.

– Jak to nie żyję? – zdumiała się Zofia i natychmiast zażyła leki uspokajające, bo poczuła, że zaraz może stać się to prawdą. – Jak to nie żyję? – zdumiała się po raz wtóry – skoro wychowuję wnuki. Rzeczywiście, logiczne. Jak ktoś nieżywy może wychowywać wnuki? Nie może.

Zofia zaczęła wyjaśniać zagadkę i szukać tego, kto ją uśmiercił. Jak to się stało, że uznano ją za nieboszczkę. I po wielu trudach udało się jej dojść do sedna.

Rok temu umarł jej mąż. Zeszło mu się z tego świata w Puławach. I przy okazji, jak go w Puławach wykreślali z rejestru żywych mieszkańców Szczecinka, to wykreślili również Zofię. – To pomyłka naszego urzędnika, który zaznaczając w ewidencji zgon męża tej pani, zaznaczył także omyłkowo jej zgon – powiedział prasie Konrad Czaczyk, rzecznik prasowy ratusza w Puławach.

Ta adnotacja trafiła do bazy danych. A stamtąd przesłano ją do NFZ.

Ale, co ciekawe, nie wysłano nigdzie więcej. Na przykład do ZUS. Dlatego też pani Zofia bardzo się zdziwiła, dlaczego, skoro ona nie żyje, ZUS nadal wypłaca jej zasiłek przedemerytalny. Czyli dlaczego nieboszczyka nie chcą leczyć, ale za to chcą mu płacić?

Okazało się, że z powodu lenistwa. To, że tylko NFZ wykreślił ją ze swojego rejestru, a ZUS i inne instytucje nie, wynikało ze zwykłego lenistwa urzędników, którym się nie chciało szybko tej sprawy załatwić. Przez cały rok urzędnikom o śmierci pani Łyszcz udało się poinformować tyko NFZ. Innych nie zdążyli. Na całe szczęście. Proszę sobie bowiem wyobrazić, co by się stało, gdyby zdążyli. Pani Zofia przestałaby funkcjonować jako osoba żywa we wszystkich instytucjach. W ZUS-ie, w spółdzielni mieszkaniowej i w tym podobnych. Tak, że nie tylko nie chcieliby jej leczyć, ale i nie wypłacaliby jej pieniędzy, a może nawet, jako osobę nieżywą, wykwaterowano by ją z mieszkania.

Tak, że lenistwo urzędników często bywa zbawienne.

(kk)